



# The Holy See

---

## POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA

### „VITA CONSECRATA”

#### OJCA WITEGO JANA PAWA IIDO BISKUPÓW I DUCHOWIESTWA

#### DO ZAKONÓW I ZGROMADZE ZAKONNYCH

#### DO STOWARZYSZE YCIA APOSTOLSKIEGO

#### DO INSTYTUTÓW WIECKICH ORAZ

#### DO WSZYSTKICH WIERNYCH O YCIU KONSEKROWANYM I JEGO MISJI W KOCIELE I W

WIECIE WPROWADZENIE 1. ycie konsekrowane, gboko zakorzenione w przykadzie ycia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kocioowi za spraw Ducha witego. Dziki profesji rad ewangelicznych *charakterystyczne przymioty Jezusa* dziewictwo, ubóstwo i posusze— *staj si w pewien swoisty i trway sposób „widzialne” w wiecie*, a spojrzenie wiernych zwraca si ku tajemnicy Królestwa Boego, które ju jest obecne w historii, ale w peni urzeczywistni si w niebie. W cigu stuleci nigdy nie zabrako ludzi, którzy idc posusznie za wezwaniem Ojca i poruszeniami Ducha witego wybrali t drog specjalnego naladowania Chrystusa, aby odda si rzy — „niepodzielnym” (por. *1 Kor 7, 34*). Oni take porzucili wszystko jak Apostoowie, aby przebywa z Nim i tak jak On odda si na sub Bogu i braciom. W ten sposób przyczynili si do objawienia tajemnicy i misji Kocioa dziki licznym charyzmatom ycia duchowego i apostolskiego, których udziela im Duch wity, a w ten sposób wnieli te wkad w odnow spoeczestwa. Dzikczynienie za ycie konsekrowane 2. Rola ycia konsekrowanego w Kociele jest tak doniosa, e postanowiem zwoa Synod, który podjby gbsz refleksj nad jego znaczeniem i perspektywami na przysz w obliczu bliskiego ju nowego tysiecia. Pragnem te, aby w Zgromadzeniu Synodalnym obok Ojców wzy udzia równie liczne osoby konsekrowane, tak by nie zabrako ich wkadu we wspóln refleksj, Wszyscy zdajemy sobie spraw, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kocielnej dar ycia konsekrowanego w caej różnorodności jego charyzmatów i instytucji. Razem *dziukujemy Bogu* za Zakony i Instytuty zakonne, kontemplacyjne lub prowadzce dziea apostolskie, oraz za Stowarzyszenia ycia apostolskiego, za Instytuty wieckie i za inne grupy osób konsekrowanych, jak równie za tych wszystkich, którzy w ukryciu swego serca oddaj si Bogu poprzez szczególn konsekracj. Podczas Synodu mona si byo wyranie przekona, jak szeroko rozpowszechnione jest ycie konsekrowane, obecne w Kocioach we wszystkich czciach wiata. Pobudza ono i wspomaga postpy ewangelizacji w różnych regionach, gdzie nie tylko z wdzičnosti przyjmowane s Instytuty pochodzce z zewnrz, ale równie powstaj wci nowe, odznaczajce si wielk różnorodności form i rodków wyrazu. Tak wic, podczas gdy w niektórych regionach wiata Instytuty ycia konsekrowanego wydaj si przezywa trudne chwile, w innych rozwijaj si i odznaczaj zadziwiajc ywotności, ukazujc, e decyzja cakowitego oddania si Bogu w Chrystusie nie jest bynajmniej sprzeczna z kultur i historii adnego narodu. ycie konsekrowane rozkwita zreszt nie tylko w onie Kocioa katolickiego; zachowuje szczególn ywotno w tradycji monastycznej Kocioów prawosawnych, stanowic istotny rys ich tosamoci, powstaje te lub odradza si w Kocioach i Wspólnotach kocielnych wyrosych z Reformacji jako znak aski wspólnej wszystkim uczniom Chrystusa. wiadomo tego staje si

impulsem dla procesu ekumenicznego, który roznieca pragnienie coraz peniejszej komunii midzy chrzecijanami, „aby wiat uwierzy” (J 17, 21). ycie konsekrowane darem dla Kocioa<sup>3</sup>. Obecno ycia konsekrowanego w caym wiecie oraz ewangeliczny charakter jego wiadectwa to przekonujce dowody jeli ich kto ce dowody — *e nie jest ono rzeczywistoci odosobnion i drugorzdna*, ale spraw caego Kocioa. Kilkakrotnie potwierdzili to Biskupi podczas Synodu: „*de re nostra agitur*” „jest to sprawa, która nas dotyczy”<sup>1</sup>. Istotnie, ycie konsekrowane znajduje si w samym sercu Kocioa jako element o decydujcy znaczeniu dla jego misji, poniewa „wyrza najgbsz istot powoania chrzecijaskiego”<sup>2</sup> oraz denie caego Kocioa-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubiecem<sup>3</sup>. Podczas Synodu kilkakrotnie stwierdzono, e ycie konsekrowane nie tylko w przeszoci byo pomoc i oparciem dla Kocioa, ale stanowi cenny i nieodzowny dar take dla teraniejszoci i przyszoci Ludu Boego, poniewa jest gboko zespolone z jego yciem, jego witoci i misj<sup>4</sup>. Trudnoci, z jakimi liczne Instytuty zmagaj si dzi w niektórych regionach wiata, nie powinny budzi wtpliwoci co do tego, e profesja rad ewangelicznych jest *integraln czci ycia Kocioa*, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz wikszej wiernoci Ewangeli<sup>5</sup>. W przyszoci mog powsta nowe, rónorodne formy ycia konsekrowanego, ale niezmienna pozostanie istota tego wyboru, który wyrza si w radykalnym darze z siebie skadanym z mioci do Pana Jezusa, a w Nim do kadego czonka ludzkiej rodziny. Na *tym przekonaniu*, które przez stulecia byo natchnieniem dla wielkiej rzeszy wiernych, *chrzecijaski lud nadal opiera sw ufno*, wiedz, e w dorobku tych szlachetnych dusz moe znale bezcenn pomoc w swojej wdrówce ku niebieskiej ojczyźnie. Owoce Synodu<sup>4</sup>. Speniajc yczenie wyraone przez Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, powicone refleksji na temat: „ycie konsekrowane i jego misja w Kociele i w wiecie”, zamierzam przedstawi w niniejszej Adhortacji apostolskiej owoce obrad synodalnych<sup>6</sup> i ukaza wszystkim wiernym Biskupom, kaptanom, diakonom, osobom konsekrowanym i wieckim a take wszystkim, którzy zechc mnie wysucha, wielkie dziea, jakich Bóg pragnie dokonywa take dzisiaj przez wszystkim wiernym Synod ten, odbywajcy si po wczeniejszych zgromadzeniach powiconych wiernym wieckim i kaptanom, dopenia cykl rozwa nad szczególnymi cechami stanów ycia, które zgodnie z zamyslem Chrystusa Pana istniej w Jego Kociele. Sobór Watykaski II uwypukli bowiem wielk rzeczywisto kocielnej komunii, w której cz si w jedno wszystkie dary i charyzmaty, suc budowie Ciaa Chrystusa i misji Kocioa w wiecie, natomiast w ostatnich latach pojawia si potrzeba peniejszego ukazania, *tosamoci rónych stanów ycia*, ich powoania i ich konkretnej misji w Kociele. Komunia Kocioa nie oznacza bowiem jednolitoi, ale jest darem, którego Duch wity udziela nam take poprzez rónorodno charyzmatów i stanów ycia. Oka si one tym bardziej przydatne Kocioowi i jego misji, im wikszy szacunkiem bdzie otoczona ich tosamo. Kady dar Ducha jest przecie udzielany po to, aby przynosi owoce dla Pana,<sup>7</sup> pobudzajc wzrost braterstwa i rozwój misji. Dziaanie Ducha witego w rónych formach ycia konsekrowanego<sup>5</sup>. Jake nie wspomnie z wdycznoci wobec Ducha witego o *wieloci historycznych form ycia konsekrowanego* przez Niego wzbudzonych i nadal obecnych w tkance Kocioa. Mona je porówna do drzewa o wielu gaziach<sup>8</sup>, które tkwi korzeniami w Ewangeli<sup>9</sup> i przynosi obfite owoce w kadej epoce ycia Kocioa. Jakie to niezwykłe bogactwo! Ja sam na zakoczenie Synodu pragnem zwróci szczególn uwag na ten stay element historii Kocioa: na rzesz zaoycieli i zaoycielek, witych mczyn i kobiet, którzy wybrali Chrystusa, idc drog radykalizmu ewangelicznego i braterskiej suby — przede wszystkim ubogim i<sup>9</sup>. Wanie ta suba pozwala dostrzec szczególnie wyrazicie, e ycie konsekrowane objawia *jedno przykazania mioci* nierozzerwaln wi midzy mioci Boga a mioci bli—Synod przypomina o tym nieustannym dziaaniu Ducha witego, który w cigu stuleci pomnaa bogactwa pynce z praktyki rad ewangelicznych poprzez liczne charyzmaty i take w ten sposób wci na nowo uobecnia tajemnic Chrystusa w Kociele i w wiecie, w czasie i w przestrzeni. ycie monastyczne na Wschodzie i na Zachodzie<sup>6</sup>. Ojcowie synodalni z katolickich Kocioów Wschodnich oraz przedstawiciele innych Kocioów Wschodu zwrócili uwag w swych wystpieniach na *ewangeliczne wartoci yci u monastycznego*<sup>10</sup>, które pojawio si ju w pocztkach chrzecijastwa i nadal rozkwita w ich krajach, zwaszcza w onie Kocioów prawosawnych. Ju w pierwszych wiekach Kocioa byli ludzie, którzy czuli si powoani do naladowania Sowa

Wcielonego, które przyjął postać Sługi, i postanowili pójść za Nim, wypełniając w sposób swoisty i radykalny przez profesję życia monastycznego wymogi płynące z chrześcijańskiego uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. W ten sposób stali się „nioscami Krzyża” (*staurophóroi*) i starali się być „nioscami Ducha” (*pneumatophóroi*) ludmi prawdziwie duchowymi, będącymi ukrytym zaczątkiem historii przez modlitwę uwielbienia i nieustanne ordownictwo, udzielanie porad ascetycznych i dzieła miłości—Działanie do przemiany świata i życia w oczekiwaniu na ostateczne oglądanie oblicza Boga, monastycyzm wschodni szczególnie ceni sobie nawrócenie, wyrzeczenie się siebie i skrucenie serca, denie do *hezychii*, czyli wewnętrznego pokoju i nieustannej modlitwy, postu i czuwania, walki duchowej i milczenie, paschalną radość z obecności Pana i z oczekiwania na Jego ostateczne przyjście, ofiarę z siebie i ze swych majątków, przeżywaną w witej wspólnotie klasztornej lub w pustelniczej samotności<sup>11</sup>. Także na Zachodzie od pierwszych stuleci istnienia Kościoła praktykowano życie monastyczne i powstawały bardzo różnorodne jego formy, należące zarówno do tradycji cenobickiej, jak i eremickiej. Monastycyzm zachodni w swojej obecnej formie, odwołując się zwłaszcza do św. Benedykta, jest spadkobiercą wielkiej rzeszy mężczyzn i kobiet, którzy porzucając życie w świecie, szukali Boga i Jemu się powiecali, «a niczego nie przedkładając nad miłość Chrystusa»<sup>12</sup>. Także współcześni mnisi starają się *harmonijnie* łączyć życie wewnętrzne z pracą przez ewangeliczny wysiłek przemiany obyczajów, posuszenie i wytrwanie, przez gorliwe rozważanie słowa (*lectio divina*), sprawowanie liturgii i modlitwy. W sercu Kościoła i świata klasztory zawsze były i nadal są wymownym znakiem komunii, gościnnym domem dla szukających Boga i spraw duchowych, szkołami wiary i prawdziwymi ośrodkami studiów, dialogu i kultury, które są budowaniem życia kościelnego i społeczeństwa ziemskiego w oczekiwaniu na nadejście Królestwa niebieskiego. Stan dziewic powołanych Bogu, pustelnicy, wdowy<sup>7</sup>. Radość i nadzieja napawa fakt, że znów rozkwita dawni starożytny stan *dziewic Bogu powołanych*, którego istnienie w chrześcijańskich wspólnotach jest powiadczane od czasów apostołskich<sup>13</sup>. Dziewice konsekrowane przez Biskupa czy się szczególnie widać z Kościołem lokalnym, któremu są z powołaniem, chociaż pozostają w świecie. yją osobno lub wspólnie, s *szczególnym eschatologicznym wizerunkiem niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia*, w którym Kościół zazna wreszcie pełni miłości do Chrystusa-Oblubieńca. Pustelnicy i pustelnice, należą do starożytnych Zakonów lub do nowych Zgromadzeń, czy też podlegają bezpośrednio Biskupowi, przez wewnętrzne i zewnętrzne oderwanie od świata wiadczy o przemijalności obecnej epoki, a przez post i pokut ukazują, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale słowem Boga (por. *Mt 4, 4*). Tego rodzaju „życie na pustyni” jest wezwaniem skierowanym do bliźnich i do całej wspólnoty kościelnej, *aby nie traciła nigdy z oczu najwyższego powołania*, które polega na nieustannym przebywaniu z Panem. Ostatnio odrodziła się ta praktyka konsekracji wdów<sup>14</sup>, znana od czasów apostołskich (por. *1 Tm 5, 5. 9-10; 1 Kor 7, 8*) oraz konsekracja wdowców. Osoby te, składając wieczysty lub czystości, przeżywaną jako znak Królestwa Boga, konsekrują swój stan życia, aby powiecać się modlitwie i służbie Kościołowi. Instytuty oddane całkowicie kontemplacji<sup>8</sup>. Instytuty oddane bez reszty kontemplacji, złożone z kobiet lub mężczyzn, s chwa Kościoła i ródem niebieskich ask. Ich członkowie nalażą swoim życiem i misją Chrystusa modlącego się na górze, dają świadectwo panowania Boga nad historią i s zapowiedzią przyszłej chwały. Trwają oni w samotności i milczeniu, a przez suchanie słowa Boga, sprawowanie witej liturgii, praktykę ascezy osobistej, modlitwy, umartwienia i komunii braterskiej miłości skupiają całe swoje życie i działanie wokół kontemplacji Boga. W ten sposób składają wobec kościelnej wspólnoty szczególne świadectwo miłości, jak Kościół darzy swego Pana, a dzięki swej przedziwnej apostołskiej podnoci przyczyniają się do wzrostu Ludu Boga<sup>15</sup>. Wolno zatem wyrazić życzenie, aby różne formy życia kontemplacyjnego mogły się *coraz bardziej rozwijać w modnych Kościołach* jako wyraz pełnego zakorzenienia się w nich Ewangelii, zwłaszcza w tych regionach świata, gdzie bardziej rozpowszechnione są inne religie. Pozwoli to wiadczy przekonująco o żywotności chrześcijańskiej tradycji ascezy i mistyki, a także będzie sprzyjać dialogowi międzyreligijnemu<sup>16</sup>. życie konsekrowane oddane dziełom apostołskim<sup>9</sup>. Na Zachodzie rozwinęły się w kolejnych stuleciach liczne inne postaci życia zakonnego, w których niezliczone rzesze ludzi, wyrzekając się świata, konsekrowały się Bogu poprzez publiczną profesję rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem i w ramach trwałej formy życia wspólnego<sup>17</sup> *pragnąc na różne sposoby*

*peni apostolsk sub dla dobra Ludu Boego*. Tak wyrosły liczne gązie Zgromadze Kanoników regularnych, Zakony ebracze, Klerycy regularni i w ogólnoci Zgromadzenia zakonne mskie i eskie oddajce si dziaalnoci apostolskiej i misyjnej oraz wielorakim dzieom, zrodzonym z chrzeczijaskiej mioci. W tym wspaniaym i rónorodnym wiadectwie znajduj odzwierciedlenie wielorakie dary, jakich Bóg udzieli zaoycielom i zaoycielkom, którzy otwierajc si na dziaanie Ducha witego umieli odczytywa „znaki czasu” i w natchniony sposób odpowiada na coraz to nowe potrzeby. Idc ich ladem, wielu ludzi starao si sowem i czynem urzeczywistnia Ewangeli we wasnym yciu, aby take w swoich czasach ukazywa yw obecno Jezusa najdoskonalszego Konsekrowanego i Apostoa Boga Ojca. Zakonnicy i zakonnice kadej epoki winni nadal znajduwa swój wzorzec w Chrystusie Panu, podtrzymujc przez modlitw gbok wewntrzn komuni Jezusa — najdoskonalszego *Flp 2, 5-11*), aby cae ich ycie byo napenione duchem apostolskim, a caa ich dziaalno apostolska przeniknita kontemplacj<sup>18</sup>. Instytuty wieckie<sup>10</sup>. Duch wity, przedziwny twórca rónorakich charyzmatów, wzbudzi w naszych czasach *nowe formy ycia konsekrowanego*, pragnąc jak gdyby odpowiedzie zgodnie z opatrznociowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Koció napotyka dzi w penieniu swojej misji w wiecie. Przychodz tu na myl przede wszystkim *Instytuty wieckie*, których czonkowie pragn *przeżywa swój konsekracj Bogu w wiecie* poprzez praktyk rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób by zaczynem mdroci i wiadkami aski w ramach ycia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezy wieckoci i konsekracji, która jest ich cechem specyficznym, *zamierzaj przepaja społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego*, dy do przemiany wiata od wewntrzn moc Bogosawiestw. W ten sposób, cho dzięki swej cakowitej przynaleności do Boga s w peni powiceni Jego subie, ich dziaalno w normalnych warunkach ycia w wiecie przyczynia si za spraw Ducha witego do ozywienia duchem Ewangeli rónych form rzeczywistoci wieckich. Dzięki temu Instytuty wieckie zapewniaj Kocioowi, kady zgodnie z wasnym charakterem, skuteczn obecno w społecze—<sup>19</sup>. Wani rol odgrywaj take *kleryckie Instytuty wieckie*, w których kapani nalecy do *presbyterium* diecezjalnego take ci, którzy s oficjalnie inkardynowani do wasnego Instytutu oddaj si w sposób szczególny Chrystusowi poprzez praktyk rad ewangelicznych, zgodnie z okrelonym charyzmatem. Duchowe bogactwo Instytutu, do którego nale, pomaga im przeżywa gboko specyficzn duchowo kapask, aby dzięki temu by poród współbraci zaczynem komunii i apostolskiej gorliwoci diecezjalnego Stowarzyszenia ycia apostolskiego<sup>11</sup>. Na osobn wzmiank zasuguj te *Stowarzyszenia ycia apostolskiego* lub ycia wspólne, mskie i eskie, które we waciwy sobie sposób realizuj okrelony cel apostolski lub misyjny. W wielu z nich, wraz ze lubami uznanymi oficjalnie przez Koció, w sposób wyrany podejmowane jest zobowizanie do praktykowania rad ewangelicznych. Jednak równie w tych przypadkach szczególny charakter ich konsekracji odrónia je od Instytutów zakonnych i Instytutów wieckich. Naley ochrania i umacnia specyfik tej formy ycia, która w cigu minionych stuleci wydała tak wiele owoców witości i apostolstwa, zwaszcza na polu dziaalnoci charytatywnej i misyjnego szerzenia Ewangeli<sup>20</sup>. Nowe formy ycia konsekrowanego<sup>12</sup>. Nieprzemijajca modo Kocioa objawia si take dzisiaj: w ostatnich dziesiocieciach, po Soborze Watykaskim II, pojawiy si *nowe lub odnowione formy ycia konsekrowanego*. W wielu przypadkach s to Instytuty podobne do ju istniejcych, ale powstae pod wplywem nowych bodców duchowych i apostolskich. Ich ywotno musi zosta potwierdzona przez wadz kocieln, która winna przeprowadzi odpowiednie badania, pozwalajce oceni autentyczno celów inspirujcych ich dziaalno, a zarazem unikn nadmiernego mnoenia si instytucji o podobnym charakterze, z czym zwizane jest ryzyko szkodliwego podziau na zbyt mae grupy. W innych przypadkach mamy do czynienia z dowiadzczeniami oryginalnymi, poszukujcymi swej tosamoci w onie Kocioa i czekajcymi na oficjalne uznanie przez Stolic Apostolsk, która ma wyczne prawo do wydania ostatecznej decyzji<sup>21</sup>. Te nowe formy ycia konsekrowanego, powstajce obok form znanych od dawna, wiadcz o tym, e wizja cakowitego oddania si Chrystusowi, idea wspólnoty apostolskiej oraz charyzmaty zaoycieli zachowuj w peni sw atrakcyjno take dla obecnego pokolenia; formy te s równie znakiem komplementarnoci darów Ducha witego. Duch wity jednak, inspirujc to, co nowe, nie zaprzecza samemu sobie. Dowodzi tego fakt, i nowe formy ycia konsekrowanego nie wypary dotychczasowych. W ich

wielokształtnej różnorodności może być zachowana głęboko jedno, ponieważ jedno i to samo jest powołanie, by naładować Chrystusa czystego, ubogiego i posusznego w dniu do doskonałej mioci. Powołanie to, obecne we wszystkich formach już istniejących, jest wymagane także w tych, które powstają dzisiaj. Cel Adhortacji apostołskiej<sup>13</sup>. Zbierając plon obrad synodalnych, pragnę zwrócić się w tej Adhortacji apostołskiej do całego Kościoła, aby przekazał nie tylko osobom konsekrowanym, ale także Pasterzom i wiernym *dobroć tego inspirującego spotkania*, nad którego przebiegiem czuwa Duch wity, rozlewając swe dary prawdy i mioci. Lata odnowy były dla życia konsekrowanego, podobnie jak dla innych form życia w Kościele, okresem delikatnym i niełatwym. Był to okres pełen nadziei, bogaty w próby i propozycje nowatorskie, mające ożywić praktykę rad ewangelicznych. Ale w okresie tym występowały także napięcia i trudności, tak że nawet bardzo wielkoduszne inicjatywy nie zawsze przynosiły pozytywne rezultaty. Trudności nie powinny jednak zniechęcać. Należy raczej zdobyć się na nowy wysiłek, ponieważ Kościół potrzebuje duchowego i apostołskiego wkładu, jaki może wnieść odnowione i pełne witalności życie konsekrowane. W niniejszej Adhortacji posynodalnej pragnę zwrócić się do wspólnot zakonnych i do osób konsekrowanych w tym samym duchu, jaki przenika list skierowany przez Sobór Jerozolimski do chrześcijan w Antiochii; żywi przy tym nadzieję, że i ona zostanie dziś przyjęta w taki sam sposób: „Gdy go przeczytano, ucieszyli się z jego pocieszającej treści” (Dz 15, 31). Wiczej: mam również nadzieję, że uda mi się przysporzyć radości całemu Ludowi Boemu, który poznawszy lepiej życie konsekrowane będzie mógł bardziej wiadomo dziękować Wszechmogącemu za ten wielki dar. W postawie uczciwej otwartości wobec Ojców synodalnych wsłuchiwać się uważnie w ich cenne wypowiedzi podczas wytonych prac zgromadzenia, w których nieprzerwanie uczestniczyłem. W tym samym czasie zadbałem też o to, aby przedstawić całemu Ludowi Boemu systematyczny katechez na temat życia konsekrowanego w Kościele. Ukazałem w niej nauczanie zawarte w tekstach Soboru Watykańskiego II, który stał się wyrazistym punktem odniesienia dla późniejszego rozwoju doktryny, a także dla refleksji podjętej na Synodzie w ciągu kilku tygodni intensywnych obrad<sup>22</sup>. Ufajcie, że dzieci Kościoła, a zwłaszcza osoby konsekrowane zechcą przyjąć uczciwie także tę Adhortację, pragnę wyrazić życzenie, aby dalsza refleksja pozwoliła na coraz głębsze zrozumienie wielkiego daru życia konsekrowanego w potrójnym wymiarze konsekracji, komunii i misji oraz by skłoniła osoby konsekrowane, trwające w pełnej harmonii z Kościołem i z jego Magisterium, do szukania nowych odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na pojawiające się wyzwania. I

### CONFESSIO TRINITATIS

CHRYSTOLOGICZNO-TRYNITARNE RÓDZA ŻYCIA KONSEKROWANEGO I kona Chrystusa przemienionego<sup>14</sup>.

Ewangelicznych podstaw życia konsekrowanego należy szukać w szczególnej relacji, jak Jezus nawiżył w czasie swego ziemskiego życia z niektórymi spośród swoich uczniów, wzywając ich, by nie tylko przyjęli Królestwo Boże we własnym życiu, ale także by oddali swoje istnienie w służbę tej sprawie, porzucając wszystko i naładując wiernie Jego *sposób życia*. Człowiek jest zdolny do takiej egzystencji „na wzór Chrystusa”, do jakiej zostają wezwanych w ciągu dziejów bardzo wielu ochrzczonych, jedynie na mocy specjalnego powołania i szczególnego daru Ducha witego. Konsekracja chrzcielna prowadzi tu bowiem do radykalnej odpowiedzi, polegającej na naładowaniu Chrystusa przez przyjęcie rad ewangelicznych, wśród których pierwszą i najistotniejszą jest lubowana czystość dla Królestwa niebieskiego<sup>23</sup>. Tak więc to szczególne „naładowanie Chrystusa”, u którego początków zawsze jest inicjatywa Ojca, ma zasadniczy wymiar *chrystologiczny i pneumatologiczny*, dzięki czemu wyraża w sposób niezwykle żywy *trynitarny* charakter chrześcijańskiego życia, uprzedzając niejako jego realizację *eschatologiczną*, ku której zmierza cały Kościół<sup>24</sup>. W Ewangelii znajdujemy wiele słów i czynów Jezusa Chrystusa, które rzucają światło na sens tego specjalnego powołania. Jednakże aby ująć w całość jego zasadnicze cechy, warto wpatrzeć się przede wszystkim w janiejce oblicze Chrystusa w tajemnicy Przemienienia. Do tej „ikonie” odwołuje się cała starożytna tradycja duchowa, która czyż życie kontemplacyjne z modlitwą Jezusa „na górze”<sup>25</sup>. W pewien sposób może do niej sprowadzić także „czynne” wymiary życia konsekrowanego, jako że Przemienienie jest nie tylko objawieniem chwały Chrystusa, ale także

przygotowuje do dowiadczania Jego Krzyza. Wie si z „wejciem na gór” i z „zejciem z góry”: uczniowie, którzy mogli przez chwil cieszy si bliskoci Nauczyciela, ogarnici blaskiem ycia trynitarnego i witych obcowania, jakby przeniesieni poza horyzont wiecznoci, zostaj natychmiast sprowadzeni na powrót do rzeczywistoci codziennej, gdzie widz ju tylko „samego Jezusa” w unieniu ludzkiej natury i sysz wezwanie, aby powróci na nizin i tam wraz z Nim wypenia z trudem Boy zamys i odwanie wej na drog Krzyza. „Przemieni si wobec nich”<sup>15</sup>. „Po szeci dniach Jezus wzi z sob Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadzi ich na gór wysok, osobno. Tam przemieni si wobec nich: twarz Jego zajaniaa jak soce, odzienie za stao si biae jak wiato. A oto im si ukazali Mojesz i Elias, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzek do Jezusa: «Panie, dobrze, e tu jestemy; jeli chcesz, postawi tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojusza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówi, oto obok wietlany osoni ich, a z oboku odezwa si gos: «To jest mój Syn umiowany, w którym mam upodobanie, Jego suchajcie!». Uczniowie, syszc to, upadli na twarz i bardzo si zklki A Jezus zbliy si do nich, dotkn ich i rzek: «Wstacie, nie lkajcie si!» Gdy podnieili oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykaza im mówic: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, a Syn Czowieczy zmartwychwstanie»” (Mt 17, 1-9). Epizod Przemienienia wyznacza *moment przeomowy w misji Jezusa*. Jest to objawienie, które utwierdza wiar w sercach uczniów, przygotowuje ich na dramat Krzyza i zapowiada chwa zmartwychwstania. Ta tajemnica jest wci na nowo przezywana w Kociele Ludzie Boym zmierzajcym na eschatologiczne spotkanie ze swoim Panem. Tak jak trzej wybrani Apostoowie, Koció kontempluje przemienione oblicze Chrystusa, aby utwierdzi si w wierze, a póniej nie zaama si wobec Jego oblicza znieksztaconego na Krzyzu. W jednym i drugim przypadku Koció jest Oblubienic stojc przed Oblubiecem, uczestniczc w Jego tajemnicy, spowit Jego wiatociele To wiato dociera do wszystkich dzieci Kocioa, które s *jednakowo powoane, by i za Chrystusem* i Jemu powierzy ostateczny sens swego ycia, tak aby móc powiedzie za Apostoem: „Dla mnie bowiem y — to” (Flp 1, 21). Jednak szczególne *dowiadczanie wiata promieniujcego ze Sowa Wcielonego* jest niewtpliwie udziaem powoanych do ycia konsekrowanego. Profesja rad ewangelicznych czyni ich bowiem *znakiem i prorocctwem* dla wspólnoty braci i dla wiata; z pewnoci wic pene zachwytu sowa Piotra: „Panie, dobrze, e tu jestemy” (Mt 17, 4), znajduj w nich szczególne echo. Te sowa ukazuj chrystocentryczne napiecie caego chrzeczijaskiego ycia. Jednak w sposób niezwykle wymowny wyraaj *cakowite i bezwarunkowe* oddanie, które stanowi wewntrzn dynamik powoania do ycia konsekrowanego: jak dobrze jest przebywa z Tob, oddawa si Tobie, skupi cae swoje ycie wycznie wokó Ciebie! Istotnie, kto otrzyma ask tej szczególnej komunii mioci z Chrystusem, czuje si jakby pochonity jej arem: On jest „najpikniejszy z synów ludzkich” (Ps 45 [44], 3) jest Niezró 45 „To jest mój Syn umiowany, Jego suchajcie!”<sup>16</sup>. Uczniowie w chwili uniesienia sysz wezwanie Ojca, aby suchali Chrystusa, zaufali Mu bez reszty i uczynili Go centrum swojego ycia. Sowo przychodzce z wysoka nadaje now gbi wezwaniu, które sam Jezus skierowa do nich na pocztku dziaalnoci publicznej, aby poszli za Nim, odrywajc ich od zwykego ycia i dopuszczajc do zayoci z sob. Wanie z tej szczególnej aski zayoci z Chrystusem wypywa w yciu konsekrowanym moliwo i potrzeba zoenia cakowitego daru z siebie przez profesj rad ewangelicznych Bardziej ni wyrzeczeniem, s one przede wszystkim *specyficzn form przyjcia tajemnicy Chrystusa*, przezywan w Kociele. W jednoci chrzeczijaskiego ycia róne powoania s bowiem jakby promieniami jedyne wiata Chrystusa, „janiejcego na obliczu Kocioa”<sup>26</sup>. *Ludzie wieccy ze wzgldu na wieck natur swego powoania* odzwierciedlaj tajemnic Wcielonego Sowa przede wszystkim jako Tego, który jest Alf i Omeg wiata, podstaw i miar wartoci wszystkich rzeczy stworzonych. Z kolei ci, którzy *otrzymali wicenia*, s ywymi wizerunkami Chrystusa Gowy i Pasterza, prowadzcego swój Jud, który wdruje przez rzeczywisto doczesn, pomiowymi „ju” a „jeszcze nie”, w oczekiwaniu na Jego przyjcie w chwale Zadanie powierzone yciu konsekrowanemu polega na ukazywaniu, e Wcielony Syn Boy jest *eschatologicznym celem ku któremu wszystko zmierza*, blaskiem, przy którym blednie wszelkie inne wiato, nieskoczonym piknem, które samo zdolne jest zaspokoi wszystkie pragnienia ludzkiego serca. Tak wic ycie konsekrowane nie polega jedynie na naladowaniu Chrystusa caym sercem, na miowaniu Go „bardziej ni ojca i matk, bardziej ni syna i córk” (por. Mt 10, 37)

tego bowiem wymaga się od każdego ucznia; polega natomiast na przeżywaniu i wyrażeniu (10, 37) — tego *poddanie Chrystusowi całej egzystencji, które „upodabnia” do Niego*, i przez totalny wysiłek, który zapowiada na miar osiągnięcia w doczesności i zgodnie z różnymi charyzmatami eschatologicznie doskonały, przez profesję rad ewangelicznych osoba konsekrowana nie tylko czyni Chrystusa sensem swojego życia, ale stara się je odtworzyć w sobie w miar możliwości „form życia, jak obrał sobie Syn Bóg przyszedłszy na świat”<sup>27</sup>. Zachowując dziewictwo, przyjmuje do swego serca dziewiczo Chrystusa i wyznaje Go wobec wiata jako jednorodzonego Syna, jednego z Ojcem (por. *J* 10, 30; 14, 11); naładując Jego *ubóstwo*, wyznaje Syna, który wszystko otrzymuje od Ojca i z mioci wszystko Mu oddaje (por. *J* 17, 7. 10); czyniąc ofiar z waszej wolności, a przez to włączając się w tajemnicę Jego synowskiego *posuszeństwa*, wyznaje Chrystusa jako nieskoczony umiowanego i miującego, jako Tego, który ma upodobanie jedynie w woli Ojca (por. *J* 4, 34), jest z Nim bowiem doskonale zjednoczony i we wszystkim od Niego zależy. Dziki takiemu „upodabniającemu” otosamieniu się z tajemnicą Chrystusa życie konsekrowane w szczególny sposób urzeczywistnia ową „*confessio Trinitatis*”, która jest znamienym cechem całego życia chrześcijańskiego: wyraża uznanie i podziw dla wzniosłego piana Boga Ojca, Syna i Ducha witego i z radości wiadczy o Jego miociwej askawości wobec każdej ludzkiej istoty. I. NA CHWA TRÓJCY PRZENAJWITSZEJA Patre ad Patrem: inicjatywa Boga<sup>17</sup>. Kontemplacja chwy Chrystusa Pana w ikonie Przemienienia objawia osobom konsekrowanym przede wszystkim Ojca, Stwórcę i Dawcę wszelkiego dobra, który przyciąga do siebie (por. *J* 6, 44) swoje stworzenie mocą szczególnej mioci i z myślą o powierzeniu mu szczególnej misji. „To jest mój Syn umiowany, Jego suchajcie!” (*Mt* 17, 5). Idąc za tym wezwaniem, któremu towarzyszy wewnętrzny zachwyt, osoba powołana zawiera się mioci Boga, który ją wzywa do swojej wyczej suby, i powiada się całkowicie Jemu oraz Jego zamysłowi zbawienia (por. *1 Kor* 7, 32-34). Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyczej inicjatywą Boga (por. *J* 15, 16), który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wycznego oddania się Jemu<sup>28</sup>. Dowiadczenie tej bezinteresownej mioci Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym powicieniem Mu wasnego życia, zoeniem w ofierze wszystkiego teraniejszoci i przyszoci w Jego rce. Wanie dlatego można zrozumieć to samo osoby konsekrowanej, przyjmując za punkt wyjścia w życie w. Tomaszem totalny charakter jej ofiary, porównywalnej do prawdziwej ofiary caeniem<sup>29</sup>>29. Per Filium: ładami Chrystusa<sup>18</sup>. Syn droga wied<sup>18</sup>. Syn — droga *J* 14, 6) wzywa tych wszystkich, których dał 14, 6) — *J* 17, 9), by szli za Nim i w ten sposób nadali kierunek swojemu życiu. Od niektórych jednak wanie od osób konsekrowanych oczekuje, by powiciły Mu się całkowicie, to znaczy wyrzekły się rych jednak *Mt* 19, 27), aby pozostała z Nim, w zayoci<sup>30</sup>>30 za Nim, dokdkolwiek pójdzie (por. *Ap* 14, 4). W spojrzeniu Jezusa (por. *Mk* 10, 21), który jest „obrazem Boga niewidzialnego” (*Kol* 1, 15), odbłaskiem chwy Ojca (por. *Hbr* 1, 3), dostrzegamy gbi odwiecznej i nieskoczony mioci, dotykającej korzeni bytu<sup>31</sup>>31. Czowiek, który pozwala się jej ogarnąć, musi porzucić wszystko i iść za nią (por. *Mk* 1, 16-20; 2, 14; 10, 21. 28). Tak jak Paweł, uznaje ca resztę „za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” i nie waha się gościć, a w porównaniu z Nim wszystko inne uznaje za mioci, „byleby pozyskać Chrystusa” (por. *Fip* 3, 8). Pragnie otosami się z Nim, przyjmując Jego denia i sposób życia. To porzucenie wszystkiego i pójdzie za Chrystusem (por. *k* 18, 28) stanowi waciwy program dla wszystkich ludzi powołanych i na wszystkie czasy. Rady ewangeliczne, poprzez które Chrystus wzywa niektórych, aby dzielili Jego dowiadczenie dziewictwa, ubóstwa i posuszeństwa, wymagają od tego, kto je przyjmuje, *zdecydowanej woli całkowitego upodobnienia się do Niego*. „yjc w posuszeństwie, niczego nie posiadając na wasno i zachowując czysto”<sup>32</sup>>32, osoby konsekrowane wyznają, że Chrystus jest Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga doskonałość. Jego sposób życia w czystości, ubóstwie i posuszeństwie jawi się bowiem jako najbardziej radykalna forma życia Ewangelii na tej ziemi, forma rzecz można Boska, skoro przyjął On sam, Czowiek-Bóg, jako wyraz wizi czej Jednorodzonego Syna z Ojcem i z Duchem witym. Oto dlaczego chrześcijańska tradycja mówi o *obiektywnej wyszoci życia konsekrowanego*. Nie można tego zaprzeczyć, a praktyka rad ewangelicznych jest formą szczególnie głębokiego i owocnego udziału również w *misji Chrystusa*, na wzór Maryi z Nazaretu,

Jego pierwszej uczennicy, która oddała się na służbę Bożego zamysłu, czyniąc dar z siebie samej. Początkiem każdej misji jest taka wspaniała postawa, wyrażona przez Maryję w chwili zwiastowania: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). In Spiritu: konsekrowani przez Ducha świętego<sup>19</sup>. „Obok wietlany osłoni ich” (Mt 17, 5). Według jednej z znamienitych interpretacji duchowych Przemienienia obok ten jest obrazem Ducha świętego<sup>33</sup>. Podobnie jak cała egzystencja chrześcijanina, także powołanie do życia konsekrowanego jest głęboko związane z działaniem Ducha świętego. To On sprawia, że na przestrzeni tysięcy coraz to nowi ludzie odkrywają zachwycające piękno tej trudnej drogi. Za Jego sprawą przeżywają oni niejako dowiedczenie proroka Jeremiasza: „Uwiodę mnie, Panie, a ja pozwolę się uwieść” (20, 7). To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi; to On kieruje wzrostem tego pragnienia, skłania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji; to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do Chrystusa czystego, ubożego i posusznego oraz przynagla do podjęcia Jego misji, oni zaś, idąc pod przewodnictwem Ducha drogi nieustannego oczyszczenia, stają się stopniowo *osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa* — historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana. Z wielką przenikliwość i intuicją Ojcowie Kościoła określali ten duchowy drog mianem *filokalii*, co oznacza *umiowanie Bożego piękna*, które jest promieniowaniem Bożej dobroci. Człowiek, którego moc Ducha świętego prowadzi stopniowo do pełnego upodobnienia do Chrystusa, nosi w sobie odblask tego niedostępnego światła, a w swej ziemskiej pielgrzymce dąży do niewyczerpanego źródła światłości. W ten sposób życie konsekrowane staje się szczególnie głębokim znakiem Kościoła-Oblubienicy, prowadzonego przez Ducha, aby odtworzył w sobie rysy Oblubienicy i stan przed Nim „jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czego podobnego, lecz aby był wity i nieskalany” (Ef 5, 27). Z kolei ten sam Duch, który nie pragnie bynajmniej, aby ludzie powołani przez Ojca byli oderwani od historii ludzkości, każe im słuchać braciom zgodnie z ich własnym sposobem życia, kształtując odpowiednio charyzmaty poszczególnych Instytutów, wskazuje im konkretne zadania, stosownie do potrzeb Kościoła i świata. Wspaniale stało się różna forma życia konsekrowanego, dzięki którym Kościół zostaje „ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak oblubienica strojona dla swego (por. Ap 21, 2)”<sup>34</sup> i wzbogaca się o wszelkie rodki, jakich wymaga Jego misja w świecie. Rady ewangeliczne darem Trójcy Przenajwyższej<sup>20</sup>. Tak więc rady ewangeliczne to przede wszystkim *dar Trójcy Przenajwyższej*. Życie konsekrowane jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu świętym swoim miłości, swojej dobroci, swoim pięknem. W istocie, „stan zakonny (...) ujawnia (...) wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie oraz Jego najwspanialsze potrzeby; ukazuje te wszystkim ludziom przeogromną wielką potęgę Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha świętego działającego przedziwnie w Kościele”<sup>35</sup>. Pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest *ukazywanie* wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ludzkiej naturze osób powołanych. Bardziej niż słowami, osoby konsekrowane dają świadectwo o tych wielkich dziełach wymownym językiem życia przemienionego, zdolnego zadziwić świat. Na zdumienie ludzi odpowiadają głoszeniem cudów Bożych, jakich Bóg dokonuje w tych, których miłuje. Jeżeli osoba konsekrowana pozwala się prowadzić Duchowi ku szczytom doskonałości, może wołać do Boga: „Ogłdam piękno Twej miłości, podziwiam jej blask, a jej światło odbija się we mnie; zachwyca mnie jej niewypowiedzianym splendorem; zdumiewam się niezmiernie, myśląc o sobie; widzę, kim byłem i kim się stałem. O cudzie! Oto stoję przed Tobą samym; tak oniemiałem, że nie wiem nawet, co czynię, gdzie się uda, gdzie pozwoli spocząć członkom tego ciała, które należy do Ciebie, do jakich użyję czynów i dzieł, bo przecie są Boskie”<sup>36</sup>. Tak więc życie konsekrowane staje się jednym z widzialnych ładów, które Trójca wita pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim. Odblask życia trynitarnego w radach ewangelicznych<sup>21</sup>. Wiąże między radami ewangelicznymi a Trójcą wita i uwiecznia ich najgłębszy sens. Są one mianowicie wyrazem miłości, którą Syn darzy Ojca w jedności Ducha świętego. Praktykując je, osoba konsekrowana przeżywa szczególnie głęboko charakter trynitarny i chrystologiczny całego życia chrześcijańskiego. Czysto celibatariuszy i dziewic, jako wyraz oddania się Bogu *niepodzielnym sercem* (por. 2 Kor 7, 32-34), jest odblaskiem nieskoczoności miłości częściej trzy Boskie Osoby w tajemniczej głębi życia



trynitarne; mioci, której Sowa Wcielone dao wiadectwo a po ofiar z wasnego ycia; mioci, która „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha witego” (Rz 5, 5), przynaglajcego nas, bymy odpowiedzieli na ni cakowit mioci do Boga i do braci. Ubóstwo gosi, e Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem czowieka. Przeywane na wzór Chrystusa, który „bdc bogaty (...) sta si ubogim” (2 Kor 8, 9), wyraa cakowity dar z siebie, jaki skadaj sobie nawzajem trzy Osoby Boskie. Ten dar przelewa si w stworzenie i objawia si w peni we Wcieleniu Sowa i w Jego odkupiczej mierci. Posuszestwo praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem byo wypenianie woli Ojca (por. J 4, 34), objawia wyzwajce pikno ulegoci synowskiej, a nie niewolniczej, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przeniknej wzajemnym zaufaniem: to zaufanie jest doczesnym odblaskiem harmonii mioci, waciwej trzem Boskim Osobom. ycie konsekrowane jest zatem powoane, aby nieustannie wzbogaca dar rad ewangelicznych mioci coraz prawdziwsz i mocniejsz, przeywan w wymiarze trynitarzym: mioci do Chrystusa, która wzywa do zayej przyjani z Nim; mioci do Ducha witego, która usposabia dusz na przyjcie Jego natchnie; mioci do Ojca — najgbszego róda i najwyszego celu ycia konsekrowanego#p37">37. W ten sposób staje si ono wyznaniem i znakiem Trójcy witej, której tajemnica zostaje ukazana Kocioowi jako wzór i ródo wszelkich form chrzeczijaskiego ycia. Take ycie braterskie, poprzez które osoby konsekrowane staraj si y w Chrystusie jak „jeden duch i jedno serce” (Dz 4, 32), staje si wymownym wyznaniem wiary trynitarnej. Wyznaje Ojca, który pragnie poczy wszystkich ludzi w jedn rodzin; wyznaje Wcielonego Syria, który gromadzi odkupionych w jedności, wskazujc im drog swoim przykadem, modlitw, sowami, a nade wszystko swoj mierci, to ona bowiem jest ródem pojednania dla podzielonej i rozproszonej ludzkoci; wyznaje Ducha witego jako zasad jedności w Kociele, w którym On nieustannie powouje do istnienia duchowe rodziny i braterskie wspólnoty. Konsekrowani jak Chrystus dla Królestwa Boego<sup>22</sup>. Za spraw Ducha witego ycie konsekrowane „naladuje wierniej i ustawicznie uprzytamnia w Kociele t form ycia”#p38">38, jak Jezus — najdoskonalszy konsekrowany i misjonarz Ojca w Jego Królestwie — obra dla siebie i wskaza uczniom, którzy szli za Nim (por. Mt 4, 18-22; Mk 1, 16-20; k 5, 10-11; J 15, 16). W wietle konsekracji Jezusa mona odkry, e inicjatywa Ojca jest ródem wszelkiej witoci, pierwsz przyczyn ycia konsekrowanego. Sam Jezus jest bowiem Tym, którego „Bóg namaci Duchem witym i moc” (Dz 10, 38), „którego Ojciec powici i posa na wiat” (J 10, 36). Przyjmujc od Ojca konsekracji, Syn ze swej strony konsekuje si Jemu dla ludzkoci (por. J 17, 19): Jego ycie w dziewictwie, posuszestwie i ubóstwie wyraa Jego synowsk i cakowit wierno wobec zamysu Ojca (por. J 10, 30; 14, 11). Jego doskonaa ofiara nadaje wymiar konsekracji wszystkim wydarzeniom Jego ziemskiego ycia. Jezus jest doskonale posuszny — zstpi z nieba nie po to, by peni wasn wol, ale wol Tego, który Go posa (por. J 6, 38; Hbr 10, 5. 7). Skada cay swój sposób bycia i dziaania w rce Ojca (por. k 2, 49). Z synowskim posuszestwem przyjmuje posta sugi: „ogocci samego siebie, przyjwszy posta sugi, (...) stawszy si posuszny a do mierci — i to mierci krzyowej” (Flp 2, 7-8). W takiej wanie postawie ulegoci wobec Ojca Chrystus — cho potwierdza godno i wito ycia maeskiego i wystpuje w ich obronie — to jednak sam przyjmuje form ycia dziewiczego, a przez to objawia wznios warto i przedziwn duchow podno dziewictwa. Wyrazem Jego cakowitej wiernoci zamysowi Ojca jest take oderwanie od dóbr ziemskich: „bdc bogaty, dla was sta si ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogaci” (2 Kor 8, 9). Gbia Jego ubóstwa objawia si przez doskonaie ofiarowanie Ojcu tego wszystkiego, co posiada. Doprawdy, ycie konsekrowane jest yw pamitk ycia i dziaania Jezusa jako Wcielonego Sowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci. Jest yw tradycj ycia i ordzia Zbawiciela.

II. MIDZY PASCH A PENI CZASÓW

Od Taboru po Kalwari<sup>23</sup>. Olniewajcy blask Przemienienia zapowiada ju dramatyczne, ale nie mniej chwalebne wydarzenie Kalwarii. Piotr, Jakub i Jan kontempluj Pana Jezusa wraz z Mojeszem i Eliaszem, z którymi — wedug ewangelisty ukasza — Jezus rozmawia „o swoim odejciu, którego mia dokona w Jerozolimie” (por. 9, 31). Oczy Apostoów s zatem utkwione w Jezusie, który myli o Krzyzu (por. k 9, 43-45). Na Krzyzu Jego dziewicza mio do Ojca i do wszystkich ludzi wyrazi si w sposób najdoskonalszy; Jego ubóstwo stanie si cakowitym ogoceniem, a Jego posuszestwo darem z wasnego ycia. Uczniowie s wezwani do kontemplacji Jezusa wywyszonego na Krzyzu, z którego „Sowo zrodzone z milczenia”#p39">39 przez swoje milczenie i

osamotnienie proroczo ogłasza absolutną transcendencję Boga wobec wszystkich dóbr stworzonych, zwycięstwa we waszym ciele nasz grzech i przyciąga ku sobie wszystkich ludzi, każdemu darując nowe życie zmartwychwstania (por. *J* 12, 32; 19, 34. 37). Kontemplacja ukrzyżowanego Chrystusa jest źródłem natchnienia dla wszystkich powołań; z niej biorą początek — obok podstawowego daru Ducha — wszystkie dary, a zwłaszcza dar życia konsekrowanego. Po Maryi, Matce Jezusa, otrzyma ten dar Jan, umiowany uczeń Jezusa, wiadek stojący wraz z Maryją u stóp Krzyża (por. *J* 19, 26-27). Jego wybór całkowitej konsekracji jest owocem Bożej miłości, która go ogarnia, podtrzymuje go i wypenia mu serce. Jan — obok Maryi — jest jednym z pierwszych spośród licznych mężczyzn i kobiet, którzy od samych początków historii Kościoła a do końca, pobudzeni przez Boga, czują się powołani, by i za Barankiem zionym w ofierze i jącym, dokądkolwiek pójdzie (por. *Ap* 14, 1-5) #p40">40 Paschalny wymiar życia konsekrowanego<sup>24</sup>. W różnych formach życia, wzbudzonych przez Ducha świętego na przestrzeni dziejów, osoba konsekrowana dowiadcza prawdy Boga-Miłości i to dowiadczenie jest tym bardziej bezspornie i głębokie, im bardziej pragnie ona trwać pod Krzyżem Chrystusa. Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzy na zakrywając sobie twarz (por. *Lz* 53, 2-3), wanie na Krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości. W Augustyn opiewa Go słowami: „Piękny jest Bóg, Słowo u Boga (...) Piękne jest w niebie, piękne i na ziemi; piękne jest w łonie matki, piękne w ramionach rodziców; piękne objawia się w cudach i piękne w cierpieniach; piękne jest, gdy powołuje do życia, piękne, gdy nie lka się śmierci, piękne, gdy porzuca życie, piękne, gdy je podejmuje na nowo; piękne na Krzyżu, piękne w grobie, piękne w niebie. Suchajcie tej pełni ze zrozumieniem, a skoro ciał niech nie zakrywa przed waszymi oczyma blasku Jego piękna” #p41">41. życie konsekrowane odzwierciedla ten blask miłości, gdy przez swój wierność tajemnicy Krzyża wyznaje, i wierzy w Boga Ojca, Syna i Ducha świętego i nie yje. W ten sposób przyczynia się do ożywienia w Kościele wiadomości, *e Krzyż to nadobfita mi Boża, rozlewająca się na ten wiatr*, wielki znak zbawczej obecności Chrystusa, zwłaszcza w chwilach trudności i prób. wiadczy o tym nieustannie i z odwagą, godną głębokiego podziwu, bardzo wiele osób konsekrowanych, które już często w sytuacjach trudnych, a nawet dowiadczają prześladowania i męczotwa. Ich wierność jedynej Miłości ujawnia się i hartuje w pokorze życia ukrytego, w cierpieniu, które przyjmują, aby dopełnienia we waszym ciele „braku udrk Chrystusa” (*Kol* 1, 24), w milczącym powiceniu, w poddaniu się woli Bożej, w pogodnym dochowywaniu wierności nawet wówczas, gdy tracą ją i autorytet. Wierność Bogu jest też źródłem ofiarnej suby braciom, którą osoby konsekrowane pełni, kosztem wielu wyrzeczeń, przez nieustanną modlitwę wstawieniczą za potrzeby braci, przez bezinteresowną usługę ubogim i chorym, przez wzajemną pomoc w trudnościach, przez gorliwą udział w troskach i dowiadczeniach Kościoła. wiadomości Chrystusa w wiecie<sup>25</sup>. Z tajemnicy paschalnej bierze początek także *misyjno* — wymiar przenikający całe życie Kościoła. Znajduje ona szczególne urzeczywistnienie w życiu konsekrowanym. Niezależnie bowiem od specyficznych charyzmatów tych Instytutów, które oddają się misji *ad gentes* lub prowadzą działalność w cisym sensie apostołsk, mona powiedzieć, *e misyjno jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego*. W takiej mierze, w jakiej życie osoby konsekrowanej jest oddane wycześnie Ojcu (por. *k* 2, 49; *J* 4, 34), opanowane przez Chrystusa (por. *J* 15, 16; *Ga* 1, 15-16) i ożywiane przez Ducha (por. *k* 24, 49; *Dz* 1, 8; 2, 4), współdziała ona skutecznie z misją Pana Jezusa (por. *J* 20, 21), przyczyniając się w sposób niezwykle głęboki do odnowy wiata. Pierwszą misją osoby konsekrowane mają pełni wobec samych siebie i czyni to, kiedy otwierają własne serca na działanie Ducha Chrystusa. Ich wiadectwo pomaga caemu Kościołowi zachować wiadomość, a na pierwszym miejscu powinien zawsze stawiać bezinteresowną sub Bogu, która staa się moliwą dziki asce Chrystusa, udzielonej wierzącym poprzez dar Ducha świętego. W ten sposób goszone jest wiatu ordzie pokoju, który zstępuje od Ojca, powicenia, którego wiadectwo da Syn, i radoci, która jest owocem Ducha świętego. Osoby konsekrowane stają się misjonarzami przede wszystkim przez nieustanną pogębienie w sobie wiadomości, a zostają powołane i wybrane przez Boga, a więc Jemu winny podporządkować całe swoje życie i ofiarować wszystko, czym się i co mają, uwalniając się od przeszkód, które nie pozwalają im bez wahania odpowiedzieć Bogu pełną miłości. W ten sposób będą mogły stać się *prawdziwym znakiem Chrystusa w wiecie*. Takie ich styl życia winien wskazywać na idea, którą wyznają, gdy starają się

by ywym znakiem Boga oraz wymownym, cho czsto dokonywanym w milczeniu przepowiadaniem Ewangelii. Zawsze, ale zwaszcza we wspóczesnej kulturze, nieraz bardzo ju zewiecczonej, a mimo to wraliwej na jzyk znaków, Koció winien zabiega o to, *aby jego obecno bya dostrzegalna w codziennym yciu*. Ma przy tym prawo oczekiwa, e znacznie przyczyni si do tego osoby konsekrowane, powoane, aby w kadej sytuacji dawa konkretne wiadectwo swojej przynalencji do Chrystusa. Poniewa ubiór jest znakiem konsekracji, ubóstwa i przynalencji do okrelonej rodziny zakonnej, wraz z Ojcami synodalnymi gorco zalecam zakonnikom i zakonnicom, aby nosili waciwy sobie strój, odpowiednio przystosowany do okolicznoci miejsca i czasu<sup>42</sup>. Tam, gdzie jest to konieczne z wanych wzglódów apostoelskich, mog take nosi zwykłe ubranie, odpowiadajce ich godnoci oraz przepisom danego zgromadzenia, oprócz tego za stosowny symbol wskazujcy na ich konsekracj. Instytuty, które od chwili powstania albo na mocy obowizujcych obecnie Konstytucji nie maj okrelonego stroju, winny zadba o to, aby ubiór czonków tych Instytutów wyraa swoj prostot i godnoci natur ich powoania<sup>43</sup>. Eschatologiczny wymiar ycia konsekrowanego<sup>26</sup>. Zwaywszy, e problemy apostoelskie wydaj si dzi coraz bardziej naglce i e zaangażowanie w sprawy tego wiata moe pochania coraz wiecej uwagi, szczególnie wskazane jest przypomnienie *eschatologicznej natury ycia konsekrowanego*. „Gdzie jest twój skarb, tam bdzie i serce twoje” (*Mt 6, 21*): jedyny skarb Królestwa budzi pragnienie i oczekiwanie, skania do wysiku i do wiadectwa. W pierwotnym Kociele oczekiwanie na przyjcie Pana byo przeywane w sposób szczególnie intensywny. Koció jednak nie przesta podtrzymywa tej nadziei take w póniejszych wiekach: nieustannie wzywa wiernych, aby nie tracili z oczu wizji zbawienia, którego objawienie jest ju bliskie, „przemija bowiem posta tego wiata” (*1 Kor 7, 31*; por. *1 P 1, 3-6*)<sup>44</sup>. Wanie w tej perspektywie mona lepiej zrozumie, na czym polega rola *eschatologicznego znaku* ycia konsekrowanego. Istnieje bowiem niezmienna doktryna, która przedstawia ycie konsekrowane jako zapowied przyszego Królestwa. Sobór Watykaski II przypomina to nauczanie, gdy stwierdza, e konsekracja „w wyszym te stopniu (...) zapowiada przysze zmartwychwstanie i chwa Królestwa niebieskiego”<sup>45</sup>. Jest to przede wszystkim zasug *lubu dziewictwa*, rozumianego zawsze przez tradycj jako *zapowied ostatecznego wiata*, który ju dzisiaj dziaa i przemienia caego czowieka. Osoby, które powicy swoje ycie Chrystusowi, musz y pragnieniem spotkania Go, aby ostatecznie i na zawsze z Nim przebywa. Std rodzi si arliwe oczekiwanie, std pragnienie „zatracenia si w blasku tego Ognia mioci, który w nich ponie, a jest nim nie kto inny, tylko Duch wity”<sup>46</sup> — oczekiwanie i pragnienie podtrzymywane przez dary, których Bóg udziela wedle swego upodobania ludziom szukajcym tego, co w górze (por. *Kol 3, 1*). Wpatrzona w swego Pana, osoba konsekrowana pamita, e „nie mamy tutaj trwaego miasta” (*Hbr 13, 14*), „nasza bowiem ojczyzna jest w niebie” (*Flp 3, 20*). Jedyn rzecz naprawd konieczn jest poszukiwanie „Królestwa Boga i Jego sprawiedliwoci” (por. *Mt 6, 33*) i nieustanne przyzywanie przyjcia Chrystusa. Aktywne oczekiwanie: zaangażowanie i czujno<sup>27</sup>. „Przyjd, Panie Jezu!” (*Ap 22, 20*). To oczekiwanie *nie oznacza bynajmniej bezczynnoci*: cho skierowane jest ku przyszemu Królestwu, wyraa si przez prac i misj, aby Królestwo to stawao si obecne ju teraz, dziki odnowie ducha Bogosawiestw, który take w doczesnym ludzkim spoeczestwie jest w stanie wzbudzi skuteczne denie do sprawiedliwoci, pokoju, solidarnoci i przebaczenia. Wielu dowodów na to dostarcza historia ycia konsekrowanego, które zawsze wydawao obfite owoce, przeznaczone take dla wiata. Dziki swoim charyzmatom osoby konsekrowane staj si znakiem Ducha witego wskazujcym na now przysz, rozjanion wiatem wiary i chrzecijaskiej nadziei. *Napicie eschatologiczne przeobraa si w misj*, aby Królestwo rozszerzao si ju tu i teraz. Wezwanie „Przyjd, Panie Jezu!” czy si z inn prob: „Przyjd Królestwo Twoje!” (por. *Mt 6, 10*). Czowiek, który czuwa i wyczekuje spienienia si obietnic Chrystusa, potrafi natchn nadziej take swoich braci i siostry, czsto zniechconych i pesymistycznie patrzcych w przysz. Jego nadzieja opiera si na Boej obietnicy, zawartej w objawionym Sowie: historia ludzi zmierza ku „nowemu niebu i ziemi nowej” (por. *Ap 21, 1*), gdzie Bóg „otrze z ich oczu wszelk z, a mierci ju otd nie bdzie. Ani aoby, ni krzyku, ni trudu ju [otdd] nie bdzie, bo pierwsze rzeczy przeminy” (*Ap 21, 4*). ycie konsekrowane pozostaje w subie tego ostatecznego objawienia si chway Boej, dziki któremu kade ciao ujrzy Boe

zbawienie (por. k 3, 6; Iz 40, 5). Chrzecijski Wschód uwypukla ten wymiar, gdy określa mnichów jako *aniołów Bożych na ziemi*, goszczących odnowę wiary w Chrystusie. Na Zachodzie monastycyzm jest pamiętką i oczekiwaniem: *pamiętką*, wielkich dzieł dokonanych przez Boga, *oczekiwaniem* na ostateczne spełnienie się nadziei. Ordynacja monastycyzmu i życia kontemplacyjnego przypomina nieustannie, a prymat Boga nadaje ludzkiemu istnieniu pełny sens i radość, ponieważ człowiek został stworzony dla Boga i jest niespokojny, dopóki w Nim nie spocznie<sup>47</sup>. Maryja Dziewica — wzór konsekracji i naładowania Chrystusa<sup>28</sup>. Maryja jest T, która od momentu niepokalanego poczęcia najdoskonalej odzwierciedla Boga. „Ciepła” — tym imieniem wzywa J. Kociół. „Więcej z Najświętszej Maryji Panny, która dla każdego wiernego jest następstwem jego zjednoczenia z Chrystusem, uwypukla się jeszcze bardziej w życiu osób konsekrowanych. (...) Wszystkie Instytuty życia konsekrowanego wywołują przekonanie, że obecność Maryji ma podstawowe znaczenie zarówno dla życia duchowego każdej osoby konsekrowanej, jak i dla wspólnoty, jedności oraz wzrostu całej wspólnoty”<sup>48</sup>. Maryja jest bowiem *wzniosłym przykładem doskonałej konsekracji*, wyrażającej się pełną przynależnością do Boga i całkowitym oddaniem się Jemu. Wybrana przez Pana, który postanowił dokonać w Niej tajemnicy Wcielenia, przypomina osobom konsekrowanym *o pierwszeństwie Bożej inicjatywy*. Zarazem Maryja, która wyraziła przyzwolenie na Boga Słowo Wcielone w jej łonie, jawi się jako *wzór przyjęcia* przez człowieka. W latach życia ukrytego w Nazarecie Maryja Panna trwa przy Chrystusie wraz z Józefem, była obecna u boku Syna w decydujących momentach Jego życia publicznego i dlatego jest mistrzynią bezwarunkowej wierności i nieustraszonej służby. W Niej — w tym „przybytku Ducha świętego”<sup>49</sup> — nowe stworzenie jawnie pełnym blaskiem życia konsekrowanego w Niej znajduje wsparcie wzorem konsekracji Ojcu, jedności z Synem i uległości Duchowi świętemu; ma wiadomość, że przylgnięcie do Chrystusa, do Jego „życia w ubóstwie i dziewictwie”<sup>50</sup> oznacza także naładowanie życia Maryji. Dla osoby konsekrowanej Maryja jest także *w bardzo szczególny sposób Matką*. Jeli bowiem nowe macierzyństwo powierzone Maryji na Kalwarii jest darem dla wszystkich chrześcijan, to ma ono szczególnie wartość dla tego, kto całkowicie odda się Chrystusowi. „Oto Matka twoja” (J 19, 27): słowa Jezusa, skierowane do ucznia, „którego miałem” (J 19, 26), zyskują wyjątkową wagę w życiu osoby konsekrowanej. Zostaje ona bowiem powołana wraz z Janem, aby wziąć do siebie Maryję (por. J 19, 27), kocha ją i radykalnie naładowuje, zgodnie z naturą swego powołania, a w zamian doznawa od Niej szczególnej macierzyńskiej dobroci. Maryja udziela jej tej miłości, dzięki której może ona codziennie ofiarować życie dla Chrystusa, współpracując z Nim dla zbawienia świata. Dlatego synowska więź z Maryją stanowi uprzywilejowaną drogę wierności wobec otrzymanego powołania oraz najskuteczniejszą pomoc do wzrastania w nim i przeżywania go w pełni<sup>51</sup>. III. W KOCIELE I DLA KOCIOŁA „Dobrze, że tu jesteśmy”: życie konsekrowane w tajemnicy Kocioła<sup>29</sup>. Podczas Przemienienia Piotr przemawia w imieniu pozostałych Apostołów: „dobrze, że tu jesteśmy”: (Mt 17, 4). Dowiedzenie chwały Chrystusa, choć zachwyca jego umysł i serce, nie odrywa go od innych, ale przeciwnie — jeszcze głębiej wiąże go z „my” wspólnoty uczniów. To „my” oznacza wymiar, który każe się nam zastanowić nad miejscem życia konsekrowanego w *tajemnicy Kocioła*. Teologiczna refleksja nad naturą życia konsekrowanego otworzyła w ostatnich latach nowe perspektywy, zarysowane przez nauczanie Soboru Watykańskiego II. W jej świetle ukształtowała się wiadomość, że profesja rad ewangelicznych *nie należy niezaprzeczalnie do życia i witoci Kocioła*<sup>52</sup>. Znaczący to, że życie konsekrowane, obecne w Kociele od samego początku, nigdy nie zaniknie jako jego niezbywalny i konstytutywny element, ponieważ wyraża samą naturę. Wynika to jednoznacznie z faktu, że profesja rad ewangelicznych jest głęboko powiązana z tajemnicą Chrystusa, ma bowiem uobecniać niejako formę życia, którą On wybrał, wskazując na nią jako na wartość absolutną i eschatologiczną. Sam Jezus, powołując wybrane osoby, aby porzuciły wszystko i poszły za Nim, dał początek tej formie życia, która pod działaniem Ducha świętego miała się w następnych stuleciach rozwijać stopniowo w różnorodną formę życia konsekrowanego. Wizja Kocioła zrodzona z szafarzy i z wiernych wieków nie odpowiada zamiarom jego Boskiego Zaopiecznia, jakie możemy odczytać z Ewangelii i z innych pism Nowego Testamentu. Nowa i szczególna konsekracja<sup>30</sup>. W tradycji Kocioła uznaje się profesję zakonną za *szczególną i owocną pogłębienie konsekracji chrzcielnej*,

jako e dziki niej wewnrzna jedno z Chrystusem, ustanowiona ju przez chrzest, przeradza si w dar upodobnienia do Niego, wyraony i urzeczywistniony w sposób peniejszy przez profesj rad ewangelicznych#p53">53. Ta nowa konsekracja róni si jednak od pierwszej sw specyfik, jako e nie jest jej koniecznym nastpstwem#p54">54. Kady czowiek odrodzony w Chrystusie jest przecie powoany, aby moc aski udzielonej mu przez Ducha zachowywa czysto waciw dla jego stanu ycia, okazywa posuszesstwo Bogu i Kocioowi oraz zachowywa rozsdy dystans wobec dóbr materialnych, poniewa wszyscy s powoani do witoci, która polega na doskonaiej mioci#p55">55. Jednak chrzest sam w sobie nie wie si z powoaniem do celibatu lub do dziewictwa, do rezygnacji z posiadania dóbr i do posuszesstwa przeonemu w specyficznej formie rad ewangelicznych. Dlatego ich profesja zakada istnienie swoistego daru Boego, który nie jest udzielany wszystkim, jak to podkreła sam Jezus, mówic o dobrowolnym bezestwie (por. *Mt* 19, 10-12). Wraz z tym powoaniem udzielony zostaje take szczególny *dar Ducha witego*, aby osoba konsekrowana moga odpowiedzie na swoje powoanie i podj sw misj. Dlatego w liturgii Wschodu i Zachodu podczas obrzdu profesji monastycznej albo zakonnej oraz konsekracji dziewic Koció modli si o dar Ducha witego dla wybranych osób i czy ich dar z ofiar Chrystusa#p56">56. Profesja rad ewangelicznych jest take *konsekwencja, rozwoju aski sakramentu bierzmowania*, jednak wykracza poza zwyke wymogi tej konsekracji moc szczególnego daru Ducha witego, który otwiera na nowe moliwoci oraz owoce witoci i apostoatu, jak o tym wiadcz dzieje ycia konsekrowanego. W przypadku kapanów, którzy skadaj profesj rad ewangelicznych, dowiadczenie potwierdza, e *sakrament wice zyskuje szczególn podno dziki takiej konsekracji*, jako e stawia ona wymóg cilejszej przynalenoci do Chrystusa. Kapan, który skada profesj rad ewangelicznych, ma szczególnie korzystne warunki po temu, aby przeywa w swoim wnrzu peni tajemnicy Chrystusa, równie dziki swoistej duchowoci swego Instytutu oraz apostoalskiemu wymiarowi jego charyzmatu. W osobie prezbitera powoanie do kapastwa oraz do ycia konsekrowanego tworzą bowiem wspólnie gbok i dynamiczn jedno. Nieocenion warto ma take wkład, jaki wnoszą w ycie Kocioa kapani zakonni wycznie oddani kontemplacji. Zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii speniają oni akt Kocioa i dla Kocioa, czc z nim ofiar z samych siebie, w komunii z Chrystusem, który ofiarowuje si Ojcu dla zbawienia całego wiata#p57">57. Wzajemne powizania między różnymi stanami ycia chrzeczijaskiego<sup>31</sup>. Zgodnie z zamysłem Pana Jezusa ycie Kocioa urzeczywistnia si w różnych formach. Istnieją między nimi wzajemne powizania, którym warto powici uwag. Dziki odrodzeniu w Chrystusie wszyscy wierni mają udział we wspólnej godności; wszyscy s powoani do witoci; wszyscy współdziają w budowaniu jedyne Ciaa Chrystusa, kady zgodnie z wasnym powoaniem i darem otrzymanym od Ducha witego (por. *Rz* 12, 3-8)#p58">58. Równa godno wszystkich członków Kocioa jest dziełem Ducha, opiera si na chrzcie i bierzmowaniu, a umacnia si dziki Eucharystii. Jednak dziełem Ducha jest take wiele form. To On buduje Koció jako organiczn komuni, obejmując wielorakie powoania, charyzmaty i posugi#p59">59. Powoania do ycia wieckiego, do posugi wice i do ycia konsekrowanego mają charakter paradygmatyczny, jako e w taki czy inny sposób wywodzą si z nich lub do nich si odwoują wszystkie powoania szczególne, przyjęte oddzielnie lub cznie, zalenie od bogactwa daru Boego. Ponadto s one sobie nawzajem, wspomagając wzrost Ciaa Chrystusa w historii i jego misj w wiecie. Wszyscy w Kociele s konsekrowani przez chrzest i bierzmowanie, ale posuga wice i ycie konsekrowane zakadają istnienie odrbne powoania oraz szczególnej formy konsekracji, która przygotowuje do specjalnej misji. Dla misji *wiernych wieckich*, którzy mają „szuka Królestwa Boego, zajmując si sprawami wieckimi i kierując nimi po myli Boej”#p60">60, odpowiednim fundamentem jest konsekracja przez chrzest i bierzmowanie, wspólna wszystkim członkom Ludu Boego. Szafarze penicy *posug wice* otrzymują oprócz tej konsekracji podstawowej take konsekrację w sakramencie wice, aby kontynuować w czasie posug apostoalsk. *Osoby konsekrowane*, które obierają drog rad ewangelicznych, otrzymują now i specjaln konsekrację, która co prawda nie jest sakramentalna, ale zobowiązuje je do naladowania — przez praktyk celibatu, ubóstwa i posuszesstwa — tej formy ycia, jak sam Jezus przyją i da za wzór uczniom. Cho te różne kategorie członków Kocioa objawiają jedyń tajemnic Chrystusa, to charakterystyczn, lecz nie wyczn cech laikatu jest wiecko, pasterzy — suebno, za osób konsekrowanych — szczególne

upodobnienie do Chrystusa czystego, ubogiego i posusznego. Szczególna wartość życia konsekrowanego<sup>32</sup>. W tej harmonijnej jedności darów każdy z podstawowych stanów życia ma za zadanie wyrazić — we właściwym mu zakresie — taki lub inny wymiar jedynej tajemnicy Chrystusa. Jeśli głoszenie ewangelicznego orędzia w sferze rzeczywistości doczesnych jest *szczególną misją życia wieckiego*, to w niej wspólnota kościelnej *niezastąpionej roli odgrywają ci, którzy należą do stanu duchownego*, a przede wszystkim Biskupi. Ci ostatni mają prowadzić Lud Boży gościć Sowo, udzielając sakramentów i sprawując w nim władzę w służbie kościelnej komunii, która jest komunią organiczną, zorganizowaną według porządku hierarchicznego<sup>#p61">61</sup>. Natomiast w ukazywaniu wotocia Kocioła *obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu*, jako jego odzwierciedlenie i sposób życia samego Chrystusa. Właśnie dlatego najobficiej objawiają się w nim ewangeliczne dobra i najpełniej urzeczywistniają cel Kocioła, to znaczy uwolnienie ludzkości. Życie konsekrowane zapowiada i w pewien sposób uprzedza nadejście przyszłej epoki, kiedy to nastąpi powstanie Królestwa niebieskiego, które już teraz jest obecne w zalku i w tajemnicy<sup>#p62">62</sup>, i kiedy po zmartwychwstaniu ludzie nie będą już ani wychodzić za mąż, lecz będą naszymi aniołami Bożymi (por. *Mt 22, 30*). Istotnie, przedmiotem nieustannego nauczania Kocioła jest wielka wartość doskonałości czystości zachowywanej ze względu na Królestwo<sup>#p63">63</sup>, surowie uważanej za „bramę” do całego życia konsekrowanego<sup>#p64">64</sup>. Kocioł okazuje przy tym wielki szacunek powołaniu do małżeństwa, które czyni małżonków „wiadkami oraz współpracownikami podnocy Matki-Kocioła, na znak i na uczestnictwo w owej miocy, jak Chrystus umiowa Oblubienicę swoją i wyda za nią siebie samego”<sup>#p65">65</sup>. W ramach tej rzeczywistości, wspólnej dla całego życia konsekrowanego, istnieją drogi odrębne, ale komplementarne. Zakonnicy i zakonnice *całkowicie oddani kontemplacji* w szczególny sposób s obrazem Chrystusa „oddającego się kontemplacji na górze”<sup>#p66">66</sup>. Osoby konsekrowane prowadzące życie czynne ukazują Go „zwiastującego rzeszom Królestwo Boże będąc uzdrawiającego chorych i umiowanych, a grzeszników nawracającego do cnoty, będąc bogosawiczymi dla dzieciom i dobrze czyniczym wszystkim”<sup>#p67">67</sup>. W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w *Institucjach wieckich*, które — w swoistej syntezie wartości konsekracji i wieckoci. Przewodząc swoją konsekrację w wiecie i w czynności ze wiatem<sup>#p68">68</sup>, „staraj się na podobieństwo z początku przepoi wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa”<sup>#p69">69</sup>. Aby osiągnąć ten cel, uczestniczyć w funkcji ewangelizacyjnej Kocioła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, czynne kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamiarem Bożym, współpracować w służbie kościelnej wspólnoty w sposób zgodny ze wieckim stylem życia, jaki jest im właściwy<sup>#p70">70</sup>. Wiadczą o Ewangelię Bogosawieństw<sup>33</sup>. Życie konsekrowane spełnia szczególne zadanie: *podtrzymuje w ochrzczonych wiadomo podstawowych wartości Ewangelii*, dając „wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, i wiat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych Bogosawieństw”<sup>#p71">71</sup>. W ten sposób życie konsekrowane nieustannie przypomina Ludowi Bożemu o potrzebie odpowiadania wotoci życia na miarę Bożą, rozlaną w sercach przez Ducha świętego (por. *Rz 5, 5*), i wyrażania swoim postępowaniem sakramentalnej konsekracji, dokonanej przez Boga w chrzcie, bierzmowaniu lub w sakramencie wice. Trzeba bowiem, aby wito udzielona w sakramentach prowadziła do wotoci życia codziennego. Życie konsekrowane przez samo swoje istnienie w Kościele służy konsekracji życia każdego wiernego — wieckiego i duchownego. Z drugiej strony nie należy zapominać, że również samym osobom konsekrowanym świadectwo innych powołań pomaga w pełnym przeżywaniu ich udziału w tajemnicy Chrystusa i Kocioła w jej wielorakich wymiarach. Dzięki temu wzajemnemu wzbogaceniu życie konsekrowane może wymowniej i skuteczniej spełniać swoją misję: wpatrzony w wizję przyszłego pokoju, wskazuje innym braciom i siostrą cel, jakim jest ostateczna szczęśliwość w bliskości Boga. Wyży obraz Kocioła-Oblubienicy<sup>34</sup>. Szczególne znaczenie ma w życiu konsekrowanym wymiar oblubieczy: ukazuje on, że Kocioł powinien oddawać się w pełni i wycześnie swemu Oblubieńcowi, od którego otrzymuje wszelkie dobro. W tym wymiarze oblubieczym, właściwym dla całego życia konsekrowanego, zwłaszcza kobieta odnajduje swą tożsamość, odkrywając tu jak gdyby szczególny walor swej relacji z Chrystusem. Głębokość wymowa ma na tym tle tekst nowotestamentowy, który ukazuje Maryję i Apostołów zgromadzonych w

wieczerniku w modlitewnym oczekiwaniu na Ducha witego (por. *Dz* 1, 13-14). Moemy tu dostrzec ywy obraz Kocioa-Oblubienicy, uwanie ledzcej znaki, jakie daje jej Oblubieniec, i gotowej na przyjcie Jego daru. U Piotra i innych Apostoów wyranie widoczny jest zwaszca wymiar podnoci, wyraajcy si w posudze kocielnej, która staje si narzdzem Ducha i przyczynia do rodzenia nowych dzieci poprzez goszenie Sowa, sprawowanie sakramentów i trosk pastersk. U Maryi szczególnie ywy jest wymiar oblubieczej otwartoci na przyjcie Boego ycia, dziki której moe ono owocowa w onie Kocioa, otoczone jego niepodzieln dziewicz mioci.ycie konsekrowane najczciej bierze przykad z osoby Maryi, dziewiczej Oblubienicy. Z tej dziewiczej mioci wypywa niezwyka podno, która wspomaga narodziny i wzrost Boego ycia w sercach#p72">72. Wzorem Maryi, nowej Ewy, osoba konsekrowana wyraa swa duchow podno przez otwarcie si na przyjcie Sowa, aby swoim bezwarunkowym powiceniem i ywym wiadectwem przyczyni si do ustanowienia nowej ludzkoci. Tak wic Koció objawia w peni swoje macierzystwo zarówno przez to, e przekazuje Boe dziaanie, co jest misj powierzona Piotrowi, jak i przez odpowiedzialne przyjmowanie Boego daru, czego przykadem jest Maryja.Ze swej strony lud chrzcyjaski znajduje w posudze wice rodki zbawienia, a w yciu konsekrowanym zacht, aby na zbawienie odpowiada pen mioci poprzez rónorake formy diakonii#p73">73.IV. PROWADZENI PRZEZ DUCHA WITOClycie „przemienione”: wezwanie do witoci<sup>35</sup>. „Uczniowie, syszc to, upadli na twarz i bardzo si zklili” (*Mt* 17, 6). Synoptyczne opisy Przemienienia, cho róni si szczegóami, zgodnie podkrelej uczucie bojani, jaka ogarna uczniów. Przemienione oblicze Chrystusa jest porywajco pikne, ale mimo to uczniowie s przeraeni wobec Boskiego majestatu, który ich przerasta. Zawsze, gdy czowiek oglda chwa Bo, odczuwa wyranie swoj mao i to napawa go lkiem. Ta boja jest zbawienna, poniewa uwiadamia czowiekowi Bosk doskonao, a zarazem przynagla go nieustannym wezwaniem do „witoci”.Wszystkie dzieci Kocioa, powoane przez Ojca, aby „sucha” Chrystusa, musz odczuwa *gbok potrzeb nawrócenia i witoci*. Jak jednak podkremano na Synodzie, potrzeba ta odnosi si przede wszystkim do ycia konsekrowanego. Istotnie, powoanie skierowane do osób konsekrowanych, aby szukay najpierw Królestwa Boego, jest nade wszystko wezwaniem do penego nawrócenia, to znaczy do wyrzeczenia si samych siebie i do ycia wycznie dla Pana, tak aby Bóg by wszystkim we wszystkich. Powoane do kontemplacji „przemienionego” oblicza Chrystusa i dawania o nim wiadectwa, s one te powoane do przemienionego ycia.Znamienna jest w tym kontekcie wypowied II Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu, zawarta w *Relacji kocowej*: „wici i wite zawsze byli ródem i pocztkiem odnowy w najtrudniejszych momentach caych dziejów Kocioa. Dzisiaj bardzo potrzebujemy witych i musimy wytrwale prosi o nich Boga. Instytuty ycia konsekrowanego musz mie wiadomo, e przez profesj rad ewangelicznych peni szczególn misj w dzisiejszym Kociele, my za musimy je wspiera w wypenianiu tej misji”#p74">74. W podobnym duchu wypowiedzieli si te Ojcowie IX Zgromadzenia Synodalnego: „W caej historii Kocioa ycie konsekrowane byo ywym znakiem tego dziaania Ducha, jak gdyby uprzywilejowan przestrzeni absolutnej mioci Boga i bliniego, wiadczc o Boym zamyle uczynienia z caej ludzkoci wielkiej rodziny dzieci Boych, yjcych w cywilizacji mioci”#p75">75.Koció zawsze postrzega profesj rad ewangelicznych jako uprzywilejowan drog do witoci. Ju same okrelenia, którymi j opisuje — szkoa suby Panu, szkoa mioci i witoci, droga lub stan doskonaooci — wskazuj zarówno na skuteczno i bogactwo rodków waciwych dla tej formy ycia ewangelicznego, jak i na szczególny wysiek tych, którzy je podejmuj#p76">76. Nie jest dzieem przypadku, e w cigu stuleci bardzo wiele osób konsekrowanych pozostawio wymowne wiadectwa witoci i wyrónio si ofiarnoci w realizacji szczególnie trudnych dzie na polu ewangelizacji i suby.Wierno charyzmatowi<sup>36</sup>. W naladowaniu Chrystusa i w mioci do jego Osoby mona wskaza pewne elementy, które decyduj o wzrocie witoci w yciu konsekrowanym i zasuguj dzi na szczególne podkrelenie.Przede wszystkim potrzebna jest *wierno charyzmatowi zaoycielskiemu* oraz ukształtowanemu przez ten charyzmat duchowemu dziedzictwu kadego Instytutu. Wanie dziki tej wiernoci wobec natchnienia zaoycieli i zaoycielek — które samo jest darem Ducha witego — mona atwiej odkry i gorliwiej przezywa zasadnicze elementy ycia konsekrowanego.U ródce kadego charyzmatu kryje si bowiem potrójne denie: przede wszystkim denie ku Ojcu, objawiajce si w synowskim poszukiwaniu Jego woli poprzez

proces nieustannego nawracania się, w którym posuszesstwo jest ródem prawdziwej wolności, czysto wyraa tsknot serca nie znajdujc ukojenia w adnej mioci stworzonej, a ubóstwo podsycia gód i pragnienie sprawiedliwoci, które Bóg obieca zaspokoi (por. *Mt 5, 6*). W tej perspektywie charyzmat kadego Instytutu powinien przynagla osob konsekrowan, aby oddawaa się bez reszty Bogu, aby rozmawiaa z Bogiem lub o Bogu — jak czyni w. Dominik#p77">77 — a dziki temu dowiadczaa, jak dobry jest Bóg (por. *Ps 34 [33], 9*) we wszystkich sytuacjach. Charyzmaty ycia konsekrowanego wi się take z *deniem do Syna*: nakazuj rozwija gbok i radosn komuni z Nim oraz uczy się od Niego ofiarnej suby Bogu i braciom. W ten sposób „wzrok przemieniony stopniowo przez obecno Chrystusa uczy się odrywa od tego, co zewntrzne, od zamtu zmysłów, czyli od wszystkiego, co odbiera czowiekowi ow lekko otwierajc go na dziaanie Ducha”#p78">78, i pozwala mu wyruszy na misj z Chrystusem, szerzy Jego Królestwo, pracujc i cierpic wraz z Nim. Na koniec, kady charyzmat oznacza take *denie do Ducha witego*, poniewa skania czowieka, aby pozwoli się Jemu prowadzi i wspomaga, zarówno w osobistym yciu duchowym, jak i w yciu wspólnotowym i w dziaalności apostolskiej, a dziki temu by y w postawie suby, która powinna być inspiracj dla wszelkich decyzji prawdziwego chrzecijanina. Istotnie, to potrójne *denie* jest zawsze obecne — cho w formie uzalenionej od rónych stylów ycia — w kadym charyzmacie zaoycielskim; wynika to z samego faktu, e dominujcym elementem charyzmatu jest „ar przenikajcy do gbi dusz, która pragnie się upodobni do Chrystusa, aby dawa wiadectwo o wybranym aspekcie Jego tajemnicy”#p79">79, aspekt ten ma się urzeczywistnia i rozwija w autentycznej tradycji Instytutu, zgodnie z jego Regu, Konstytucjami i Statutami#p80">80. Twórcza wierno37. Instytuty s zatem powoane, aby odwanie podejmowa twórcz inicjatyw oraz naladowa wito swoich zaoycieli i zaoycielek, a w ten sposób odpowiada na znaki czasu pojawiajce się w dzisiejszym wiecie#p81">81. To powoanie jest przede wszystkim zacht do wytrwania na drodze do witości mimo trudności materialnych i duchowych, jakie niesie codzienne ycie. Jest ono take wezwaniem, by pogbia swoje kwalifikacje i rozwija dynamiczn wierno swej misji, przystosowujc jej formy — gdy jest to konieczne — do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb, w postawie cakowitej ulegoci wobec Bóych natchnie i zgodnie z rozeznanie Kocioa. W kadym przypadku naley jednak zachowa gbokie przekonanie, e gwarancj autentycznoci wszelkiej odnowy, która chce pozosta wierna pierwotnej inspiracji, jest *denie do coraz peniejszego upodobnienia się do Chrystusa*#p82">82. W tym duchu kady Instytut znów staje dzi przed koniecznoci *przemylenia na nowo Reguy*, poniewa w niej i w Konstytucjach zawarty jest program naladowania Chrystusa, ukształtowany przez okrelony charyzmat, którego autentyczno zostaa potwierdzona przez Koció. cilejsze stosowanie Reguy stanie się dla osób konsekrowanych pewnym kryterium w poszukiwaniu waciwych form wiadectwa, stosownie do potrzeb chwili, bez odchodzenia od pierwotnej inspiracji. Modlitwa i asceza: duchowe zmaganie38. Wezwanie do witości zostaje przyjte i moe być rozwijane jedynie w *milczeniu i adoracji* przed obliczem nieskocznej transcendencji Boga: „Musimy wyzna, e wszyscy potrzebujemy tego milczenia przeniknitego obecności adorowanego Boga; potrzebuje go teologia, aby moga w peni rozwin swój charakter mdrociowy i duchowy; potrzebuje go modlitwa, aby nigdy nie zapominaa, e oglądanie Boga oznacza zejcie z góry z obliczem tak promieniujcym, i trzeba je przykry zasón (por. *Wj 34, 33*); (...) potrzebuje go ludzki wysiek, aby zrezygnowa z zamykania się w walce bez mioci i przebaczenia. (...) Wszyscy, wierzy i niewierzy, musz nauczyć się milczenia, które pozwoli Bogu mówić, kiedy i jak zechce, a nam rozumie Jego sowo”#p83">83. W praktyce oznacza to niezachwian wierno modlitwie liturgicznej i osobistej, chwilom przeznaczonym na modlitw myln, kontemplacj i adoracj eucharystyczn, comiesicznym dniom skupienia i wiczeniom duchowym. Naley take odkry na nowo *praktyki ascetyczne*, typowe dla duchowej tradycji Kocioa i danego Instytutu. Praktyki te byy i nadal s bardzo skuteczn pomoc w *deniu do prawdziwej witości*. Asceza — przez to, e pomaga opanowa i korygowa skonnoci ludzkiej natury zranionej przez grzech — jest niezbdnie potrzebna osobie konsekrowanej, aby moga ona dochowa wiernoci swemu powoaniu i i za Jezusem drog Krzya. Trzeba take umie rozpoznawa i przewycia pewne pokusy, które czasem, za spraw szataskiego podstpu, przybieraj pozór dobra. I tak na przykad suszne jest *denie do poznania wspóczesnego spoeczestwa*, pozwala bowiem



skuteczniej podejmowa jego wyzwania, ale moe te prowadzi do naładowania chwilowej mody, do osabienia duchowej gorliwoci lub do zniechcenia. Moliwo otrzymania doskonalszej formacji duchowej moe czasem wzbudza w osobach konsekrowanych swoiste poczucie wyszoci wobec innych wiernych, za suszna potrzeba i konieczno podnoszenia swoich kwalifikacji moe si przerodzi w przesadne denie do doskonalenia swoich kompetencji, tak jakby powodzenie apostoelskiej posugi zaleao przede wszystkim od ludzkich rodków, a nie od Boga. Chwalebne pragnienie bliskiej wizji z ludmi naszej epoki, wierzcymi i niewierzcymi, ubogimi i bogatymi, moe prowadzi do przyjcia zewiecczonego stylu ycia lub do rozwijania ludzkich wartoci wycznie w wymiarze horyzontalnym. Poparcie dla suchnych de wasnego narodu lub kultury moe skania do akceptacji pewnych form nacjonalizmu lub elementów obyczajowoci, które winny by najpierw oczyszczone i uszlachetnione w wietle Ewangelii. Denie do witoci wymaga zatem *podjcia duchowego zmagania*. Jest to trudny wymóg, któremu nie zawsze powica si nalen uwag. W tradycji symbolem duchowego zmagania jest czsto tajemnicza walka, jak toczy Jakub z Bogiem, aby uzyska Jego bogosawiestwo i moc Go oglada (por. Rdz 32, 23-31). W tym wydarzeniu, sigajcym pocztków historii biblijnej, osoby konsekrowane mog dostrzec symbol ascetycznego wysiku, jaki musz podj, aby rozszerzy swe serce i otworzy je na przyjcie Boga i braci. Denie do witoci<sup>39</sup>. Szczere i odnowione denie osób konsekrowanych do witoci jest dzi szczególnie potrzebne take dlatego, e naley *popiera i umacnia w kadym chrzecijaninie pragnienie doskonaoci*. „Trzeba rozbudzi w kadym wierzcym prawdziw tsknot za witoci, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz arliwszej modlitwy i solidarnoci z bliźnimi, zwaszcza z tymi najbardziej potrzebujcymi”<sup>84</sup>. Osoby konsekrowane, jeli staraj si zacienia swoj przyja z Bogiem, s w stanie nie skuteczn duchow pomoc swoim braciom i siostrom, organizujc dla nich szkoy modlitwy, wiczenia duchowne i rekolekcje, dni skupienia, dialog i kierownictwo duchowe. Pozwala to ludziom wzrasta w modlitwie, a dziki temu lepiej rozeznawa wol Bo wobec siebie i podejmowa odwane, czasem wrzcz heroiczne decyzje, jakich wymaga od nich wiara. Osoby konsekrowane bowiem „z samej natury ycia zakonnego przynale do dynamicznej dziaalności Kocioła, który gorco poda «Absolutu», jakim jest Bóg i jest wezwany do witoci. Zakonnicy s wiadkami tej witoci”<sup>85</sup>. Fakt, e wszyscy s powoani do witoci, musi stanowi dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze wzgldu na wybran drog ycia powinni przypomina o tym innym. „Wstacie, nie lkajcie si!”: *odnowiona ufno*<sup>40</sup>. „Jezus zblił si do nich, dotkn ich i rzek: «Wstacie, nie lkajcie si!»” (Mt 17, 7). Podobnie jak trzej Apostoowie — w wydarzeniu Przemienienia — take osoby konsekrowane wiedz z dowiadczenia, e nie zawsze ich ycie jest rozjanione t wyrwanie odczuwan gorliwoci, która kae wo: „dobrze, e tu jesteśmy” (Mt 17, 4). Jest to jednak zawsze ycie „dotknite” rk Chrystusa, pozostajce w zasięgu Jego gosu i podtrzymywane Jego ask. „Wstacie, nie lkajcie si!”. Ta zachta Nauczyciela jest oczywicie skierowana do kadego chrzecijanina. O wiele bardziej jednak dotyczy tych, którzy zostali wezwani, aby „wszystko porzuci”, a wic take, aby „wszystko zaryzykowa” dla Chrystusa. Jest ona szczególnie wana zawsze wówczas, gdy wraz z Nauczycielem schodzimy z „góry”, aby wej na drog wiodc na Kalwari. Wspominajc o tym, e Mojesz i Eliasz rozmawiali z Chrystusem o Jego tajemnicy paschalnej, ukasz w sposób znaczczy uywa sowa „odejcie” (exodos): „mówili o Jego odejciu, którego mia dokona w Jerozolimie” (k 9, 31). „Exodus” to fundamentalny termin Objawienia, do którego odwojuje si caa historia zbawienia i który oddaje gboki sens paschalnej tajemnicy. Jest to temat szczególnie wany dla duchowoci ycia konsekrowanego i trafnie ukazujcy jego znaczenie. Zawiera si w nim oczywicie take to, co naley do misterium crucis. Jednakże ta nieatwa „droga exodusu”, widziana z perspektywy Taboru, jawi si jako droga prowadzca od wiata do wiata: od proroczego wiata Przemienienia do ostatecznej wiatoci Zmartwychwstania. Powoanie do ycia konsekrowanego — mimo swoich wyrzeczce i dowiadczce, a raczej wanie dziki nim — jawi si na tle caego ycia chrzecijaskiego jako droga „wiata”, nad któr czuwa spojrzenie Odkupiciela: „Wstacie, nie lkajcie si!”.II

YCIE KONSEKROWANE ZNAKIEM KOMUNII W KOCIELEI. TRWAŁE WARTOŚCI Na obraz Trójcy Przenajwyższej<sup>41</sup>. Pan Jezus w czasie swego ziemskiego życia powołał tych, których sam chciał, aby Mu towarzyszyli i aby biorąc z Niego przykład nauczyli się dla Ojca i dla misji, jak od Niego otrzymali (por. Mk 3, 13-15). Utworzył w ten sposób nową rodzinę, do której w następnych wiekach mieli należeć wszyscy ludzie pragnący „pełni wołania Bożego” (por. Mk 3, 32-35). Po Wniebowstąpieniu dar Ducha świętego sprawił, że wokół Apostołów powstała braterska wspólnota, zjednoczona w wielbieniu Boga i w rzeczywistym dowiadczeniu komunii (por. Dz 2, 42-47; 4, 32-35). Życie tej wspólnoty, a bardziej jeszcze dowiadczenie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, jakie było udziałem Dwunastu, stało się przykładem, na którym wzorowała się Kościół, kiedy pragnął rozbudzić w sobie pierwotny zapach i z nową ewangeliczną energią podjął wdróżyć przez dzieje<sup>86</sup>. W rzeczywistości bowiem Kościół jest w swej istocie tajemnicą, komunią, „ludem zgromadzonym przez jedno Ojca, Syna i Ducha świętego”<sup>87</sup>. Życie braterskie ma odzwierciedlać go i bogactwo tej tajemnicy, tworząc ludzką przestrzeń zamieszkałą przez Trójcę Przenajwyższą, która w ten sposób rozlewa w historii dary komunii, waciwe dla trzech Boskich Osób. W życiu Kościoła wiele jest dziedzin i form, w których wyraża się ta braterska komunia. Niewątpliwie zasługą życia konsekrowanego jest to, że w nim dzięki niemu Kościół nadal żywo odczuwa potrzebę braterstwa jako wyznania wiary w Trójcę. Poprzez wytrwałe rozwijanie miłości braterskiej — w tym także we wspólnocie — ukazało ono, że uczestnictwo w trynitarniej komunii może przemienić ludzkie relacje i stworzyć nowy typ solidarności. W ten sposób ukazuje ono ludziom zarówno piękno braterskiej komunii, jak i konkretne drogi do niej. Osoby konsekrowane bowiem żyją „dla” Boga i „z” Boga i w nim dlatego mogą wiać o mocy miłości, która przynosi pojednanie i niszczy mechanizmy przeciwne jedności, obecne w sercu człowieka i w relacjach społecznych. Życie braterskie w miłości<sup>42</sup>. Życie braterskie, rozumiane jako życie wspólne w miłości, stanowi wymowny znak kocielnej komunii. Jest ono rozwijane ze szczególną pieczołowitością w Instytutach zakonnych i Stowarzyszeniach życia apostołowskiego, w których życie we wspólnocie ma specjalne znaczenie<sup>88</sup>. Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani Instytutom wieckim, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Pustelnicy, pogrzebieni w swojej samotności, nie tylko nie wyłamują się z kocielnej komunii, ale są jej swoim specyficznym charyzmatem kontemplacyjnym; dziewice konsekrowane, żyjące w wiecie, urzeczywistniają swoją konsekrację przez szczególną więź z Kościołem partykularnym i powszechnym. To samo dotyczy konsekrowanych wdów i wdowców. Wszystkie te osoby, przyjmując postawę ewangelicznych uczniów, zobowiązują się realizować w życiu „nowe przykazanie” Chrystusa, miując się nawzajem, tak jak On nas umiowa (por. J 13, 34). Miłość skonia Chrystusa do zoenia daru z siebie i do najwyższej ofiary Krzyża. Takie wśród Jego uczniów nie jest moliwa prawdziwa jedno bez tej bezwarunkowej, wzajemnej miłości, która wymaga gotowości do ofiarnej suby, zdolności przyjęcia bliźniego takim, jakim jest, bez „osdziania go” (por. Mt 7, 1-2), umiejętności przebaczenia nawet „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22). Osoby konsekrowane, które moc tej miłości, rozlanej w sercach przez Ducha świętego (por. Rz 5, 5), stały się „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4, 32), odczuwają wewnętrznie potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i dowiadczyc duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i posługi miłosierdzia: „W życiu wspólnotowym moc Ducha świętego, która jest udziałem jednego, przechodzi zarazem na wszystkich. Każdy nie tylko sam korzysta z waszego daru, ale pamięta go, udzielając go innym i cieszy się owocami cudzych darów jak waszymi”<sup>89</sup>. W życiu wspólnotowym musi to być w jakiś sposób wyrażone, że braterska komunia jest nie tylko narzędziem takim określonej misji, ale przede wszystkim przestrzenią teologiczną, w której można dowiadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana (por. Mt 18, 20)<sup>90</sup>. Dzieje się tak dzięki wzajemnej miłości członków wspólnoty, miłości karmionej Słowem i Eucharystią, oczyszczanej w sakramencie pojednania, podtrzymywanej przez modlitwę o jedno — szczególny dar Ducha dla tych, którzy uważają się w głos Ewangelii. To w nim On, Duch wiary, wprowadza duszę w komunie z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem (por. 1 J 1, 3), komunie, która jest rdzeniem życia braterskiego. To Duch prowadzi wspólnotę życia konsekrowanego ku wypełnieniu ich misji w subie Kościoła i całej ludzkości, zgodnie z ich własną pierwotną inspiracją. W tym kontekście szczególne znaczenie mają „Kapituły” (albo podobne im

zebrania), tak partykularne jak generalne, podczas których każdy Instytut jest wezwany do wyboru Przewodnego lub Przewodnej według norm ustalonych przez własne Konstytucje i do rozeznania, w świetle Ducha świętego, odpowiednich sposobów zachowania i uobecnienia w różnych sytuacjach historycznych i kulturowych charyzmatu Instytutu oraz jego dziedzictwa duchowego<sup>91</sup>. Zadania władzy<sup>43</sup>. W życiu konsekrowanym funkcja Przewodnych, także lokalnych, ma zawsze wielkie znaczenie zarówno dla życia duchowego, jak i dla spełniania misji. W ostatnich latach poszukiwa i przemian mogą być czasem odczuwane potrzeby rewizji urzędu Przewodnego. Trzeba jednak uznać, że kto sprawuje władzę, nie może zrzec się swojej funkcji pierwszego zwierzchnika wspólnoty, który przewodni braciom i siostrąm w drodze duchowej i apostołskiej. Rodowiska, w których silne są wpływy indywidualizmu, niełatwo jest skłonić do uznania i akceptacji funkcji, jak władza spełnia dla dobra wszystkich. Należy zatem potwierdzić znaczenie tego zadania, które jest konieczne po to właśnie, aby umocnić braterską komunię i nie udaremnić lubu posuszeństwa. Choć władza winna mieć charakter przede wszystkim braterski i duchowy, a tym samym ci, którzy ją sprawują, winni nawizywać dialog ze współbraćmi i współsiostrami w procesie podejmowania decyzji, wypada jednocześnie przypomnieć, że do władzy należy ostatnie słowo i że to ona ma zadbać o wykonanie podjętych decyzji<sup>92</sup>. Rola osób starszych<sup>44</sup>. W tym miejscu w życiu braterskim zajmuje troska o starszych i chorych, zwłaszcza w takich okresach jak obecny, kiedy w niektórych regionach świata wzrasta liczba osób konsekrowanych w podeszłym wieku. Serdeczna opieka, na jaką one zasługują, nie tylko wynika z ich obowiązku miłosierdzia i wdzieczności wobec nich, ale również wyraża przekonanie, że wiedzę tych osób jest bardzo potrzebna Kościołowi i poszczególnym Instytutom oraz że ich misja pozostaje wana i owocna nawet wtedy, gdy z powodu wieku lub z tego stanu zdrowia muszą zrezygnować z konkretnej działalności. Z pewnością mogą jeszcze wiele dać z siebie, dzieląc się doświadczeniami ze wspólnotą, jeśli tylko potrafi ona zachować z nimi bliskie więzi i umie ich słuchać. Istotą misji apostołskiej jest bowiem nie tylko działanie, co przede wszystkim wiedzę własnego całkowitego oddania się zbawczej woli Boga — oddania, które karmi się modlitwą i pokutą. Wiele jest zatem dróg, na których osoby starsze mogą spełniać swoje powołanie: wytrwała modlitwa, cierpliwe znoszenie swoich dolegliwości, gotowość posługi w roli kierownika duchowego, spowiednika, przewodnika w modlitwie<sup>93</sup>. Na wzór wspólnoty apostołskiej<sup>45</sup>. Życie braterskie odgrywa fundamentalną rolę w rozwoju duchowym osób konsekrowanych, wspomagając zarówno ich nieustanną odnowę, jak i pełną realizację ich misji w świecie: wskazują na to motywacje teologiczne, które stanowią jego podłoże, a wielu dowodów dostarcza te same doświadczenia. Zachęcam zatem osoby konsekrowane, by troskliwie rozwijały życie braterskie, idąc za przykładem pierwszych chrześcijan Jerozolimy, którzy trwali w suchaniu nauki Apostołów, we wspólnej modlitwie, w sprawowaniu Eucharystii, we wspólnocie dóbr natury i darów łaski (por. Dz 2, 42-47). Zachęcam zwłaszcza zakonników, zakonnice i członków Stowarzyszenia życia apostołskiego, aby kierowali się w życiu prawem bezwarunkowej miłości wzajemnej, wyrażając ją w sposób zgodny z naturą każdego Instytutu, dzięki czemu każda wspólnota stanie się janiejczym znakiem nowej Jerozolimy, „przybytku Boga z ludmi” (Ap 21, 3). Każdy Kościół liczy bowiem bardzo na wiedzę wspólnot, które napienia „wesele i Duch święty” (Dz 13, 52). Kościół chciałby ukazywać światu przykłady wspólnot, w których wzajemna troska pomaga przetrwać samotno, w braterską budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliźnia rany, umacniając w każdym dniu do komunii. We wspólnotach tego typu charyzmat kieruje wykorzystaniem energii, umacnia wierność i nadaje kierunek pracy apostołskiej wszystkim, zwracając ją ku wspólnej misji. Aby ukazać współczesnym ludziom swoje prawdziwe oblicze, Kościół pilnie potrzebuje takich wspólnot braterskich, które samym swoim istnieniem wnoszą wkład w nową ewangelizację, ponieważ w konkretny sposób ukazują owoce „nowego przykazania”. Sentire cum Ecclesia<sup>46</sup>. Także w świetle nauki o Kościele-komunii, głoszonej z wielką mocą przez Sobór Watykański II, życie konsekrowane ma spełniać bardzo ważne zadanie. Od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by były jej duchowcami<sup>94</sup>, jako „wiadkowie i twórcy owej «wizji komunii», która zgodnie z zamysłem Boga stanowi zwieńczenie historii człowieka”<sup>95</sup>. Zmysł kościelnej komunii, rozwijając się w duchowość komunii, kształtuje sposób myślenia, mówienia i

dziaania, który sprawia, że Kocioł rozrasta się w głąb i szerokość. W tym czasie w komunii staje się bowiem „znakiem dla wiata i przyciągającą, która prowadzi do wiary w Chrystusa. (...) W ten sposób owa komunia otwiera się na dzieło misyjne, więcej, sama staje się misyjną”; można wręcz powiedzieć, że „komunia rodzi komunię i w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej”<sup>96</sup>. U założycieli i założycielek dostrzegamy zawsze żywy zmysł Kocioła, którego przejawem jest ich pełny udział we wszystkich wymiarach życia kocielnego oraz gorliwe posuszenie Pasterzom, zwłaszcza Biskupowi Rzymu. Na tle tej misji do Kocioła witego, który jest „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15), łatwo można zrozumieć przywizanie Franciszka z Asyżu do „miodowego Papieża”<sup>97</sup>, czynny synowski trosk Katarzyny ze Sieny o tego, którego nazywano „słodkim Chrystusem na ziemi”<sup>98</sup>, apostołskie posuszenie i sentire cum Ecclesia<sup>99</sup> Ignacego Loyoli, radosne wyznanie wiary Teresy od Jezusa: „Jestem córką Kocioła”<sup>100</sup>. Można też zrozumieć tsknotę Teresy z Lisieux: „W sercu Kocioła, mojej Matki, ja będę miodem”<sup>101</sup>. Te wiadectwa ukazują przykłady pełnej kocielnej komunii, jaka w różnych epokach i w okolicznościach bardzo odmiennych i często trudnych była udziałem witych mężczyzn i kobiet, założycieli i założycielek. Do tych przykładów osoby konsekrowane muszą się nieustannie odwoływać, aby stawiać opór deniom odrodzonym i rozłamowym, dzisiaj szczególnie silnym. Kluczowym aspektem tej kocielnej komunii jest wierność umysłu i serca wobec nauczania Biskupów, którzy wszystkie osoby konsekrowane powinny lojalnie realizować w życiu, dając o niej otwarcie wiadectwo wobec Ludu Bożego; dotyczy to zwłaszcza osób zaangażowanych na polu badań teologicznych i nauczania w dziedzinie wydawnictw, katechezy, środków społecznego przekazu<sup>102</sup>. Ponieważ osoby konsekrowane zajmują szczególne miejsce w Kościele, ich postawa w tej dziedzinie ma wielkie znaczenie dla całego Ludu Bożego. Ich wiadectwo synowskiej misji jest źródłem mocy i skuteczności ich apostołstwa, które w ramach misji prorockiej wszystkich ochrzczonych skupia się zwykle na zadaniach wykonywanych w ścisłej współpracy z hierarchią<sup>103</sup>. W ten sposób osoby konsekrowane przyczyniają się bogactwem swoich charyzmatów do tego, że Kocioł coraz głębiej urzeczywistnia swój natur sakramentu „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>104</sup>. Braterstwo w Kościele powszechnym<sup>47</sup>. Osoby konsekrowane mają być początkiem komunii misyjnej w Kościele powszechnym ze względu na sam fakt, że różnorodne charyzmaty poszczególnych Instytutów są udzielane przez Ducha witego dla dobra całego Mistycznego Ciała, którego budowie mają służyć (por. 1 Kor 12, 4-11). To znamienne, że „drogą doskonałości” (por. 1 Kor 12, 31) i rzeczywistości „największej” (por. 1 Kor 13, 13) jest — wedle słów Apostoła — miłość, która czy w harmonijnym całości wszystkie odmienności i wszystkich napienia moc, uzyskiwaną dzięki wzajemnemu wspomaganiamu się w dziele apostołskim. Wanie dlatego pragnę potwierdzić istnienie szczególnej wizji komunii, jaka czy różne formy życia konsekrowanego oraz Stowarzyszenia życia apostołskiego z Następcami w Piotra, w jego posudzeniu jedności i misyjnej powszechności. Historia duchowoci rzuca bogate światło na to, ukazując jej opatrznociom funkcję jako czynnika gwarantującego swoistą tożsamość życia konsekrowanego i jednocześnie wspomagającego dzieło misyjne szerzenia Ewangelii. Jak zauważyli Ojcowie Synodalni, skuteczne głoszenie ewangelicznego orędzia, trwałe zakorzenienie się Kocioła w wielu regionach wiata oraz rozkwit chrześcijaństwa, jaki obserwujemy dziś w modych Kociołach — wszystko to byłoby nie do pomyślenia bez wkładu licznych Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego. Przez stulecia zachowały one mocną więź z komunią z Następcami w Piotra, którzy zawsze znajdowali w nich wielkodusznych gorliwych misyjników i gotowo do ofiary, nawet za cenę heroicznej ofiary, jeśli wymagały tego okoliczności. Dostrzegamy tu zatem aspekt powszechności i komunii, waciwy Instytutom życia konsekrowanego i Stowarzyszeniom życia apostołskiego. Ze względu na ich szczególną relację z posługą Piotrową, są one także współpracą między różnymi Kociołami partykularnymi<sup>105</sup>, mogą bowiem skutecznie rozwijać „wymianę darów” między nimi, przyczyniając się do inkulturacji Ewangelii, która oczyszcza, doświetla i wydoskonala dorobek kulturowy wszystkich narodów<sup>106</sup>. Także dzisiaj rozkwit powoła do życia konsekrowanego w modych Kociołach dowodzi, że potrafi ono wyrażać — w ramach katolickiej jedności — denia różnych ludów i kultur. Życie konsekrowane a Kocioł partykularny<sup>48</sup>. Osoby konsekrowane odgrywają doniosłą rolę także wewnątrz Kociołów partykularnych. Aspekt ten,

omówiony najpierw w soborowym nauczaniu o Kościele jako komunii i tajemnicy oraz o Kościołach partykularnych jako częściach Ludu Bożego, w których „prawdziwie obecny jest i działa jeden, witalny, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”<sup>107</sup>, został następnie pogłębiony i opisany systematycznie w różnych późniejszych dokumentach. Teksty te bardzo wyraźnie ukazują, jak fundamentalne znaczenie ma współpraca między osobami konsekrowanymi a Biskupami dla harmonijnego rozwoju duszpasterstwa diecezjalnego. Charyzmaty życia konsekrowanego mogą wiele wnieść w budowę braterskiej miłości w Kościele partykularnym. Różne formy praktykowania rad ewangelicznych są bowiem wyrazem i owocem duchowych darów otrzymanych przez założycieli i założycielki; jako takie stanowią „dowiadzenie Ducha, które jest przekazywane uczniom, aby i oni mogli je przeżywać, zachowywać, pogłębiać oraz wytrwale rozwijać w harmonii z nieustannie wzrastającym Ciałem Chrystusa”<sup>108</sup>. Specyficzny charakter każdego Instytutu kształtuje właściwy mu styl życia do witalności oraz apostołstwa, co prowadzi zazwyczaj do uformowania się określonej tradycji, na którą składają się pewne obiektywne elementy<sup>109</sup>. Dlatego Kościół troszczy się o to, aby Instytuty wzrastały i rozwijały się zgodnie z duchem założycieli i założycielek oraz z własną tradycją<sup>110</sup>. Konsekwencją tego jest uznanie szczególnej autonomii poszczególnych Instytutów, dzięki której mogą one stosować własne dyscypliny i zachowywać nienaruszone dziedzictwo duchowe i apostołskie. Zadaniem Ordynariusza miejsca jest utrzymywanie i ochrona tej autonomii<sup>111</sup>. Dlatego od Biskupów oczekuje się, aby akceptowali i cenili charyzmaty życia konsekrowanego, przyznając im należne miejsce w diecezjalnych programach duszpasterskich. Winni zwłaszcza troszczyć się o Instytuty na poziomie diecezjalnym, które powierzone są szczególnej pieczy miejscowego Biskupa. Diecezja, w której zabrakłoby życia konsekrowanego, nie tylko zostałaby pozbawiona licznych darów duchowych, miejsc sprzyjających poszukiwaniu Boga, specyficznych rodzajów apostołstwa i form duszpasterstwa, ale mogłaby też w znacznej mierze utracić ducha misyjnego, jaki znamionuje większość Instytutów<sup>112</sup>. Trzeba zatem właściwie odpowiedzieć na dar życia konsekrowanego, które Duch Witalny wzbudza w Kościołach partykularnych, przyjmując je wielkodusznie i z wdzięcznością. Owocna i harmonijna współpraca w komunii kościelnej<sup>49</sup>. Biskup jest ojcem i pasterzem całego Kościoła partykularnego. To on ma rozpoznawać poszczególne charyzmaty, chronić ich specyfikę, dbać o ich rozwój i współdziałanie. W duchu pasterskiej miłości powinien zatem przyjmować charyzmat życia konsekrowanego jako dar, która przeznaczona jest nie tylko dla danego Instytutu, ale przynosi korzyść całemu Kościołowi. Niech więc stara się wspierać i wspomagać osoby konsekrowane, aby trwały w komunii z Kościołem i dochowali wierność charyzmatowi założycielskiemu. Otwieraj się na perspektywy duchowe i duszpasterskie, odpowiadające potrzebom naszych czasów. Ze swojej strony osoby konsekrowane winny wielkodusznie użyć swojej współpracy Kościołowi partykularnemu, na miarę własnych sił i zgodnie ze swym charyzmatem, działając w pełnej komunii z Biskupem na polu ewangelizacji i katechezy oraz życia parafialnego. Warto przypomnieć, że koordynując swoją służbę Kościołowi powszechnemu z posugą na rzecz Kościoła partykularnego, Instytuty nie mogą powoływać się na swą uprawnioną autonomię ani nawet na przywilej egzemplarności, który wielu z nich przysuguje<sup>113</sup>, aby uzasadnić decyzje w swej istocie sprzeczne z wymogami organicznej komunii i zdrowego życia kościelnego. Decyzje dotyczące działalności duszpasterskiej osób konsekrowanych powinny być podejmowane i realizowane w ramach szczerego i otwartego dialogu między Biskupami a Przełożonymi różnych Instytutów. Szczególna troska Biskupów o powołanie i misję Instytutów oraz szacunek, jaki Instytuty okazują posłudze Biskupów przez gotowość do realizacji ich konkretnych wskazań pasterskich dotyczących życia diecezji, to dwie cele ze sobą związane formy jedynej miłości ekumenicznej, która nakazuje, by wszyscy służyli organicznej komunii całego Ludu Bożego, tak charyzmatycznej jak i hierarchicznej. Stał się dialog w duchu miłości<sup>50</sup>. Ze względu na potrzebę lepszego wzajemnego poznania się, które stanowi niezbędny podział rzeczywistości współpracy, zwłaszcza na polu duszpasterstwa, jest bardzo wskazane, aby Przełożeni i Przełożone Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego utrzymywali stały kontakt z Biskupami. Dzięki regularnym spotkaniom Przełożeni i Przełożone będą mogli informować Biskupów o apostołskich inicjatywach, jakie zamierzają podjąć na terenie ich diecezji, i dokonywać niezbędnych uzgodnień praktycznych. Podobnie też wypada, aby osoby wydelegowane przez

Konferencje Wyszycy Przeoonych Zakonów Mskich i eskich byy zapraszane do udziau w posiedzeniach Konferencji Episkopatów oraz — vice versa — aby delegaci Konferencji Episkopatów byli proszeni na Konferencje Wyszycy Przeoonych Zakonów Mskich i eskich, zgodnie z zasadami, które naley okreli. Bardzo poyteczne moe by w tej perspektywie tworzenie — tam gdzie dotd nie istniej — oraz oywanie dziaalnoci krajowych komisji mieszanych Episkopatu i Wyszycy Przeoonych Zakonów Mskich i eskich<sup>114</sup>, które bd rozpatryway problemy interesujce obie strony. Lepszemu wzajemnemu poznaniu sprzyja te bdzie wczenie takich przedmiotów, jak teologia i duchowo ycia konsekrowanego do programów studiów teologicznych w seminariach diecezjalnych, a take uwzglndnienie teologii Kocioa partykularnego i duchowoci kleru diecezjalnego w formacji osób konsekrowanych<sup>115</sup>. Na koniec warto przypomnie pocieszajcy fakt, e na Synodzie wielu Ojców nie tylko wypowiedao si na temat doktryny komunii, ale wyraao te gbokie zadowolenie z dowiadczenia dialogu, prowadzonego w klimacie wzajemnego zaufania i szczeroci midzy obecnymi tam Biskupami oraz zakonnikami i zakonnicami. Std zrodzio si pragnienie, aby „to duchowe dowiadczenie komunii i współpracy stao si udziaem caego Kocioa” take po Synodzie<sup>116</sup>. Ja równie gorco pragn, aby wzrastaa we wszystkich wiadomo i duchowo komunii. Braterstwo w wiecie podzielonym i niesprawiedliwym<sup>51</sup>. Koció powierza wspólnotom ycia konsekrowanego szczególn trosk o wzrost duchowoci komunii przede wszystkim wewntrz nich samych, a nastpnie w onie kocielnej wspólnoty i poza jej obrbem: maj j szerzy, nawizujc lub podejmujc wci na nowo dialog mioci ze wiatem, zwaszcza tam, gdzie tocz si dzi konflikty etniczne lub szaleje mierzcionona przemoc. yjc w rónych spoeczestwach naszej planety — spoeczestwach targanych czsto przez sprzeczne namitnoci i interesy, spragnionych jednoci, ale nie wiedzycych, jak wybra drog — wspólnoty ycia konsekrowanego, w których spotykaj si jako bracia i siostry. Judzie rónego wieku, jzyków i kultur, staj si znakiem zawsze moliwego dialogu oraz komunii zdolnej poczy w harmonijn cao wszelkie odmiennoci. Wspólnoty ycia konsekrowanego s posane, aby przez wiadectwo swego ycia ukazywa warto chrzeczijaskiego braterstwa i przemieniajc moc Dobrej Nowiny<sup>117</sup>, która kae na wszystkich patrze jako na dzieci Boe i skania do ofiarnej mioci do wszystkich, a zwaszcza do najmniejszych. Wspólnoty te s miejscami nadziei i odkrywania ducha Bogosawiestw — miejscami, w których mio, czerpica moc z modlitwy, róda komunii, ma stawa si zasad ycia i zdrojem radoci. W obecnej epoce charakteryzujcej si globalizacj problemów, przy równoczesnym odywaniu starych mitów nacjonalizmu, Instytuty midzynarodowe s w szczególny sposób powoane do tego, by podtrzymywa wiadomo komunii midzy ludami, rasami i kulturami oraz dawa o niej wiadectwo. W klimacie braterstwa otwarcie si na globalny wymiar problemów nie doprowadzi do zniszczenia osobistych bogactw, za podkreJenie jakiej odrbnoci nie wywoa konfliktu z innymi i nie bdzie szkodzio jednoci. Instytuty midzynarodowe potrafi skutecznie spenia to zadanie, jako e same musz twórczo sprosta wyzwaniu inkulturacji, zachowujc zarazem swoj tosamo. Komunia midzy rónymi Instytutami<sup>52</sup>. Poczucie kocielnej komunii podtrzymuje i umacnia braterskie wizi duchowe i wzajemn współprac midzy rónymi Instytutami ycia konsekrowanego i Stowarzyszeniami ycia apostoelskiego. Jest naturalne, e osoby poczone wspólnym pragnieniem naladowania Chrystusa i oywane przez tego samego Ducha ukazuj w sposób widzialny, niczym latorole jednego winnego Krzewu, peni Ewangelii mioci. Pamitajc o duchowej przyjani, jaka na ziemi czya czsto zaoycieli i zaoycielki rónych Zgromadze, osoby te — cho pozostaj wierne wasnemu charyzmatowi — s powoane, aby by przykadem braterstwa, które stanie si zacht dla innych czonków kocielnej wspólnoty w ich codziennym trudzie wiadczenia o Ewangelii. Zawsze aktualne pozostaj sowa w. Bernarda na temat rónych Zgromadze zakonnych: „Podziwiam je wszystkie. Pod wzgldem obserwancji jestem czonkiem jednego z nich, ale w mioci nale do wszystkich. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem: duchowe dobro, którego nie posiadamy, otrzymuj od innych. (...) Tutaj, na ziemi wygnania, Koció jest jeszcze w drodze i — jeli mona tak powiedzie — wci jest wieloraki: jest jednolit wieloci i wielorak jednoci. I wszystkie nasze odmiennoci, które objawiaj bogactwo darów Boych, bd istnie take w jedynym domu Ojca, gdzie jest mieszka wiele. Teraz istnieje podzia ask: wówczas bdziemy odrónieni w chwale. Istot jednoci — zarówno tutaj,

jak i tam — jest ta sama misja. Struktury koordynujące. Znaczny wkład w budowanie komunii mogą wnieść Konferencje Wyższych Przeorów Zakonów Męskich i żeńskich oraz Konferencje Instytutów wieckich. Struktury te, których działalność została wyznaczona i określona przez Sobór Watykański II i późniejsze dokumenty, mają na celu przede wszystkim promocję życia konsekrowanego, wpisanego w kontekst ogólnej misji Kościoła. Za ich pośrednictwem Instytuty wyrażają komunie, jaką jest czy i poszukują środków jej umocnienia, zachowując i wykorzystując specyfikę różnych charyzmatów, w których odzwierciedla się tajemnica Kościoła i wielokształtna mądrość Boga. Zachęcam Instytuty życia konsekrowanego do wzajemnej współpracy, zwłaszcza w tych krajach, gdzie ze względu na szczególne trudności mogą doznawać silnej pokusy zamknięcia się w sobie, ze szkód dla samego życia konsekrowanego i dla Kościoła. Powinny raczej pomagać sobie nawzajem, starając się zrozumieć zamysł Boga, ukryty w obecnych dowiadzczeniach historii, aby lepiej na niego odpowiedzieć stosownymi działaniami apostołskimi. W tej perspektywie komunii, otwartej na wyzwania naszej epoki, Przeorzy i Przeorzy, „działając w porozumieniu z Episkopatem”, niech starają się „wykorzystywać wkład najlepszych współpracowników z różnych Instytutów, aby tworzyć ośrodki sukcesu wszystkim, które nie tylko pomogą przezwyciężyć ewentualne ograniczenia, ale także zapewnią właściwy poziom formacji do życia konsekrowanego”. Zachęcam Konferencje Wyższych Przeorów Zakonów Męskich i żeńskich oraz Konferencje Instytutów wieckich, aby starały się utrzymywać jak najczęstsze i regularne kontakty z Kongregacją ds. Instytutów życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego, wyrażając przez to swą komunie ze Stolic Apostolskich. Aktywni i oparci na zaufaniu wi powinny te zachowywać z Konferencjami Episkopatów poszczególnych krajów. Wskazane jest, aby w duchu dokumentu *Mutuae relationes* wi ta przybrała trwałą formę, co umożliwi stać się i być koordynacją nowych przedsięwzięć. Jeśli wszystko to będzie konsekwentnie realizowane w duchu wierności wskazaniom Magisterium, organizmy czności i komunii okażą się szczególnie pomocne w znajdowaniu rozwiązań, które pozwolą uniknąć nieporozumień i napięć zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktycznej; w ten sposób przyczyni się nie tylko do umocnienia komunii między Instytutami życia konsekrowanego a Biskupami, ale także do realizacji misji samych Kościołów partykularnych. Komunia i współpraca ze wieckimi. Jednym z owoców nauki o Kościele jako komunii było ukształtowanie się w ostatnich latach wiadomości, że różne społeczności współtworzące go mogą i powinny poczynić się, zachowując postawę współpracy i wymiany darów, aby owocniej uczestniczyć w jego misji. Przyczyni się to do stworzenia bogatszego i pełniejszego obrazu samego Kościoła, a zarazem pozwala skuteczniej podejmować wielkie wyzwania naszej epoki, dzięki harmonijnemu współdziałaniu różnych darów. W przypadku Instytutów monastycznych i kontemplacyjnych relacje z wiernymi wieckimi mają charakter przede wszystkim duchowy, natomiast w przypadku Instytutów aktywnych w dziedzinie apostołatu wyrażają się w różnych formach współpracy duszpasterskiej. Z kolei członkowie Instytutów wieckich, świeckich lub kleryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia. Dzisiaj do licznych Instytutów, często pod wpływem nowych okoliczności, dochodzi do przekonania, że ludzie wieccy mogą mieć udział w ich charyzmatach. Są oni zatem zapraszani do głębszego uczestnictwa w duchowości i misji danego Instytutu. Można powiedzieć, że w nawiązaniu do historycznych dowiadzczeń różnych Zakonów wieckich i Trzecich Zakonów rozpoczyna się dziś nowy i bardzo obiecujący rozdział w dziejach relacji między osobami konsekrowanymi a laikatem. O nowy dynamizm duchowy i apostołski. Te nowe formy komunii i współpracy zasługują na poparcie z wielu powodów. Przede wszystkim mogą sprawić, że duchowo i działalność Instytutu będzie promieniować także poza jego obręb, przysparzając mu nowych energii do działania, a także zapewnić Kościołowi ciągłość określonych form posługi. Inną pozytywną konsekwencją może być uatwienie bardziej intensywnej współpracy między osobami konsekrowanymi a wieckimi na płaszczyźnie misji: pocignici przykładem witoci osób konsekrowanych, wieccy zostaną wprowadzeni w bezpośrednie dowiadzczenie ducha rad ewangelicznych, co zachęci ich, by żyli duchem Bogosławieństw i dawali o nim świadectwo, choć do przemiany wiata zgodnie z zamysłem Boga. Udział ludzi wieckich nierzadko prowadzi do nieoczekiwanych i owocnych odkryć, dotyczących niektórych aspektów charyzmatu, pobudza do bardziej duchowej jego interpretacji i może czerpać z niego wskazania dla nowych działań apostołskich.

Niezalenie zatem od rodzaju dziaalnoci czy posugi, jak peni osoby konsekrowane niech pamitaj, e maj by przede wszystkim wytrawnymi przewodnikami po drogach ycia duchowego i w tej perspektywie niech rozwijaj „swój talent najwikszy, to jest ducha”<sup>126</sup>. Ze swej strony laikat niech wnosi w ycie rodzin zakonnych cenny wkad swojego dowiadczenia i swojej specyficznej posugi. wieccy wolontariusze i osoby stowarzyszone<sup>56</sup>. Jedn ze szczególnych form uczestniczenia wiernych wieckich w yciu konsekrowanym jest ich przynaleno do rónych Instytutów w charakterze tak zwanych czonków stowarzyszonych lub te — zalenie od potrzeb istniejcych w niektórych kontekstach kulturowych — osób podejmujcych na pewien okres czasu ycie wspólnotowe i szczególne zaangażowanie kontemplacyjne czy apostojskie, oczywicie pod warunkiem, e to nie zaszkodzi zachowaniu tosamoci wewntrznego ycia tych Instytutów<sup>127</sup>. Naley darzy wielkim szacunkiem wolontariat czerpicy z bogactwa ycia konsekrowanego; trzeba jednak zadba o waciw formacj wolontariuszy, aby nie tylko odznaczeni si kompetencj, ale take opierali swoj wol dziaania na gbokich motywacjach nadprzyrodzonych, a w swoich zamierzeniach kierowali si ywym zmyslem wspólnotowym i kocielnym<sup>128</sup>. Naley wzi pod uwag, e jeli inicjatywy, w których bior udzia wieccy, take w podejmowaniu decyzji, maj by uwaane za dzieo okrelonego Instytutu, musz realizowa jego cele i podlega jego odpowiedzialnoci. Tak wic wieccy, jeeli nimi kieruj, winni zdawa spraw ze swej dziaalnoci kompetentnym Przeoonym Instytutów. Wskazane jest, by wszystkie te sprawy zostay usankcjonowane i unormowane przez specjalne przepisy poszczególnych Instytutów, zatwierdzone przez wadz zwierzchni, okrelajce zakres kompetencji samego Instytutu, wspólnot, czonków stowarzyszonych lub wolontariuszy. Osoby konsekrowane, delegowane przez Przeoonych, ale nadal podlegajce ich wadzy, mog podejmowa okrelone formy współpracy z inicjatywami wiernych wieckich, zwaszcza w ramach organizacji i instytucji, które zajmuj si osobami opuszczonymi i z marginesu spoecznego i staraj si nie ludziom ulg w cierpieniu. Tego rodzaju współpraca, jeli jest oywiana i wspomagana przez wyran i siln tosamo chrzecijask oraz respektuje szczególny charakter ycia konsekrowanego, moe sprawi, e owiecajca moc Ewangelii rozjani najmroczniejsze obszary ludzkiej egzystencji. W ostatnich latach wiele osób konsekrowanych wstpilo w szeregi ruchów kocielnych rozwijajcych si w naszych czasach. Dowiadczenia te s dla nich zazwyczaj rdem ubogacenia, zwaszcza na paszczyne odnowy duchowej. Nie mona jednak zaprzeczy, e w niektórych przypadkach staj si te przyczyn niepokoów i dezorientacji w wymiarze osobistym i wspólnotowym, zwaszcza wówczas, gdy te dowiadczenia wchodz w konflikt z wymogami ycia we wspólnocie i z duchowoci Instytutu. Trzeba zatem czuwa, aby przynaleno do ruchów kocielnych czya si z poszanowaniem charyzmatu i dyscypliny wasnego Instytutu<sup>129</sup>, a take by towarzyszyo jej przyzwolenie Przeoonych i gotowo podporzdkowania si ich decyzjom. Godno i rola kobiety konsekrowanej<sup>57</sup>. Koció objawia w peni swoje wielorakie bogactwo duchowe, kiedy odrzucajc wszelk dyskryminacj, przyjmuje jako prawdziwe bogosawiestwo dary Boe udzielone zarówno mczyznom jak i kobietom, i waciwie ceni równ godno wszystkich. Kobiety konsekrowane s w bardzo szczególny sposób powoane, aby przez swoje powicenie, przezywane w peni i z radoci, by znakiem czuej dobroci Boga dla ludzkoci oraz szczególnym wiadectwem tajemnicy Kocioa, który jest dziewic, oblubienic i matk<sup>130</sup>. Synod nie omieszka zwróci uwagi na t ich misj: liczne kobiety w nim uczestniczce miaj okazj przedstawi swoje pogldy, które przez wszystkich zostay przyjte z uwag i uznaniem. Równie ich wkad pozwoli sformuowa poyteczne wskazania dla ycia Kocioa i jego misji ewangelizacyjnej. Jest oczywiste, e naley uzna zasadno wielu rewindykacji dotyczcych miejsca kobiety w rónych rodowiskach spoecznych i kocielnych. Trzeba take podkreli, e nowa wiadomo kobiet pomaga równie mczyznom podda rewizji swoje schematy mylowe, sposób rozumienia samych siebie i swojego miejsca w historii, organizacji ycia spoecznego, politycznego, gospodarczego, religijnego i kocielnego. Koció, który otrzyma od Chrystusa ordzie wyzwolenia ma prorock misj goszenia go poprzez ksztatowanie mentalnoci i stylu postpowania zgodnego z zamyslem Pana. W tym kontekcie kobieta konsekrowana, przyjmujc za punkt wyjcia swoje dowiadczenie Kocioa i bycia kobiet w Kociele, moe przyczynia si do odrzucenia pewnych jednostronnych wizji, które nie wyraaj penego uznania jej godnoci ani jej



specyficznego wkładu w życie oraz w działalności duszpasterskiej i misyjnej Kościoła. Jest zatem sucho, że kobiety konsekrowane oczekują bardziej zdecydowanego uznania swojej tożsamości, swoich zdolności, swojej misji i odpowiedzialności zarówno w świadomości Kościoła, jak i w życiu codziennym. Take przyszło nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomylenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych. Nowe perspektywy obecności i działania<sup>58</sup>. Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą. Jest także konieczne, aby formacja kobiet konsekrowanych, w takim samym stopniu jak mężczyzn, była dostosowana do nowych potrzeb, przewidywano realne, instytucjonalne możliwości systematycznego kształcenia i przeznaczano na nie odpowiednio wiele czasu, tak by obejmowało ono wszystkie dziedziny — od teologiczno-duszpasterskiej po zawodową. Formacja pastoralna i katechetyczna, zawsze istotna, nabiera szczególnego znaczenia w perspektywie nowej ewangelizacji, która wymaga nowych form uczestnictwa także od kobiet. Wolno sądzić, że pogłębienie formacji pomoże kobiecie konsekrowanej lepiej zrozumieć własne dary, a zarazem umożliwi wzajemną wymianę darów wewnątrz Kościoła. Take w dziedzinie refleksji teologicznej, kulturalnej i duchowej wiele oczekujemy od kobiecego geniuszu — nie tylko w tym, co dotyczy specyfiki życia konsekrowanego kobiet, ale także rozumienia wiary we wszystkich jej przejawach. Jak wiele zawdzięcza przecież historia duchowości takim wiotym, jak Teresa od Jezusa czy Katarzyna ze Sieny, dwóm pierwszym kobietom wyróżnionym tytułem Doktora Kościoła, i wielu innym mistyczkom, które zgłębiały tajemnicę Boga i Jego działanie w człowieku wierzącym! Kościół bardzo liczy na specyficzny wkład kobiet konsekrowanych w rozwój nauki, obyczajów, życia rodzinnego i społecznego, zwłaszcza w dziedzinach związanych z obroną godności kobiety i z poszanowaniem życia ludzkiego<sup>131</sup>. Istotnie, „kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami «nowego feminizmu», który nie ulega pokusie naśladowania modeli «maskulinizmu», ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przezwycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”<sup>132</sup>. Można być nadzieją, że dzięki poświęceniu uznaniu misji kobiety, środowiska niektórych Instytutów życia konsekrowanego zyskają głębszą świadomość swojej roli i z jeszcze większym oddaniem będą się angażowały w sprawę Królestwa Bożego. Może się to wyrazić w różnorodnych dziedzinach, takich jak ewangelizacja, praca wychowawcza, udział w formacji przyszłych kapłanów i osób konsekrowanych, animacja wspólnot chrześcijańskich i kierownictwo duchowe, obrona fundamentalnych dóbr życia i pokoju. Pragnę raz jeszcze wyrazić wdzięczność i podziw całego Kościoła dla kobiet konsekrowanych i dla ich niezwykłej ofiarności. Kościół wspomaga je, aby przeżywały w pełni i z radością swoje powołanie i czuły się wezwane do podjęcia wzniosłego zadania, jakim jest udział w formacji współczesnej kobiety.<sup>II. CIGO DZIEŁA DUCHA WIECIEGO: WIERNO W NOWOCIMNISKI KLAUZUROWE</sup><sup>59</sup>. Na szczególną uwagę zasługują niektóre życie monastyczne i klauzura mnisek, a to ze względu na wielki szacunek, jakim chrześcijańska wspólnota darzy ten rodzaj życia — znak wyciszonego zespolenia Kościoła-Oblubienicy ze swoim Panem, umiowanym ponad wszystko. Istotnie, życie mnisek klauzurowych, oddających się przede wszystkim modlitwie, ascezie i gorliwej trosce o rozwój życia duchowego „nie jest niczym innym, jak deniem do niebieskiego Jeruzalem, zapowiedzi Kościoła eschatologicznego, trwałego niezmiennie w posiadaniu i kontemplacji Boga”<sup>133</sup>. Postrzegana w świetle tego powołania i misji w Kościele klauzura zaspokaja potrzebę przebywania z Chrystusem, odczuwaną jako nadrzędną. Wybierając zamkniętą przestrzeń jako środowisko życia, mniszki klauzurowe mają udział w całkowitym wyniszczeniu się Chrystusa poprzez radykalne ubóstwo, którego wyrazem jest wyrzeczenie się nie tylko rzeczy, ale także „przestrzeni”, kontaktów i wielu dóbr stworzonych. Ten szczególny sposób ofiarowania „ciała” pozwala im bardziej odczuwalnie zgłębić się w misterium eucharystyczne. Mniszki ofiarują się wraz z Jezusem za zbawienie świata. Ich dar ma nie tylko aspekt ofiary i zadocznienia, ale zyskuje także wymiar dzikczynienia składanego Ojcu przez udział w dzikczynieniu umiowanego Syna. Klauzura, wyrastająca z tego duchowego dynamizmu, jest nie tylko niezmiernie wartościowym rodzajem ascetycznym, ale sposobem przeżywania Paschy

Chrystusa#p134">134. Poprzez dowiadczenie „mierci” staje si obfitoci ycia i jawi si jako radosne zwiastowanie i prorocza zapowied ycia oddanego cakowicie Bogu w Jezusie Chrystusie (por. Rz 6, 11), które moe sta si udziaem kadego czowieka i caej ludzkoci. Klauzura symbolizuje zatem t „izdebk” ludzkiego serca, w której kady powinien trwa w jednoci z Panem. Przyjta jako dar i wybrana jako dobrowolna odpowied mioci, jest miejscem duchowej komunii z Bogiem oraz z braimi i siostrami, w którym ograniczono przestrzeni i kontaktów zewntrznich sprzyja wewntrznemu przezywaniu wartoci ewangelicznych (por. J 13, 34; Mt 5, 3. 8). Wspólnoty klauzurowe, umieszczone niczym miasta na górze i wiata na wieczniku (por. Mt 5, 14-15), mimo prostoty swego ycia ukazuj wyranie cel, ku któremu zmierza caa kocielna wspólnota. „arliwa w dziaaniu i oddana kontemplacji”#p135">135 kroczy ona drogami czasu, wpatrzona w przyszze zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, kiedy to Koció „z Oblubiecem swoim ukae si w chwale (por. Kol 3, 1-4)”#p136">136, a Chrystus „przekae królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelk Zwierzchno, Wadz i Moc (...), aby Bóg by wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 24. 28). Tym naszym umiowanym Siostróm pragn zatem przekaza sowa wdycznoci i zachty, aby dochowyway wiernoci yciu klauzurowemu zgodnie z wasnym charyzmatem. Dzięki ich przykadowi nadal wiele jest powoa do tego rodzaju ycia, przyciga ono bowiem radykalizmem ycia „oblubieczego”, oddanego cakowicie Bogu w kontemplacji Jako wyraz czystej mioci, cenniejszej ni jakikolwiek czyn, ycie kontemplacyjne okazuje si niezwykle skutecznym narzdzim apostolskim i misyjnym#p137">137. Ojcowie synodalni wyrazili wielkie uznanie dla wartoci klauzury, poddajc równoczenie ocenie dania tu i ówdzie wysuwane odnonie do konkretnych przepisów. Zalecenia Synodu na ten temat, a zwaszcza propozycja rozszerzenia uprawnie Wyszich Przeoonych co do uchylania klauzury, gdy wymagaj tego suszne i powane powody#p138">138, zostan wzite pod szczególn uwag, zgodnie z procesem odnowy ju dokonanym w okresie po Soborze Watykaskim II#p139">139. Dzięki temu klauzura, wystpujca w rónych formach i stopniach — od klauzury papieskiej i okrelonej przez Konstytucje po klauzur monastyczn — bdzie lepiej wyraaa rónorodno Instytutów kontemplacyjnych i tradycji rónych klasztorów. Jak podkreli sam Synod, na poparcie zasuguj te Stowarzyszenia i Federacje klasztorów, zalecane ju przez Piusa XII i przez Sobór Watykaski II#p140">140. Zwaszcza tam, gdzie nie istniej inne skuteczne formy koordynacji i pomocy, aby strzec i popiera wartoci ycia kontemplacyjnego. Tego typu organizacje, oczywicie pod warunkiem zachowania susznej autonomii klasztorów, mog wydatnie dopomóc we waciwym rozwizywaniu wspólnych problemów, takich jak niezbdna odnowa, formacja pocztkowa i staa, wzajemne wsparcie ekonomiczne, a take reorganizacja samych klasztorów. Bracia zakonni#p141">141. Zgodnie z tradycyjnym nauczaniem Kocioa ycie konsekrowane ze swej natury nie jest ani laickie ani kleryckie#p141">141 i dlatego „konsekracja laicka” — zarówno mczyzn, jak i kobiet — stanowi w caej peni odrbny stan profesji rad ewangelicznych#p142">142. Ma ono zatem — dla poszczególnych osób i dla Kocioa — samoistn warto, niezalen od posugi wice. Nawizujc do nauczania Soboru Watykaskiego II#p143">143, Synod wyrazi gboki szacunek dla tego typu ycia konsekrowanego, w ramach którego bracia zakonni peni rónorakie i cenne posugi wewntrz swoich wspólnot i poza nimi, uczestnicz w ten sposób w misji goszenia Ewangelii i dawania o niej wiadectwa mioci w codziennym yciu. Istotnie, niektóre z tych form dziaalnoci braci mona uzna za posugi kocielne, powierzone im przez prawomocn wadz. Wymaga to odpowiedniej i caociowej formacji: ludzkiej, duchowej, teologicznej, duszpasterskiej i zawodowej. Zgodnie z obowizujc terminologi te Instytuty, które z woli zaoyciela lub na mocy uznanej tradycji maj charakter i cele nie wice si ze sprawowaniem posugi kapaskiej, s nazywane „Instytutami laickimi”#p144">144. Niemniej podczas obrad Synodu ukazano, e to okrelenie nie wyraaa adekwatnie szczególnej natury powoania czonków tych Instytutów zakonnych. Sprawuj oni co prawda wiele posug, które dziel take z wiernymi wieckimi, ale angauj w to swoj to samo osób konsekrowanych i wyraaj w ten sposób ducha cakowitego daru, skadanego Chrystusowi i Kocioowi, zgodnie z waciwym sobie charyzmatem. Z tego powodu Ojcowie synodalni, pragn unikn wszelkich dwuznaczności i mylnych skojarze ze wieck natur laikatu#p145">145, zaproponowali okrelenie: Instytuty Braci zakonnych#p146">146. Jest to bardzo znamienna propozycja, zwaszcza jeeli si zway, e okrelenie „brat” wskazuje te tva

bogat duchowo: „Zakonnicy ci s powoani, aby by brami Chrystusa, gboko zjednoczonymi z Nim — «pierworodnym midzy wielu brami» (Rz 8, 29); aby by brami jedni drugich, we wzajemnej mioci i we wspólnej subie dobru Kocioa; brami kadego czowieka poprzez wiadectwo mioci Chrystusa wobec wszystkich, zwaszca najmniejszych i najbardziej potrzebujcych; brami budujcymi powszechne braterstwo Kocioa”#p147">147. Przewajc w szczególny sposób ten aspekt ycia chrzeczijaskiego i zarazem konsekrowanego „bracia zakonni” skutecznie przypominaj zakonnym kapanom o fundamentalnym wymiarze braterstwa w Chrystusie, które powinno czy ich ze sob nawzajem i z kadym czowiekiem, wszystkim za gosz sowa Chrystusa: „wy wszyscy brami jestece” (Mt 23, 8). Nic nie stoi na przeszkodzie, jeli Kapitua generalna tak zarzdzi, aby niektórzy czonkowie tych „Instytutów Braci zakonnych” przyjmowali sakrament wice i penili we wspólnocie posug kapask#p148">148. Sobór Watykaski II nie daje jednak wyranych wskaza w tym wzgldzie, wanie dlatego e pragnie, aby Instytuty braci pozostay wierne swemu powoaniu i misji. Dotyczy to take kwestii dostpu do urzdu Przeoonego, jako e urzd ten w szczególny sposób odzwierciedla natur samego Instytutu. Inne jest powoanie braci w Instytutach zwanych „kleryckimi”, które zgodnie z zamyslem zaoyciela lub na podstawie prawnie ustalonej tradycji przewiduj penienie posugi kapaskiej, s pod zarzdem duchownych i w tej postaci zostay uznane przez wadz Kocioa#p149">149. W tego rodzaju Instytutach posuga kapaska stanowi konstytutywny element ich charyzmatu i okrela ich natur, cel i ducha. Obecno braci jest odrbn form uczestnictwa w misji Instytutu poprzez posugi penione zarówno wewntrz wspólnoty, jak i w ramach dzie apostolskich, we współpracy ze sprawujcymi posug kapask. Instytuty mieszane#p150">150. Niektóre Instytuty zakonne, powstae wedug pierwotnego zamyslu zaoyciela jako wspólnoty braci, w których wszyscy czonkowie byli równo traktowani, zyskay z czasem nowe oblicze. Instytuty te, zwane „mieszanyimi”, powinny podj pogbion refleksj nad swoim charyzmatem zaoycielskim i w jej wietle zadecydowa, czy wskazany jest i moliwy ich powrót do pierwotnej wizji. Ojcowie synodalni wyrazili yczenie, by takie Instytuty przyznaway wszystkim czonkom — kapanom i niekapanom — równe prawa i obowizki, z wytkiem tych, które maj ródo w sakramencie wice#p150">150. Zostaa powoana specjalna komisja, która ma rozpatrywa i rozwizywa problemy dotyczce tej sprawy; naley poczeka na wyniki jej prac, aby nastpnie podj stosowne decyzje zgodne z jej miarodajnymi postanowieniami. Nowe formy ycia ewangelicznego#p151">151. Duch wity, który w rónych epokach wzbudzi liczne formy ycia konsekrowanego, nieustannie wspomaga Koció, podtrzymujc w Instytutach ju istniejcych wol odnowy w wiernoci wobec pierwotnego charyzmatu czy te udzielajc nowych charyzmatów ludziom naszych czasów, aby tworzyli instytucje odpowiadajce potrzebom dnia dzisiejszego. Znakiem tego Boego dziaania s tak zwane nowe fundacje, odróniajce si pewnymi cechami od form tradycyjnych. Oryginalno tych nowych wspólnot polega czsto na tym, e s to grupy zoone z mczyzn i kobiet, duchownych i wieckich, maonków i celibatariuszy, którzy pragn y wedug okrelonego stylu, inspirowanego czasem przez któr z form tradycyjnych lub te przystosowan do potrzeb współczesnego spoeczestwa. Take ich wola ycia ewangelicznego wyraa si w rónych formach, natomiast dostrzegalne jest — jako ogólna tendencja — bardzo silne denie do ycia wspólnotowego, ubóstwa i modlitwy, W sprawowaniu funkcji kierowniczych uczestnicz duchowni i wieccy, zalenie od kompetencji, za cel apostolski jest okrelany stosownie do potrzeb nowej ewangelizacji. Cho z jednej strony naley si cieszy z dziaania Ducha, z drugiej naley podj niezbdny wysiek rozeznawania charyzmatów. Aby mona byo mówi o yciu konsekrowanym, musi by spenione zasadnicze kryterium, to mianowicie, e specyficzne cechy nowych wspólnot winny by oparte na istotnych elementach teologicznych i kanonicznych, waciwych dla ycia konsekrowanego#p151">151. Takie rozeznanie jest konieczne zarówno w Kociele partykularnym, jak i w powszechnym, aby wszyscy mogli wspólnie okazywa posuszesstwo jednemu Duchowi. W diecezjach Biskup powinien zbada wiadectwo ycia i prawowierno zaoycieli i zaoycielek takich wspólnot, ich duchowo, wraliwo na potrzeby Kocioa, wyraajc si w spenianej przez nich misji, metody formacji i sposoby przyjmowania do wspólnoty nowych czonków; winien mdrze oceni ewentualne saboci, cierpliwie czekajc na owoce (por. Mt 7, 16), aby móc uzna autentyczno charyzmatu#p152">152. Szczególnym za jego zadaniem jest ocena — dokonywana w

wietle jasných kryteriów — zdatności tych członków nowych wspólnot, którzy pragną otrzymać sakrament

wice#p153">153. Na mocy tej samej zasady rozeznania nie można zaliczyć do cisej kategorii ycia konsekrowanego tych form zaangażowania, skądinąd zasługujących na pochwałę, jakie niektórzy maonkowie chrześcijscy podejmują w stowarzyszeniach lub ruchach kocielnych, gdy — pragnąc doprowadzić do doskonałości swojej misji, już „konsekrowani” w sakramencie małżeństwa#p154">154 — przez lub potwierdzają obowiązek zachowania czystości waciwej yciu małżeńskiemu, a nie zaniedbując swoich obowiązków względem dzieci, lub ubóstwo i posuszeństwo#p155">155. Niezbędne uczenie dotyczące natury tego dowiadczania nie ma na celu obniżania wartości tej szczególnej drogi do uwicenia, której z pewnością towarzyszy działanie Ducha świętego, nieskoczenie bogatego w dary i natchnienia. Wobec tak wielkiego bogactwa darów i nowatorskich inicjatyw wydaje się wskazane utworzenie komisji do spraw nowych form ycia konsekrowanego, mającej określić kryteria autentyczności, które będą pomocne w procesie rozeznania i podejmowania decyzji#p156">156. Do innych zadań komisji będzie należała ocena — w świetle dowiadczania ostatnich dziesięcioleci — jakie z nowych form ycia konsekrowanego wadza kocielna, kierując się pasterską roztropnością i troską o poytek wszystkich, może oficjalnie uznać i zalecić wiernym dającym do doskonalszego ycia chrześcijańskiego. Nowe Stowarzyszenia ycia ewangelicznego nie są alternatywą dla istniejących dotąd Instytucji, które nadal zajmują poczesne miejsce, jakie przyznają im tradycja. Również nowe formy są darem udzielonym przez Ducha świętego, aby Kocioł mógł i za swoim Panem z niesabną gorliwością, wsuchując się w Boże wezwania, objawiane w znakach czasu. Dzięki temu Kocioł może okazać się wiatu bogaty w różne formy witalności i posługi jako „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”#p157">157. Dawne Instytuty, z których wiele przetrwało bardzo bolesne próby, mniej znoszone w ciągu stuleci, mogły się wzbogacić dzięki dialogowi i wymianie darów z fundacjami powstającymi w naszej epoce. W ten sposób wywołano różnicę instytucji ycia konsekrowanego, od najstarszych po najnowsze, a także energię, jaką wnoszą nowe wspólnoty, będą umacniając wierność Duchowi świętemu, który jest źródłem komunii i nieprzemijającej nowości ycia.

### III. SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ I PERSPEKTYWY

63. Współczesne przemiany społeczne oraz spadek liczby powołań stawiają w trudnej sytuacji ycie konsekrowane w niektórych regionach świata. Zagrożone są dzieła apostołskie wielu Instytutów, a nawet sama ich obecność w pewnych Kociach lokalnych. Podobnie jak w innych okresach historii istnieje dziś niebezpieczeństwo, że niektóre Instytuty przestaną istnieć. Kocioł powszechny jest im głęboko wdzięczny za wielki wkład, jaki wniosły w jego rozwój swoim wiadectwem i posugami#p158">158. Dzisiejsze trudności nie przekreślają ich zasług ani dojrzałych owoców ich pracy. Inne Instytuty stoją natomiast wobec problemu reorganizacji swoich dzieł. To niełatwe i często bolesne zadanie wymaga uważnego zbadania i rozeznania problemów w świetle kilku kryteriów. Trzeba — na przykład — zachować istotę wasnego charyzmatu, rozwijać ycie braterskie, okazywać wrażliwość na potrzeby Kocia powszechnego i partykularnego, zajmować się tym, co wiat zaniedbuje, odpowiada wielkodusznie i odwrotnie — choć z konieczności w bardzo ograniczonej mierze — na nowe formy ubóstwa, zwłaszcza w miejscach najbardziej opuszczonych#p159">159. Różnorodne trudności, wynikające ze zmniejszania się liczby członków i dzieł, nie powinny bynajmniej prowadzić do utraty ufności w ewangeliczną moc ycia konsekrowanego, które zawsze pozostanie potrzebne i czynne w Kocie. Choćby poszczególne Instytuty przestały istnieć, ycie konsekrowane będzie zawsze pobudzało wiernych do miłości Boga i braci. Dlatego trzeba koniecznie odróżnić doczesne dzieje określonego Instytutu lub formy ycia konsekrowanego, które mogą się zmieniać w zależności od okoliczności, od niezmiennego posannictwa, jakie ma do spełnienia w Kocie ycie konsekrowane jako takie. Dotyczy to zarówno ycia konsekrowanego w formie kontemplacyjnej, jak i tego, które powołało się do dzieł apostołskich. Dzięki ciągłemu nowemu działaniu Ducha świętego pozostanie ono jako całość zawsze chwalebny wiadectwem nierozdzielnej wizi między miłości Boga a miłości bliźniego, pamiętką yciodajnej Bożej miłości także w yciu ludzi i społeczeństwa. Nowym sytuacjom niedostatku należy zatem stawiać czoło ze spokojem, jakiego pynie z przekonania, że od każdego oczekuje się nie tyle sukcesu, co raczej wierności. Bezwzględnie natomiast trzeba czuwać, by nie dopuścić do prawdziwej klęski ycia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności, ale na zaniku duchowej wierności

Chrystusowi oraz wasnemu powoaniu i misji. Kto wytrwale jej dochowuje, daje bardzo wyraziste wiadectwo — take wobec wiata — swego zaufania do Pana dziejów, w którego rku jest czas i losy ludzi, instytucji i narodów, a tym samym take historyczne formy realizacji Jego darów. Bolesne sytuacje kryzysowe maj pobudzi osoby konsekrowane, by odwanie gosiy wiar w mier i zmartwychwstanie Chrystusa, a przez to staway si widzialnym znakiem przejcia od mierci do ycia. Duszpasterstwo powoaniowe wobec nowych wyzwania<sup>64</sup>. Misja ycia konsekrowanego i ywotno Instytutów zaley oczywicie od wiernoci, z jak osoby konsekrowane przezywaj swoje powoanie, ale przetrwa w przyszoci w takiej mierze, w jakiej inni ludzie zechc odpowiedzie wielkodusznie na Boe wezwanie. Problem powoa jest prawdziwym wyzwaniem, skierowanym bezporednio do Instytutów, ale dotyczycym caego Kocioa. Na duszpasterstwo powoa przeznaczaj si wiele energii duchowych i rodków materialnych, ale rezultaty nie zawsze s wspómierne do oczekiwania i do wysików. Zdarza si zatem, e powoania do ycia konsekrowanego kwitn w modych Kocioach oraz w tych, które przetrwaj przeladowania ze strony reimów totalitarnych, natomiast s coraz rzadsze w krajach tradycyjnie bogatych w powoania, w tym take misyjne. Ta trudna sytuacja jest prób dla osób konsekrowanych, które czasem zadaj sobie pytanie, czy nie straciy zdolnoci przycigania nowych powoa. Trzeba zachowa ufno w Panu Jezusie, który nadal wzywa ludzi, by szli za Nim, i zawierzy Duchowi witemu — twórcy i dawcy charyzmatów ycia konsekrowanego. Radujc si zatem z dziaania Ducha witego, który odmadza Oblubienic Chrystusow i prowadzi do rozkwitu ycia konsekrowane w wielu krajach, musimy zarazem modli si wytrwale do Pana niwa, aby posa do swego Kocioa robotników, którzy zaspokoj potrzeby nowej ewangelizacji (Por. Mt 9, 37-38). Naley zachca do modlitwy o powoania, a zarazem trzeba podj wysiek bezporedniego goszenia sowa i odpowiedniej katechezy, aby dopomóc powoanym do ycia konsekrowanego w udzieleniu odpowiedzi dobrowolnej, ale ulegiej i wielkodusznej, która pozwala dziaaa asce powoania. Zaproszenie Jezusa: „Chodcie, a zobaczycie” (J 1, 39) pozostaje do dzi zot regu duszpasterstwa powoa. Duszpasterstwo to ma ukazywa — powoujc si na przykad ycia zaoycieli i zaoycielek — poryzuajce pikno osoby Pana Jezusa oraz cakowitego daru z siebie, zoonego dla sprawy Ewangelii. Najwaniejsze zadanie wszystkich osób konsekrowanych polega zatem na odwanym ukazywaniu — sowem i przykadem — ideau naladowania Chrystusa, a nastpnie na wspomaganiu powoanych, aby w swoich sercach odpowiedzieli na poruszenia Ducha witego. Po entuzjazmie pierwszego spotkania z Chrystusem musi oczywicie przyj czas cierpliwego, codziennego trudu, dziki któremu powoanie staje si histori przyjani z Panem. Dc do tego celu, duszpasterstwo powoaniowe winno posugiwa si stosownymi rodkami, takimi jak kierownictwo duchowe, aby rozbudzi w powoanych osobist mio do Chrystusa, bez której nie mog zosta jego uczniami i apostoami Jego Królestwa. Ponadto, jeli rozkwit powoa widoczny w niektórych czciach wiata budzi uzasadniony optymizm i nadziej, to ich niedostatek w innych regionach nie powinien prowadzi do zniechcenia ani do stosowania uproszczonych i nierozwanych metod rekrutacji. Zadanie promocji powoa powinno by realizowane w taki sposób, aby w coraz wikszym stopniu stawao si wspólnym dzieem caego Kocioa<sup>160</sup>. Wymaga ono zatem czynnej współpracy pasterzy, zakonników, rodzin i wychowawców, jako e posuga ta stanowi integraln cz ogólnego duszpasterstwa kadego Kocioa lokalnego. W kadej diecezji winna wic powsta wspólna struktura, która bdzie koordynowa dziaania i pomnaa siy, nie utrudniajc przy tym pracy powoaniowej poszczególnych Instytutów, ale przeciwnie — tworzc dla niej sprzyjajce warunki<sup>161</sup>. Taka czynna współpraca caego Ludu Boego, wspomagana przez Opatrzno, z pewnoci wyjedna mu obfito Boych darów. Chrzecijaska solidarno winna szczerze wspomaga kraje ubogie w zaspokajaniu potrzeb zwizanych z formacj powoa. Akcja powoaniowa w tych krajach powinna by prowadzona przez róne Instytuty w duchu penej harmonii z Kocioami lokalnymi, wyraajcej si w czynnym i cigym uczestnictwie w ich pracy duszpasterskiej<sup>162</sup>. Najwacisz drog wspierania dziaaa Ducha witego jest oddanie najlepszych si na rzecz budzenia powoa, a zwaszczaj naleyta troska o duszpasterstwo modziey. Cele formacji pocztkowej<sup>65</sup>. Zgromadzenie synodalne powicio szczególn uwag formacji tych, którzy zamierzaj powici si Chrystusowi<sup>163</sup>, uznajc jej decydujce znaczenie. Gównym celem procesu

formacyjnego jest przygotowanie człowieka do całkowitego powołania się Bogu przez naładowanie Chrystusa w sobie misji. Odpowiedź „tak” na Boga powołanie i osobicie troszczy się o rozwój własnego powołania — oto niezbywalna powinność każdego powołanego, który musi otworzyć przestrzeń swojego życia na działanie Ducha świętego i ofiarnie zaangażować się w proces formacyjny, przyjmując z wiarą pomoc ludzi, których daje mu Bóg i Kościół<sup>164</sup>. Formacja musi zatem docierać głęboko do wnętrza osoby, tak aby każda jej postawa i czyn, zarówno w doniosłych momentach życia, jak i w codziennych okolicznościach, ujawniała jej całkowitą i radosną przynależność do Boga<sup>165</sup>. Zwłaszcza, że ideałem życia konsekrowanego jest upodobnienie się do Pana Jezusa i do Jego całkowitej ofiary z siebie<sup>166</sup>, cała formacja powinna zmierzać przede wszystkim do osiągnięcia tego celu. Ma to być proces stopniowego przyswajania sobie myśli i uczu Chrystusa ku Ojcu. Jeśli taki jest cel życia konsekrowanego, to proces, który do niego przygotowuje, powinien mieć charakter totalny. Musi to być formacja całej osoby<sup>167</sup>, obejmująca całość jej istoty, wszystkie aspekty jej tożsamości, jej czyny i intencje. Jest oczywiste, że wanie ze względu na to dążenie do przemiany całej osoby wysiłek formacyjny nigdy się nie kończy. Należy zatem dawać osobom konsekrowanym szansę nieustannego pogłębienia wierności wobec charyzmatu i misji własnego Instytutu. Formacja, aby była pełna, musi obejmować wszystkie dziedziny życia chrześcijańskiego i konsekrowanego. Należy zatem zaplanować formację osobową, kulturową, duchową i duszpasterską, docierając wszelkimi drogami do harmonijnego poczęcia różnych aspektów. Na formację początkową, pojmowaną jako proces ewolucyjny, prowadzący przez wszystkie etapy dojrzewania jednostki — od psychologicznego i duchowego po teologiczny i duszpasterski — należy przeznaczyć odpowiednio duży czas, który w przypadku powołania do kapłaństwa zespala się i harmonijnie czy z określonym programem studiów, staje się częścią szerszego procesu formacyjnego. Zadania formatorów i formatorek<sup>66</sup>. Bóg Ojciec, objawiający się przez nieustanny dar Chrystusa i Ducha świętego, jest pierwszym i najdoskonalszym Wychowawcą tych, którzy się Mu powołują. Jednakże posługuje się w tym dziele pośrednictwem ludzi, stawiając u boku tych, których powołuje, starszych braci i siostry. Formacja jest zatem uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach młodych mężczyzn i kobiet myśli i uczucia Syna. Dlatego formatorzy i formatorki muszą być osobami doświadczonymi w poszukiwaniu Boga, aby mogli także innym towarzyszyć na tej drodze. Uważanie ledź działanie aski, winni oni wskazywać przeszkody, także te mniej widoczne, ale nade wszystko odkrywają piękno naładowania Chrystusa oraz wartość charyzmatu, w którym się ono urzeczywistnia. Ze wiarą mdrości duchowej winni także wiedzę uzyskaną dzięki ludzkim metodom, które mogą być pomocne zarówno w rozpoznawaniu powołania, jak i w formacji nowego człowieka autentycznie wolnego. Głównym narzędziem formacji jest rozmowa osobista, którą należy odbywać regularnie i często, widząc w niej praktykę o niezrównanej i wypróbowanej skuteczności. Na tle tych niezwykle delikatnych zadań można dostrzec, jak bardzo wana jest formacja kompetentnych formatorów, którzy potrafią zapewnić głęboką harmonię swojej posługi z życiem całego Kościoła. Wskazane jest tworzenie odpowiednich struktur formacji formatorów, najlepiej w miejscach, gdzie możliwy jest kontakt z kulturą, w której potem formatorzy będą pełni swą pasterską posługę. W tym dziele formacyjnym Instytuty, które zdają już zapuścić głębsze korzenie, niech pomagają Instytutom powstałym niedawno, oddając do ich posługi niektórych spośród swoich najlepszych członków<sup>168</sup>. Formacja wspólnotowa i apostołska<sup>67</sup>. Skoro formacja musi mieć charakter także wspólnotowy, to w Instytutach życia konsekrowanego i w Stowarzyszeniach życia apostołskiego jej uprzywilejowanym środowiskiem jest wspólnota. To ona pozwala poznać trud i radość życia razem. W braterskiej wspólnotie każdy uczy się z tymi, których Bóg postawi obok niego, akceptując ich cechy pozytywne i jednocześnie ich odmienność i ograniczenia. W szczególności za uczy się dzieli otrzymanymi darami ku zbudowaniu wszystkich, ponieważ „wszystkim objawia się [Duch] dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7)<sup>169</sup>. Zarazem życie we wspólnotie powinno ukazywać — od samego początku formacji — głęboki wymiar misyjny konsekracji. Dlatego wskazane jest, aby podczas trwania formacji początkowej w Instytutach życia konsekrowanego odwoływano się do konkretnych doświadczeń, które dzięki roztropnemu kierownictwu formatorów lub formatorek będą kształtowane — w dialogu z lokalną kulturą — postawy apostołskie, zdolności przystosowania, ducha

inicjatywy. Podczas gdy z jednej strony osoba konsekrowana powinna stopniowo wyrabiać sobie ewangeliczną umiejętność krytycznej oceny wartości i antywartości kultury własnej oraz tej, z jaką zetknie się w przyszłej pracy, z drugiej strony winna też wyciszyć się w trudnej sztuce jedności życia, wzajemnego przenikania się miłości do Boga oraz do braci i siostr, dowiadczając przy tym, że modlitwa jest duszą apostołatu, ale także apostołat ożywia i pobudza modlitwę. Potrzeba opracowania całościowej i aktualnej strategii<sup>68</sup>. Zaleca się, aby cały okres poprzedzający lubby wieczyste miały wyartykułowany charakter formacyjny również w Instytutach żeńskich, a także w Instytutach męskich w odniesieniu do braci zakonnych. Dotyczy to w istocie także wspólnot klauzurowych, które powinny opracować odpowiedni program, zapewniający autentyczną formację do życia kontemplacyjnego i do jego szczególnej misji w Kościele. Ojcowie synodalni gorąco zachęcają wszystkie Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego, aby jak najszybciej opracowały swój program formacyjny inspirowany charyzmatem Instytutu, który w jasnej i dynamicznej formie ukazuje drogę, jak należy przeżyć, aby w pełni przyswoić sobie duchowość swego Instytutu. Strategia odpowiada dziś bardzo pilnej potrzebie: z jednej strony wskazuje sposób, w jaki należy wprowadzać nowe pokolenia w duchowość Instytutu, aby mogły one autentycznie przeżywać w kontekście różnych kultur i w różnych regionach geograficznych; z drugiej strony wyraża osobom konsekrowanym, jak mają w tym samym duchem na różnych etapach własnej egzystencji, dążąc do pełni dojrzałości wiary w Chrystusa. Jeśli zatem jest prawdą, że odnowa życia konsekrowanego zależy w głównej mierze od formacji, to prawdą jest i to, że jej skuteczność zależy z kolei od zastosowania odpowiedniej metody — bogatej w mądrość duchową i pedagogiczną, prowadzącej stopniowo tych, którzy pragną powrócić do Chrystusowi, do przyswojenia sobie Jego myśli i uczuć. Formacja jest doniosłym procesem, dzięki któremu człowiek nawraca się w głębi swego istnienia ku Słowu Bożemu, a jednocześnie uczy się sztuki szukania Bożych znaków w rzeczywistości tego świata. W epokę, w której coraz bardziej spycha się na bok religijne wartości kultury, ten proces formacyjny jest ważny z dwóch względów: dla samego człowieka konsekrowanego nie tylko ma nadal „widzieć” — oczyma wiary — Boga w świecie, który nie dostrzega Jego obecności, ale w pewien sposób czyni to obecnie „odczuwalnym” poprzez świadectwo swego charyzmatu. Formacja stała się<sup>69</sup>. Zarówno w Instytutach życia apostołskiego, jak i życia kontemplacyjnego formacja stała się wymogiem wynikającym z samej natury konsekracji zakonnej. Jak już powiedziano, proces formacyjny nie sprowadza się do wstępnego etapu drogi, ponieważ ze względu na ograniczenia ludzkiej natury osoba konsekrowana nigdy nie będzie mogła stwierdzić, że w pełni ukształtowała w sobie nowego człowieka, który w każdej życiowej sytuacji dowiadczając w sercu tych samych uczuć co Chrystus. Formacja początkowa winna zatem zostać utrwalona przez formację stałą, która sprawi, że człowiek będzie podatny na wpływy formacyjne przez całe swe życie<sup>70</sup>. Jest zatem bardzo ważne, aby każdy Instytut zawarł w swojej strategii instytucjonalnej możliwie najbardziej precyzyjne i systematyczne określenie programu formacji stałej, której głównym celem będzie wspomaganie rozwoju każdej osoby konsekrowanej przez cały okres jej życia. Nikt nie może zaniechać starań o wasny wzrost ludzki i religijny; nikt też nie może polegać wyłącznie na sobie i samodzielnie kierować własnym życiem. Na każdym etapie życia nie można uznać, że osiągnęło się tak pewno i gorliwie, i nie trzeba już się szczególnie troszczyć o zachowanie wierności; nigdy też człowiek nie osiąga takiego wieku, w którym może uznać, że zakończył się proces jego dojrzewania. W dynamice wierności<sup>70</sup>. Istnieje pewien rodzaj modoci ducha, która nie przemija z czasem: wie się ona z tym, że na kolejnych etapach życia człowiek znajduje dla siebie nowe zadania, właściwy sposób życia, słuchania i mówienia<sup>71</sup>. W życiu konsekrowanym pierwsze lata pełnego udziału w działalności apostołskiej to okres z natury rzeczy krytyczny, jako że dokonuje się w nim przejście od życia pod kierownictwem innych do pełni odpowiedzialności za własne działanie. Ważne jest, aby młode osoby konsekrowane mogły liczyć na wsparcie i obecność brata lub siostry, którzy pomogą im w pełni przeżywać modlitwę, pełną entuzjazmu miłości do Chrystusa. Następnym etapem może być życie z ryzykiem przyzwyczajenia i z pokusą rozczarowania nikim z rezultatów. Należy zatem pomagać osobom konsekrowanym w rednym wieku, aby raz jeszcze spojrzeli na swój pierwotny wybór w świetle Ewangelii i charyzmatycznej inspiracji i nie utosamiły się doskonałego powołania z doskonałymi rezultatami. Pozwoli im to znaleźć nową energię i nową motywację dla wybranej drogi. Ten okres życia jest czasem

poszukiwania wartości istotnych. Faza wieku dojrzalego może przynieść obok rozwoju osobowości także niebezpieczeństwo pewnego indywidualizmu, któremu towarzyszy lek przed nieprzystosowaniem do nowych czasów lub przejawy zamknięcia się w sobie, braku elastyczności, rozluźnienia dyscypliny. Na tym etapie formacja stała ma nie tylko pomagać w odzyskaniu odpowiednio wysokiego poziomu życia duchowego i apostołskiego, ale także w odkryciu szczególnego charakteru tej fazy życia. W tym okresie bowiem, dzięki oczyszczeniu pewnych aspektów osobowości, ofiara z siebie składana Bogu staje się czystsza i bardziej wielkoduszna, a bracia i siostry wzbogaca jeszcze większym spokojem i dyskrecją, większą przejrzystością i bogactwem aski. Na tym polega dar i dowiadczanie duchowego ojcostwa i macierzystwa. Wiek podeszły stwarza nowe problemy, którym trzeba zawczasu stawić czoła przez rozwany program duchowej pomocy. Stopniowa rezygnacja z aktywnego życia, a w niektórych przypadkach choroba i wymuszona bezczynność — wszystko to składa się na dowiadczanie, które może mieć wielką wartość formacyjną. Jest to często okres bolesny, jednakże daje on osobie konsekrowanej możliwość poddania się formującemu wpływowi dowiadczania paschalnego<sup>172</sup> i upodobnienia się do Chrystusa ukrzyżowanego, który we wszystkim spełnia wolę Ojca i cały Mu się powierza a do oddania w Jego ręce swego ducha. To upodobnienie jest nowym sposobem przeżywania konsekracji, która nie jest już związana ze skutecznym wykonywaniem danej kierowniczej funkcji lub pracy apostołskiej. Gdy nadchodzi wreszcie chwila zjednoczenia się z ostatnią godziną Pana, osoba konsekrowana wie, że Ojciec doprowadza w niej do końca tajemniczy proces formacji, rozpoczął wiele lat wcześniej. Mier jest wówczas oczekiwana i przygotowana jako najdoskonalszy akt miłości i zawierzenia. Trzeba tu koniecznie dodać, że niezależnie od różnych etapów życia w każdym wieku mogą pojawić się sytuacje kryzysowe na skutek oddziaływania różnych czynników zewnętrznych — takich jak zmiana miejsca lub urzędu, trudności w pracy lub brak sukcesów apostołskich, niezrozumienie lub zepchnięcie na margines itp. — lub też czynników natury bardziej osobistej, jak choroba fizyczna albo psychiczna, śmierć bliskich osób, problemy w relacjach z innymi, silne pokusy, kryzysy wiary lub tożsamości, poczucie własnej niewierności i tym podobne. Kiedy dochowanie wierności staje się trudniejsze, trzeba pomóc osobie konsekrowanej, okazując jej większe zaufanie i głosząc miłość, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i wspólnotowej. Potrzebna jest wtedy przede wszystkim serdeczna bliskość Przewodzącego; wielką pociechą przyniesie tę kompetentną pomoc ze strony brata lub siostry, których troskliwa i ofiarna obecność może doprowadzić do ponownego odkrycia sensu przymierza, które Bóg jako pierwszy ustanowi i którego nie zamierza zerwać. Osoba dotknięta dowiadczaniem nauczy się w ten sposób przyjmować oczyszczenie i ogołocenie jako najistotniejsze akty naładowania Chrystusa ukrzyżowanego. Samo dowiadczanie ukazuje się jako opatrznociowe narzędzie formacji w rękach Ojca, jako walka nie tylko psychologiczna, prowadzona w samotności przeciw samemu sobie i własnym słabostkom, ale także jako zmaganie religijne, w którym każdego dnia obecny jest Bóg i moc Krzyża! Wymiary formacji stają się<sup>71</sup>. Podmiotem formacji jest osoba w kolejnych fazach swojego życia, natomiast celem formacji jest cały człowiek, powołany, aby szuka Boga i miłować Go „z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5), a bliźniego swego jak siebie samego (por. Kp 19, 18; Mt 22, 37-39). Miłość do Boga i braci jest potęgą, która może być nieustannym źródłem natchnienia na drodze dojrzewania i wierności. Życie w Duchu ma swoje oczywiste pierwszeństwo. Osoba konsekrowana odnajduje w nim swoją tożsamość i głębkę harmonii, staje się coraz bardziej wrażliwa na codzienne wyzwania świata Bożego i pozwala się prowadzić pierwotnej inspiracji swego Instytutu. Działanie Ducha witego skłania do konsekwentnego przestrzegania momentów modlitwy, milczenia i samotności oraz do wytrwałej próby o Boży dar mądrości poród trudów każdego dnia (por. Mdr 9, 10). Wymiar ludzki i braterski wymaga poznania samego siebie i własnych ograniczeń, aby ta wiedza stała się bodźcem i pomocą w daniu do pełnego wyzwolenia. W dzisiejszej sytuacji szczególnie wana jest wewnętrzna wolność osoby konsekrowanej, jej integracja uczuciowa, umiejętność porozumiewania się z wszystkimi, zwłaszcza we własnej wspólnotcie, pogodność ducha i wrażliwość na cierpiących, umiowanie prawdy, jednoznaczność zgodności słów i czynów. Wymiar apostołski otwiera umysł i serce osoby konsekrowanej i skłania ją do nieustannego, wytrwałego działania, wyrażającego miłość Chrystusa, która ją przynagla (por. 2 Kor 5, 14). W praktyce będzie to



oznacza dostosowanie metod i celów pracy apostołskiej do aktualnych potrzeb, w czym należy dochowywać wierności duchowi i celom założyciela lub założycielki oraz tradycjom później ukształtowanym, a także brać pod uwagę zmienione warunki historyczne i kulturowe, ogólne i lokalne, panujące w środowisku, w którym się dzieją. Wymiar kulturowy i zawodowy, oparty na solidnej formacji teologicznej, dającej zdolność rozróżniania, wskazuje na potrzebę nieustannego uzupełniania wiedzy, zwłaszcza w tych dziedzinach, do których odnoszą się poszczególne charyzmaty. Należy zatem zachować umysłowość otwartą i możliwie największą elastyczność, aby planować i pełnił posługę zgodnie z potrzebami swojej epoki, wykorzystując narzędzia dostępne dzięki postępowi kulturowemu. Na koniec, wymiar charyzmatu gromadzi w sobie wszystkie pozostałe, stanowiąc swoistą syntezę, która nakazuje nieustannie pogłębiać różne aspekty własnej szczególnej konsekracji — nie tylko aspekt apostołski, ale także ascetyczny i mistyczny. Każda osoba konsekrowana winna zatem gorliwie poznawać ducha swojego Instytutu, jego historię i misję, dążąc do ich lepszego przyjęcia w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym<sup>173</sup>.<sup>173</sup>.III

## SERVITIUM CARITATIS

ŻYCIE KONSEKROWANE OBJAWIENIEM BOŻEJ MIOSŁY W WIECIEKonsekrowani do pełnienia misji<sup>72</sup>. Na podobieństwo Jezusa, umiowanego Syna, „którego Ojciec powiści i posła na świat” (J 10, 36), również ci, których Bóg powołuje, aby szli za Nim, zostają powiści i posłani na świat, by naśladować Jego przykład i kontynuować Jego misję. Dotyczy to zasadniczo każdego ucznia, jednak w szczególny sposób odnosi się do tych, którzy są powołani, by w konkretnej formie życia konsekrowanego naśladować Chrystusa „bardziej z bliska”, tak aby On był „wszystkim” w ich życiu. W ich wezwaniu jest zatem zawarte zadanie całkowitego powiści się misji Chrystusa; więcej — pod działaniem Ducha świętego, który jest źródłem każdego powołania i charyzmatu, samo życie konsekrowane staje się misją, tak jak było niegdyś życie Jezusa. W tej perspektywie można również dostrzec, jak wana jest profesja rad ewangelicznych, dzięki niej bowiem osoba staje się całkowicie wolna, aby powiści się sprawie Ewangelii. Należy zatem stwierdzić, że misja ma istotne znaczenie dla każdego Instytutu, nie tylko dla Instytutów czynnego życia apostołskiego, ale także życia kontemplacyjnego. Najwłaściwszym przejawem misji nie są bowiem zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim obecność w wiecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Oto jest wyzwanie i pierwszoplanowe zadanie życia konsekrowanego! Im bardziej upodobniamy się do Chrystusa, tym bardziej czynimy Go obecnym i działającym w wiecie dla zbawienia ludzi. Można zatem powiedzieć, że osoba konsekrowana „pełni misję” na mocy samej swojej konsekracji, której daje świadectwo w sposób zgodny z programem swojego Instytutu. Jest rzecz oczywista, że jeśli charyzmat założycielski przewiduje działalność duszpasterską, to świadectwo życia oraz dzieła apostołskie i dzieła sukcesu postępowi człowieka są również ważne: i jedno, i drugie jest znakiem Chrystusa, konsekrowanego dla chwały Ojca, a zarazem posłanego na świat dla zbawienia braci i sióstr<sup>174</sup>.<sup>174</sup>. Jest jeszcze jeden szczególny i swoisty element życia zakonnego, który sprawia, że ma ono udział w misji Chrystusa: jest nim życie braterskie we wspólnocie dla misji. Życie zakonne będzie zatem tym bardziej apostołskie, im głębsze będzie jego oddanie się Panu Jezusowi, im bardziej życie wspólnotowe będzie przepełnione duchem braterstwa i im gorliwiej zaangażowane w spełnianie szczególnej misji Instytutu. W subie Boga i człowieka<sup>73</sup>. Prorockie zadanie życia konsekrowanego polega na przypominaniu zamysłu Bożego wobec ludzi i na słuszeniu mu: zamysł ten został objawiony w Pismie świętym, a można go też odkryć uwanie znaki opatrzniciowego działania Bożego w dziejach. Jest to zamysł zbawienia i pojednania ludzkości (por. Kol 2, 20-22). Aby w pełni spełniać tę posługę, osoby konsekrowane muszą przeżywać głębokie doświadczenie Boga i uwiadomić sobie wyzwania swojej epoki, odkrywając ich głęboki sens teologiczny w drodze rozróżniania dokonywanego z pomocą Ducha świętego. W rzeczywistości bowiem w wydarzeniach historycznych często ukryte jest Boże wezwanie do działania zgodnego z Jego zamiarami przez wyżywanie i owocny udział w sprawach naszych czasów<sup>175</sup>.<sup>175</sup>. Jak stwierdza Sobór, znaki czasów muszą być rozróżnianie w świetle Ewangelii, aby można było „odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”<sup>176</sup>.<sup>176</sup>. Trzeba zatem otworzyć serce na wewnętrzne wskazania

Ducha witego, który zachca nas do odkrycia gbokiego sensu zamysłów Opatrzności. Wzywa On ycie konsekrowane do szukania nowych odpowiedzi na nowe problemy współczesnego wiata. Tylko ludzie nawykli do szukania we wszystkim woli Boga potrafi waciwie zrozumie te Boe wskazania, a potem odwanie je realizowa poprzez dziaania zgodne z pierwotnym charyzmatem, a zarazem odpowiadajce potrzebom okrelonej sytuacji historycznej. Wobec licznych i naglych problemów, które czasem zdaj si stwarza powane trudności w yciu konsekrowanym lub wrz je wypaczaj, powoani powinni do gbi przejsi si potrzebami caego wiata i ogarn je szczer modlitw, a jednoczenie gorliwie dziaa w dziedzinach objtych charyzmatem zaoycielskim. Ich zaangażowaniem winno oczywicie kierowa nadprzyrodzone rozeznanie, które potrafi odróni to, co pochodzi od Ducha, od tego, co Mu si sprzeciwia (por. Ga 5, 16-17. 22; 1 J 4, 6). Poprzez wierno Regule i Konstytucjom takie rozeznanie pozwoli zachowa pen komuni z Kocioem#p177">177. W ten sposób ycie konsekrowane nie bdzie si ogranicza do samego odczytywania znaków czasu, ale przyczyni si take do wypracowania nowych programów ewangelizacji dostosowanych do potrzeb dnia dzisiejszego; wszystko to w przewiadczeniu pyncym z wiary, e Duch wity potrafi udzieli waciwych odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania. Warto przypomnie to, czego nauczali zawsze wielcy protagonisci dziaalnoci apostolskiej: trzeba ufa Bogu tak, jakby wszystko zaleao tylko od Niego, ale i pracowa niestrudzenie, jakby wszystko zaleao tylko od nas. Wspópraca w Kociele i duchowo apostolska<sup>74</sup>. Wszystko to naley czyni w komunii i dialogu z innymi podmiotami twórczymi Koció. Wyzwania misyjne s tak wielkie, e nie mona ich skutecznie podj bez współpracy wszystkich czonków Kocioa, zarówno w sferze rozeznania, jak i dziaania. Trudno oczekiwa od pojedynczych osób rozstrzygajcych odpowiedzi: mog one natomiast wyoni si jako owoc kontaktów i dialogu. Zwłaszcza czynna komunია między różnymi charyzmatami z pewności przyczyni si nie tylko do wzajemnego wzbogacenia, ale take do wikszej skuteczności misji ewangelicznej. Dowiadczenie ostatnich lat w peni potwierdza, e „dialog jest nowym imieniem mioci”#p178">178, zwazcza w onie Kocioa: dialog pomaga zobaczy problemy w ich realnych proporcjach i pozwala je podejmowa z moliwie najwkszym nadziej na sukces. ycie konsekrowane, przez to samo, i troszczy si o warto ycia braterskiego, jawi si jako dowiadczenie szczególnie sprzyjajce dialogowi. Moe si zatem przyczynia do ksztatowania klimatu wzajemnej akceptacji, w którym róne podmioty ycia kocielnego, spotykajc si z naleytym uznaniem dla ich tosamoci, bd z wikszym przekonaniem współtworzy kocieln komuni, suc wielkiej misji powszechnej. Na koniec, Instytuty zaangażowane w jedn z form apostołstwa winny rozwija zdrowo dziaania, która dostrzega Boga we wszystkich rzeczach i widzi wszystkie rzeczy w Bogu. „Trzeba jednak wiedzie, e tak jak dobry porzdek ycia polega na tym, aby zdaó ono od czynnego do kontemplacyjnego, tak te dusza najczciej zwraca si z poytkiem od ycia kontemplacyjnego do czynnego, aby dziki temu, co ycie kontemplacyjne zapalio w umyle, doskonalsze stao si ycie czynne. Potrzeba wic, abymy przechodzili od ycia czynnego do kontemplacyjnego, niekiedy jednak od tego, co wewntrnie ogldalimy w kontemplacji, lepiej przejsi do ycia czynnego”#p179">179. Sam Jezus da nam doskonaý przykad, jak mona komuni z Ojcem poczyci z yciem niezwykle aktywnym. Jeli brakuje nieustannego denia do takiej jednoci, w kadej chwili grozi niebezpieczestwo wewntrznego zaamania, zagubienia i zniechcenia. cisa jedno między kontemplacj i dziaaniem pozwoli nam dzisiaj — tak jak w przeszoci — podj nawet najtrudniejsz misj. I. MIO A DO KOCAMIOWA SERCEM CHRYSUSA<sup>75</sup>. „Umiowawszy swoich na wiecie, do koca ich umiowa. W czasie wieczerzy (...) wsta (...). I zacz umywa uczniom nogi i ociera przecieradem, którym by przepasany” (J 13, 1-2. 4-5). Przez umycie nóg Jezus objawia gbi mioci Boga do czowieka: w Nim sam Bóg oddaje si na sub czowieka! Zarazem Jezus objawia te sens chrzeczijaskiego ycia oraz — w jeszcze peniejszym wymiarze — sens ycia konsekrowanego, które jest yciem ofiarnej mioci, konkretn i wielkoduszn sub. Idc ladami Syna Czowieczego, który „nie przyszed, aby Mu suono, lecz aby suy” (Mt 20, 28), ycie konsekrowane, przynajmniej w najlepszych okresach swojej dugiej historii, wyraao si wanie przez to „umywanie nóg”, to znaczy przez sub przede wszystkim najuboszym i najbardziej potrzebujcym. Cho z jednej strony, kontempluje ono wznios tajemnic Sowa w onie Ojca (por. J 1, 1), z drugiej, idzie ladem tego Sowa, które staje si ciam

(por. J 1, 14), unia si i upokarza, aby suy ludziom. Osoby, które id za Chrystusem drog rad ewangelicznych, take dzisiaj pragn i tam, dokd poszed Chrystus, i czyni to, co On czyni. Chrystus nieustannie przywouje do siebie nowych uczniów, mczyn i kobiety, aby przez wylanie Ducha witego (por. Rz 5, 5) udzieli im Boskiej agape — zdolnoci kochania tak jak On, oraz by skoni ich do suenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesownoci. Do Piotra, który zachwycony blaskiem Przemienienia wo: „Panie, dobrze, e tu jestemy” (Mt 17, 4), skierowane zostaje wezwanie do powrotu na drogi wiata, aby suy dalej Królestwu Boemu: „Zejd, Piotrze; chciee odpocz na górze: zejd — go sowo Boe, nastawaj w por i nie w por, strofuj, zachcaj i dodawaj odwagi z wielk cierpliwoci i umiejtnoci nauczania. Pracuj, trud si, zno take cierpienia i udrki, aby poprzez czysto i pikno dobrych dzie móg osign w mioci to, co oznaczaj janiejce szaty Pana”#p180">180. Spojrzenie utkwione w obliczu Chrystusa nie osabia w Apostole woli suenia czowiekowi; przeciwnie — umacnia j, nadajc jej now zdolno oddziaiywania na histori, aby uwolni j od tego, co j oszpeca. Poszukiwanie Boego pikna kae osobom konsekrowanym zatroszczy si o wizerunek Boga znieksztacony w obliczach braci i sióstr, w ich twarzach oszpeconych przez gód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniana, w twarzach przelknionych zalepion przemoc, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet zniewaanych i ponianych, w zmoczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali si z godziwym przyjciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego ycia#p181">181. ycie konsekrowane ukazuje w ten sposób — przez wymow swoich dzie — e Boe miosierdzie jest fundamentem i bodcem dla czynnej i bezinteresownej mioci. By o tym gboko przekonany w. Wincenty a Paulo, który zaleca Siostrm Miosierdzia nastupjcy program ycia: „Duch Zgromadzenia polega na tym, aby odda si Bogu, aby miowa naszego Pana i suy Mu w ludziach ubogich materialnie i duchowo, w ich domach i poza nimi, aby ksztaaci ubogie dziewczta, dzieci i w ogólnoci wszystkich, których Boa Opatrzno wam pole”#p182">182. Wród rónych moliwych sposobów wyraania mioci, tym który szczególnie przejrzycie objawia mio „do koca” jest dzi z pewnoci gorliwe goszenie Jezusa Chrystusa ludziom, którzy jeszcze Go nie znaj lub o Nim zapomnieli, a zwaszcza ubogim. Szczególny wkad ycia konsekrowanego w ewangelizacj76. Szczególny wkad osób konsekrowanych w ewangelizacj polega przede wszystkim na wiadectwie ycia cakowicie oddanego Bogu i braciom na wzór Zbawiciela, który z mioci do czowieka sta si sug. W dziele zbawienia ródem wszystkiego jest bowiem Boska agape. Dziki konsekracji i cakowitemu oddaniu si Panu osób konsekrowanych widzialna staje si miujca i zbawcza obecno Chrystusa — konsekrowanego przez Ojca i posanego, aby speni misj#p183">183. Osoby te, pozwalajc si „zdoby” przez Chrystusa (por. Flp 3, 12), okazuj gotowo, by w pewien sposób sta si przedueniem Jego czowieczestwa#p184">184. ycie konsekrowane wymownie wiadczy o tym, e im bardziej yje si Chrystusem, tym lepiej mona Mu suy w blinich, stajc w pierwszej linii frontu misyjnego i podejmujc najwiksze nawet ryzyko#p185">185. Pierwsza ewangelizacja: przepowiada Chrystusa narodom77. Kto miuje Boga, Ojca wszystkich, winien miowa blinich, w których rozpoznaje braci i siostry. Wanie dlatego nikt z nas nie moe pozostaa obojtnym wobec faktu, e tak wielu Judzi nie poznao jeszcze penego objawienia si Boej mioci w Chrystusie. Ta konstatacja jest bodcem do misji ad gentes, podejmowanej w duchu posuszestwa wobec mandatu Chrystusa; kady wiadomy chrzecijanin musi j dzieli z Kocioem, który ze swej natury jest misyjny. Jej potrzeb odczuwaj zwaszcza czonkowie Instytutów ycia konsekrowanego — zarówno kontemplacyjnego, jak i czynnego#p186">186. Osoby konsekrowane maj bowiem uobecnia take wród niechrzecijan#p187">187 Chrystusa czystego, ubogiego, posusznego, oddanego modlitwie i misji#p188">188. Dziki dynamicznej wiernoci swemu charyzmatowi i na mocy gbszego oddania si Bogu#p189">189 winny one czu si wczone w szczególn wspóprac z dziaalnoci misyjn Kocioa. Tsknota tylekro wyraana przez Teres z Lisieux: „kochaa Ci i stara si, by Ci kochano”, arliwe pragnienie w. Franciszka Ksawerego, aby „zdobywajcy wiedz byli wiadomi, e Bóg, nasz Pan, zada od nich rachunku z otrzymanych talentów; aby starali si korzysta ze rodków i wicze duchownych, które pomagaj pozna i usysze w gbi wasnej duszy gos woli Boej, i oddali do jej dyspozycji swoje uczucia, mówic: «Panie, oto

jestem. Co chcesz, abym uczyni? Polij mnie, dokd zechcesz»<sup>190</sup> — oraz inne podobne wiadectwa wielu witych s przejawem niesabnczego napicia misyjnego, które wyrónia i charakteryzuje ycie konsekrowane. Obecni we wszystkich zaktkach ziemi<sup>78</sup>. „Mio Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14) — oby czonkowie kadego Instytutu mogli powtórzy te sowa za Apostoem! Takie bowiem jest zadanie ycia konsekrowanego: pracowa we wszystkich czciach wiata dla umocnienia i rozszerzenia Królestwa Chrystusa, goszc Ewangeli wszdzie, nawet w najdalszych regionach<sup>191</sup>. Istotnie, historia misji potwierdza, e osoby konsekrowane wniosy wielki wkad w ewangelizacj narodów: od staroitynych Rodzin monastycznych po najnowsze Fundacje, zaangaowane wycznie w misje ad gentes, od Instytutów ycia czynnego po Zgromadzenia oddajce si kontemplacji<sup>192</sup> — we wszystkich tych wspólnotach niezliczeni ludzie powicili siy tej „podstawowej dziaalności Kocioa, zasadniczej i nigdy nie zakoczzonej”<sup>193</sup>, poniewa zwróconej ku rosnczej rzeszy tych, którzy nie znaj Chrystusa. Take dzisiaj ta powinno stanowi naglce wezwanie dla Instytutów ycia konsekrowanego i Stowarzysze ycia apostoelskiego: goszenie Ewangelii Chrystusowej wymaga maksymalnego wkadu z ich strony. Równie Instytuty powstajce i dziaajce w modych Kocioach s wezwane do otwarcia si na misje wród niechrzecijan we wasnych krajach i poza ich granicami. Mimo zrozumiaych trudności, z jakimi zmagaj si niektóre z nich, warto wszystkim przypomnie, e podobnie jak „wiara umacnia si, gdy jest przekazywana”<sup>194</sup>, tak i misja umacnia ycie konsekrowane, budzi w nim nowy entuzjazm i now motywacj, oywia jego wierno. Ze swej strony dziaalno misyjna otwiera rozlegle przestrzenie dla obecności rónych form ycia konsekrowanego. Misje ad gentes daj konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i czonkom Instytutów wieckich szczególne i niezwyke moliwoci skutecznej dziaalności apostoelskiej. Instytuty wieckie, przez swoj obecno w rónych dziedzinach ycia typowych dla powoania wieckiego, mog te peni cenn posug ewangelizacji rodowisk i struktur, a take praw, które rzdz wspóyciem spoecznym. Mog te dawa wiadectwo o wartociach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnoszc w ten sposób wasny wkad w dziaalno misyjn. Naley podkreli, e w krajach, gdzie zakorzenione s religie niechrzecijaskie, obecno ycia konsekrowanego — wyraajca si zarówno przez dziaalno wychowawcz, charytatywn i kulturow, jak i przez znak ycia kontemplacyjnego — zyskuje ogromne znaczenie. Dlatego naley okazywa szczególne poparcie dla tworzenia w nowych Kocioach wspólnot oddanych kontemplacji, jako e „ycie kontemplacyjne naley do penej obecności Kocioa”<sup>195</sup>. Trzeba te koniecznie dy, przy pomocy stosownych rodków, do równomiernego rozmieszczenia w wiecie rónych form ycia konsekrowanego, aby da nowy impuls ewangelizacji, czemu suy moe zarówno wysyanie misjonarzy i misjonarek, jak i niezbdna pomoc Instytutów ycia konsekrowanego okazywana diecezjom uboszym<sup>196</sup>. Przepowiadanie Chrystusa a inkulturacja<sup>79</sup>. Przepowiadanie Chrystusa „jest pierwszym zadaniem misji Kocioa”<sup>197</sup> i ma na celu nawrócenie, „to znaczy pene i szczere przylgnicie do Chrystusa i do jego Ewangelii”<sup>198</sup>. W zakres dziaalności misyjnej wchodzi take proces inkulturacji oraz dialog midzyreligijny. Osoby konsekrowane winny przyj wyzwanie inkulturacji jako zacht do owocnej współpracy z ask w obcowaniu z rónymi kulturami. Wymaga to solidnego przygotowania indywidualnego, umiejtnoci dojrzalego rozeznania, wiernego stosowania podstawowych zasad ortodoksji doktrynalnej, autentyczności i kocielnej komunii<sup>199</sup>. Opierajc si na charyzmacie zaoycieli i zaoycielek, wiele osób konsekrowanych zdoao zbliy si do rónych kultur na wzór Jezusa, który „ogooi samego siebie, przyjwszy posta sugi” (Flp 2, 7), a dziki odwanemu i cierpliwemu dialogowi nawizao owocne kontakty z rónymi narodami misyjnymi, wszystkim ukazujc drog zbawienia. Take dzisiaj wiele z tych osób potrafi odkrywa w dziejach poszczególnych ludzi i narodów ludy obecności Boga, który prowadzi ca ludzko ku rozpoznawaniu znaków Jego odkupieczej woli. To poszukiwanie okazuje si korzystne take dla samych osób konsekrowanych: wartoci odkryte w rónych cywilizacjach mog bowiem rozbudzi w nich zdolno gbszego przezywania kontemplacji i modlitwy, zachci ich do wikszej troski o wspólnot i gocinno, uwraliwi na godno czowieka i na pikno przyrody. Autentyczna inkulturacja wymaga przyjcia postaw podobnych do tych, jakie przyj Chrystus, gdy sta si czowiekiem i zamieszka midzy nami z mioci i pokor. W tym sensie ycie konsekrowane czyni tych, którzy je

przyjli, szczególnie zdatnymi do podjcia zoonego procesu inkulturacji, poniewa przyzwyczajaja ich do oderwania si od rzeczy materialnych, a nawet od wielu aspektów wasnej kultury. Podejmujc z takim nastawieniem trud poznawania i rozumienia rónych kultur, osoby konsekrowane mog lepiej rozezna ich autentyczne wartoci oraz okreli sposób, w jaki naley je przyj i wydoskonali przy pomocy wasnego charyzmatu<sup>200</sup>. Nie naley jednak zapomina, e liczne stare kultury s tak cile zespolone z przejawami religijnoci, e religia stanowi czsto transcendentny wymiar samej kultury. W takim przypadku prawdziwa inkulturacja musi si koniecznie wiza z powanym i otwartym dialogiem midzyreligijnym, który „nie przeciwstawia si misji ad gentes (...) i nie zwalnia od ewangelizacji”<sup>201</sup>. Inkulturacja ycia konsekrowanego<sup>80</sup>. Take ycie konsekrowane, bdc ze swej natury nonikiem wartoci ewangelicznych, tam gdzie jest przeywane w sposób autentyczny, moe wnie swoisty wkad w dzieo inkulturacji. Jest ono bowiem znakiem pierwszestwa Boga i Królestwa i dlatego staje si wyzwaniem, które prowadzi do dialogu i moe wstrzsn wiadomoci ludzi. Jeli ycie konsekrowane zachowuje waciw sobie moc profetyczn, staje si wewntr danej kultury ewangelicznym zaczynem, zdolnym j oczyci i przemieni. Dowodzi tego historia wielu witych mczyzn i kobiet, yjcych w rónych okresach, którzy umieli si zanurzy w yciu swojej epoki, ale nie pograli si w nim bez reszty, natomiast ukazywali swoim pokoleniom nowe drogi. Ewangeliczny styl ycia moe przyczyni si do ksztatowania konkretnych i znaczcych modeli kulturowych. Liczni zaoyciele i zaoycielki, wiadomi okrelonych potrzeb swojej epoki, odpowiedzieli na nie w sposób, który mimo wszelkich ogranicze, jakie oni sami dostrzegali, sta si nowatorsk propozycj kulturow. Wspólnoty Instytutów zakonnych oraz Stowarzysze ycia apostołskiego mog zatem sta si wanym ródem konkretnych wzorców kulturowych, jeli daj wiadectwo ewangelicznego stylu ycia i sprawowania wadzy w klimacie wzajemnej akceptacji odmiennoci, dzielenia si dobrami zarówno materialnymi, jak i duchowymi, wielonarodowoci, współpracy midzy rónymi zgromadzeniami, umiejtnoci wsuchiwania si w gos ludzi naszej epoki. Sposób mylenia i dziaania tych, którzy „bardziej z bliska” naladuj Chrystusa, tworzy bowiem prawdziwy wzorzec kulturowy, pozwala ujawni to, co niegodne czowieka, powiadcza, e tylko sam Bóg nadaje wartociom moc i peni. Autentyczna inkulturacja pomoe z kolei osobom konsekrowanym y w sposób radykalnie ewangeliczny, zgodnie z charyzmatem wasnego Instytutu i geniuszem narodu, z którym si stykaj. Ta owocna relacja stanie si ródem stylów ycia i metod duszpasterstwa, które mog sta si autentycznym bogactwem dla caego Instytutu, jeli oka si spójne z charyzmatem zaoycielskim i z jednoczcym dziaaniem Ducha witego. W tym procesie, w którym potrzebne jest spokojne rozeznanie i odwaga, dialog i ewangeliczna zachta, gwarantem prawidowoci postpowania jest Stolica Apostołska, to ona bowiem ma pobudza do ewangelizacji kultur, a take ocenia warto podejmowanych dziaa i stwierdza, czy ich rezultaty su inkulturacji<sup>202</sup>, jest to zadanie „trudne i delikatne, poniewa wie si z nim kwestia wiernoci Kocioa wobec Ewangelii i Tradycji apostołskiej w kontekcie nieustannie zmieniajcych si kultur”<sup>203</sup>. Nowa ewangelizacja<sup>81</sup>. Aby mona byo podj we waciwy sposób wielkie wyzwania, jakie obecny moment dziejowy stawia przed now ewangelizacj, potrzebne jest przede wszystkim ycie konsekrowane, które otwiera si nieustannie na wskazania ukryte w objawionym Sowie oraz w znakach czasu<sup>204</sup>. Dzieje ycia wybitnych goscielk i goscieli Ewangelii, którzy wykazali swoj wielko przez to, e sami przyjli nauk Chrystusa, niezmiennie wiadczy o tym, e take dzi potrzebni s ludzie z mioci oddani Chrystusowi i jego Ewangelii, aby mogli stawi czoo współczesnemu wiatu. „Osoby konsekrowane, na mocy swego szczególnego powoania, maj ukazywa jedno midzy autoewangelizacj a wiadectwem, midzy odnow wewntrzn a gorliwoci apostołsk, midzy byciem a dziaaniem, uwypuklajc fakt, ze ródem dynamizmu jest zawsze pierwszy z tych dwóch elementów”<sup>205</sup>. Nowa ewangelizacja — podobnie jak ewangelizacja we wszystkich epokach — bdzie skuteczna, jeli stanie si „goszeniem na dachach” tego, co najpierw zostao przeyte w gbokim zjednoczeniu z Chrystusem. Dlatego potrzebuje ona solidnych osobowoci, oywianych gorliwoci witych. Nowa ewangelizacja wymaga od osób konsekrowanych penej wiadomoci teologicznego sensu wyzwa naszej epoki. Te wyzwania naley poddawa uwanemu i wspólnotowemu rozeznaniu, majc na uwadze odnow misji. Odwaga goszenia Pana Jezusa musi czy si z ufności w

działanie Opatrzności Bożej, obecnej w wiecie, która „sprawia, że wszystko, nawet ludzkie przeciwności, przysparzają dobra Kościołowi”<sup>206</sup>. Istotne elementy, od których zależy owocny udział Instytutów w procesie nowej ewangelizacji, to wierność charyzmatowi założycielskiemu, komunizm z tymi, którzy w Kościele prowadzą to samo dzieło, zwłaszcza z Pasterzami, oraz współpraca z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wymaga to uważnego rozeznawania natchnienia Ducha Świętego, kierowanych do każdego Instytutu, zarówno w tych regionach, gdzie nie można się spodziewać wielkich postępów w najbliższej przyszłości, jak i w tych, gdzie pojawiają się pomyślne oznaki odrodzenia. W każdym miejscu i sytuacji osoby konsekrowane niech będą gorliwymi gościcielami Pana Jezusa, umiejętnymi odpowiedzieć z ewangelicznym męstwem na pytania, których źródłem jest dziękczynienie ludzkiego serca i jego palące potrzeby. Szczegółowe umiowanie ubogich i promocja sprawiedliwości<sup>82</sup>. Na początku swej posługi Jezus oświadcza w synagodze w Nazarecie, że Duch Święty konsekrował Go, aby ubogim niósł dobrą nowinę, wino gosi wolno, przywraca wzrok niewidomym, wyzwala ucinionych i obwojuje rok aski od Pana (por. Łk 4, 16-19). Kościół, podejmując misję Chrystusa jako swoją własną, gosi Ewangelię każdemu człowiekowi i stara się doprowadzić go do pełni zbawienia. Specjalną troską otacza jednak — dokonując prawdziwej „opcji preferencyjnej” — tych, którzy są najsłabsi, a tym samym najbardziej potrzebują pomocy. Ubóstwo ma wiele wymiarów — „ubogimi” są ucinieni, zepchnięci na margines, starcy, chorzy, dzieci i wszyscy, których społeczeństwo postrzega i traktuje jak „ostatnich”. Opcja na rzecz ubogich jest wpisana w dynamikę misji przeżywanej zgodnie z zamysłem Chrystusa. Są do niej zatem zobowiązani wszyscy uczniowie Chrystusa; ci jednak, którzy chcą Mu towarzyszyć bardziej z bliska, naładując Jego postawy, muszą czuć się w niej zaangażowani w sposób wyjątkowy. Szczerą odpowiedzią na miłość Chrystusa może być im tylko tak jak ujął ubodzy i opowiedzieć się po stronie ubogich. Powinno to skłonić każdy Instytut, zgodnie z jego specyficznym charyzmatem, do przyjęcia skromnego i surowego stylu życia — zarówno indywidualnego, jak i wspólnotowego. Umocnione takim świadectwem życia, osoby konsekrowane będą mogły pitnować przejawy niesprawiedliwości, która dotyka tak wiele dzieci Bożych, i występować w obronie sprawiedliwości w rodowisku swojej posługi, czyniąc to w sposób zgodny z wybraniem przez siebie dróg życia i nie uzalaniając się od żadnej ideologii politycznej<sup>207</sup>. W ten sposób także w różnych współczesnych sytuacjach niezliczone osoby konsekrowane będą dawały świadectwo takiej samej ofiarności, jak odznaczali się założyciele i założycielki, którzy powicili całe życie, aby służyć Panu obecnemu w ubogich. Chrystus bowiem „przebywał na ziemi w osobach swoich ubogich (...). Jako Bóg, bogaty, jako Człowiek, ubogi. Istotnie, ten sam Człowiek już bogaty wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca, chociaż na ziemi nadal ubogi, cierpił głód, pragnienie, jest nagi”<sup>208</sup>. Ewangelia staje się rzeczywistością działającą dzięki miłosierdziu, które jest chwałą Kościoła i znakiem jego wierności Chrystusowi. Dowodzi tego chociażby historia życia konsekrowanego, którą można uznać za żywe egzegezę słów Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Wiele Instytutów, zwłaszcza w epoce nowożytnej, powstało właśnie po to, aby zaspokoić określone potrzeby ubogich. Ale nawet w tych przypadkach, gdy taki cel nie miał decydującego znaczenia, myślenie i troska o potrzebujących wyrażana przez modlitwę, opiekę nad nimi i okazywanie im gościnności, zawsze stanowią naturalny składnik różnych form życia konsekrowanego, także kontemplacyjnego. Czy zresztą mogłoby być inaczej, skoro Chrystus spotykany w kontemplacji jest tym samym, który żyje i cierpi w ubogich? Historia życia konsekrowanego potwierdza to wieloma wspaniałymi, często genialnymi przykładami. w. Paulin z Noli, który rozdał swój majątek ubogim, aby w pełni powiczył się Bogu, umieścił cele swego klasztoru nad hospicjum przeznaczonym właśnie dla ubogich. Radowała się na myśl o tej szczególnej „wymianie darów”: ubodzy, którymi się opiekowała, umacniali swoją modlitwą „fundamenty” jego domu, oddanego bez reszty wielbieniu Boga<sup>209</sup>. Z kolei w. Wincenty a Paulo mawiał często, że kto jest zmuszony porzucić modlitwę, aby pomóc ubogiemu w potrzebie, w rzeczywistości nie przestaje się modlić, ponieważ „opuszcza Boga dla Boga”<sup>210</sup>. Substancją ubogim jest aktem ewangelizacji, a zarazem rękoma ewangelicznymi życia konsekrowanego i bodźcem, który pobudza je do nieustannego nawrócenia, ponieważ — jak mówi w. Grzegorz Wielki — „gdy miłosierdzie łączy się z miłością, aby zaspokoić choćby najmniejsze potrzeby bliźniego, wtedy wznosi się na najwyższe szczyty. A kiedy z największą dobrocią pochyla się nad najbardziej palącymi potrzebami,

wówczas te z największą mocą wznosi się ku górze”<sup>211</sup>. Opieka nad chorymi<sup>83</sup>. Kontynuuj chwałę tradycji, bardzo liczne osoby konsekrowane, zwłaszcza kobiety, prowadzą apostolat w ramach suby zdrowia, zgodnie z charyzmatem swego Instytutu. W ciągu stuleci wiele osób konsekrowanych powzięło swe życie w ofiarę chorób zakaźnych i ukazując przez to, że oddanie się granic heroizmu należy do prorockiej natury życia konsekrowanego. Koció patrzy z podziwem i wdzięcznością na liczne osoby konsekrowane, które niosą pomoc chorym i cierpiącym, wnoszą swój wkład w jego misję. Kontynuuj one posługę miłosierdzia Chrystusa, który „przeszedł (...) dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich” (Dz 10, 38). Idźcie śladami tego Boskiego Samarytanina, lekarza dusz i ciała<sup>212</sup>, i wzorujcie się na swoich założycielach i założycielkach, osoby konsekrowane, którym nakazuje to charyzmat ich Instytutu, niech trwają w swoim świadectwie miłości wobec chorych, powijając się im z głębokim współczuciem i zaangażowaniem. Niech otaczają szczególnie troską chorych najbardziej i najbardziej opuszczonych — starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych. Niech pomagają chorym skądą w ofierze swoje cierpienie w komunii z Chrystusem ukrzyżowanym i uwielbionym dla zbawienia wszystkich<sup>213</sup>, co więcej, niech pogibają w nich wiadomo, że przez modlitwę oraz świadectwo słów i czynów są oni aktywnymi podmiotami duszpasterstwa na mocy szczególnego charyzmatu Krzyża<sup>214</sup>. Koció przypomina te konsekrowane mężczyznom i kobietom, że w ramach swojej misji powinni również ewangelizować środowiska suby zdrowia, w których pracują, szerząc wartości ewangeliczne i ukazując w ich świetle sens życia, cierpienia i miłości ludziom naszych czasów. Ich zadaniem jest humanizacja medycyny i pogłębienie refleksji nad zasadami bioetyki w świetle Ewangelii życia. Niech zatem szerzą przede wszystkim szacunek dla człowieka i dla ludzkiego życia od początku do naturalnego kresu, w duchu całkowitej zgodności z nauczaniem moralnym Kocioła<sup>215</sup>. Zakładajcie w tym celu także ośrodki formacji<sup>216</sup> i nawiązujcie braterską współpracę z kocielnymi strukturami duszpasterstwa suby zdrowia.

## II. WIADECTWO PROROCKIE W OBLICZU WIELKICH WYZWAŃ

Prorocki charakter życia konsekrowanego<sup>84</sup>. Ojcowie synodalni bardzo mocno uwypuklili charakter prorocki życia konsekrowanego. Jawi się ono jako szczególna forma uczestnictwa w prorockiej funkcji Chrystusa, którego Duch wity udzielał całemu Ludowi Boemu. Ten charakter prorocki jest wpisany w naturę życia konsekrowanego jako takiego, ponieważ wynika z typowego dla radykalizmu w naładowaniu Chrystusa i z jego powołania się na misję. Sobór Watykański II uznał rolę życia konsekrowanego jako znaku<sup>217</sup>, która wyraża się przez prorockie świadectwo pierwszeństwa Boga i ewangelicznych wartości w życiu chrześcijanina. Na mocy tego prymatu nie można niczego postawić ponad osobistą miłości do Chrystusa i do ubogich, w których On żyje<sup>218</sup>. W tradycji patrystycznej wzorem monastycznego życia zakonnego był Eliasz — odważny prorok i przyjaciel Boga<sup>219</sup>. Eliasz żył w obecności Boga i w milczeniu kontemplował Jego obecność, wstawiał się za swoim ludem i odważnie ogłaszał Boga, bronił praw Boga i występował w obronie ubogich przeciwko mniomom tego świata (por. 1 Krl 18-19). W dziejach Kocioła obok innych chrześcijan nie zabrakło też mężczyzn i kobiet konsekrowanych Bogu, którzy na mocy szczególnego daru Ducha witego pełnili autentyczny posługę prorocką, przemawiając w imieniu Boga do wszystkich, nawet do Pasterzy Kocioła. Prawdziwe prorocтво ma swój początek w Bogu, w przywiązaniu do Nim, w uwagłym wsłuchiwaniu się w Jego słowa w różnych sytuacjach dziejowych. Prorok czuje w sercu arliwą umiowanie wotoci Boga i dlatego wysłuchawszy Jego słów w dialogu modlitwy, gosi je swoim życiem, słowem i czynami, występując jako rzecznik Boga przeciwko znu i grzechowi. Prorockie świadectwo wymaga nieustannego i gorliwego poszukiwania woli Bożej, wielkodusznego trwania w kocielnej komunii, której nigdy nie może zabraknąć oraz praktyki duchowego rozeznawania i umiowania prawdy. Świadectwo to wyraża się także przez pitnowanie wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej, oraz przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w drodze do Królestwa Boego<sup>220</sup>. Znaczenie życia konsekrowanego we współczesnym świecie<sup>85</sup>. W naszym świecie, gdzie ludy Boga wydają się często zatarte, pilnie potrzebne jest świadectwo prorockie osób konsekrowanych. Jego przedmiotem powinno być przede wszystkim pierwszeństwo Boga i dóbr przyszłych, czego przejawem jest naładowanie Chrystusa czystego, ubożego i posusznego, całkowicie oddanego chwale Ojca oraz miłości

do braci i siostr. Ju samo ycie braterskie jest czynnym proroctwem w spoeczestwie, które odczuwa gbok — cho czasem nieuwiadomion — tsknot za braterstwem bez granic. Wierno wasnemu charyzmatowi nakazuje osobom konsekrowanym, by daway wszdzie wiadectwo jednoznaczne i jawne — na wzór proroków, którzy nie boj si narazi nawet wasnego ycia. Proroctwo czerpie szczególn moc przekonywania ze zgodnoci midzy przepowiadaniem a yciem. Osoby konsekrowane pozostan wierne swojej misji w Kociele i w wiecie, jeli bd zdolne nieustannie ocenia swoje postpowanie w wietle sowa Boego#p221">221. W ten sposób bd mogy wzbogaca innych wiernych otrzymanymi dobrami charyzmatycznymi, otwierajc si zarazem na prorockie wyzwania pochodzce z innych krgów Kocioa. W tej wymianie darów, zabezpieczonej przez pen zgodnie z Magisterium i z przepisami Kocioa, objawi si dziaanie Ducha witego, który „jednoczc (Koció) we wspólnoce (in communion) i w posudze, uposaa go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne”#p222">222. Wierno a po mczestwo86. W naszym stuleciu, podobnie jak w innych epokach dziejów, konsekrowani mczyni i kobiety dali wiadectwo o Chrystusie Panu, skadajc dar z wasnego ycia. Wielka ich rzesza — chronic si w katakumbach przed przeladowaniami reimów totalitarnych lub przed przemoc, zmagajc si z trudnociami, jakie stawiano ich dziaalności misyjnej, subie ubogim, opiece nad chorymi i odrzuconymi — przeya i przeywa swój konsekracj przez dugotrwa i heroiczenie znoszone cierpienie, a czsto przez przelanie wasnej krwi, upodobniwszy si cakowicie do ukrzyowanego Chrystusa. Koció uzna ju oficjalnie wito niektórych z nich i czci ich jako mczenników Chrystusa. Oni wskazuj nam swoim przykadem drog, orduj za nami, bymy umieli dochowa wiernoci i oczekuj nas w chwale. Powszechne jest pragnienie, aby pami o tak licznych wiadkach wiary utrwalia si w wiadomoci Kocioa i staa si zacht do kultu i do naladowania. Instytuty ycia konsekrowanego i Stowarzyszenia ycia apostolskiego niech si do tego przyczyniaj, zbierajc imiona i wiadectwa wszystkich osób konsekrowanych, które mog zosta wpisane do Martyrologium dwudziestego wieku#p223">223. Wielkie wyzwania dla ycia konsekrowanego87. Misja prorocka ycia konsekrowanego staje wobec trzech głównych wyzwa skierowanych do caego Kocioa: s to wyzwania odwieczne, którym jednak współczesne spoeczestwo nadaje nowe formy — by moe bardziej radykalne — przynajmniej w pewnych czciach wiata. Odnosz si one bezporednio do ewangelicznych rad ubóstwa, czystoci i posuszestwa; to wanie one przynaglaj Koció, a zwaszca osoby konsekrowane, by ukazyway w penym wietle ich gboki sens antropologiczny i daway o nich wiadectwo. Wybór rad ewangelicznych nie prowadzi bowiem w adnej mierze do zubozenia wartoci autentycznie Judzkich, ale ma by raczej ich przemian. Nie naley rozpatrywa rad ewangelicznych jako zaprzeczenia wartoci zwizanych z pciowoci, z uzasadnionym pragnieniem dysponowania dobrami materialnymi i samodzielnego decydowania o sobie. Te skonnoci maj swoje ródo w naturze i dlatego same w sobie s dobre. Jednakze istota ludzka, osabiona przez grzech pierworodny, jest naraona na ryzyko wyraania ich w sposób wykraczajcy poza normy moralne. Profesja czystoci, ubóstwa i posuszestwa jest wezwaniem, by nie lekceway ran zadanych przez grzech pierworodny, i cho potwierdza warto dóbr stworzonych — podkrela ich wzgldno i wskazuje na Boga jako na dobro absolutne. W ten sposób ci, którzy id drog rad ewangelicznych, cho d do wasnego uwicenia, zarazem ukazuj ludzkoci — by tak rzec — drog „duchowej terapii”, poniewa odrzucaj bawochwalczy kult stworzenia i w pewnej mierze czyni widzialnym Boga ywego. ycie konsekrowane, zwaszca w trudnych okresach dziejów, jest bogosawiestwem dla ycia ludzkoci i dla ycia samego Kocioa. Wyzwanie czystoci konsekrowanej88. Pierwsz prowokacj jest hedonistyczna kultura, która odrzuca wszelkie obiektywne normy dotyczce pciowoci, sprowadzajc j czsto do rangi zabawy lub towaru, praktykujc — przy współdziale rodków spoecznego przekazu — swego rodzaju bawochwalczy kult instynktu. Skutki tego przejawiaj si we wszelkiego rodzaju naduyciach, którym towarzyszy niezliczone cierpienia psychiczne i moralne jednostek i rodzin. Odpowiedzi ycia konsekrowanego jest przede wszystkim radosna praktyka doskonaej czystoci jako wiadectwo mocy Boej mioci, dziaajcej w uomnej ludzkiej naturze. Osoba konsekrowana ukazuje, e to, co wikszo ludzi uwaa za niemoliwe, dziki asce Pana Jezusa staje si moliwe i jest ródem prawdziwego wyzwolenia. Tak — w Chrystusie mona miowa Boga caym sercem, stawiaj Go ponad wszelk



innym, i dzięki temu miowa te kade stworzenie, zachowujc Bo wolno. Takie wiadectwo jest dzi niezwykle potrzebne, wanie dlatego, e jest tak niezrozumiae dla naszego wiata. Zwraca si ono do kadego czowieka — do modziey, do narzeczonych, do maonków, do chrzecijaskich rodzin — aby ukaza im, e moc Boej mioci moe dokona wielkich rzeczy wanie przez dowiadczenie ludzkiej mioci. To wiadectwo wychodzi take naprzeciw coraz powszechniej odczuwanej potrzebie wewntrzej przejrzystoci w relacjach midzy ludmi. Trzeba, aby ycie konsekrowane ukazywao wspóczesnemu wiatu przykady czystoci przezywanej przez mczyzn i kobiety, którzy odznaczaj si zrównowaeniem, samokontrol, inicjatyw, dojrzaoi psychiczn i uczuciow#p224">224. Dzięki temu wiadectwu ludzka mio zyskuje niezawodny punkt odniesienia, który osoba konsekrowana czerpie z kontemplacji mioci trynitamej, objawionej nam w Chrystusie. Wanie dlatego, e jest zanurzona w tej tajemnicy, czuje si zdolna do mioci radykalnej i uniwersalnej, która daje jej moc do panowania nad sob i do zachowania dyscypliny, co jest niezbdne, by nie popa w niewol zmysów i instynktów. Konsekrowana czysto jawi si zatem jako dowiadczenie radoci i wolnoci. Rozjaniona wiatem wiary w zmartwychwstaego Chrystusa oraz oczekiwaniem na nowe niebo i now ziemi (por. Ap 21, 1), dostarcza cennych przesaneek dla wychowania do czystoci, niezbdnej take w innych stanach ycia. Wyzwanie ubóstwa<sup>89</sup>. Inn prowokacj jest dzisiaj materialistyczna dza posiadania, lekcewaca potrzeby i cierpienia sabszych i wyzuta z wszelkiej troski o zachowanie równowagi zasobów naturalnych. Odpowiedzi ycia konsekrowanego jest profesja ewangelicznego ubóstwa, przezywana w rónych formach i czsto poczona z konkretn dziaalnooci, szerzc solidarno i miosierdzie. Jake wiele Instytutów powica si wychowaniu, ksztaceni i formacji zawodowej, pomagajc modym — i nie tylko modym — by stawali si twórcami wasnej przyszoci! Ile osób konsekrowanych nie szczdzi si, suc maluczkiem tego wiata! Jak wiele z nich stara si tak formowa przyszych wychowawców i ludzi odpowiedzialnych za ycie spoeczne, aby dyli do likwidacji struktur ucisku i popierali formy solidarnoci suce ubogim! Walcz z godem i jego przyczynami, pobudzaj dziaalno wolontariatu i organizacji humanitarnych, uwraliwiaj instytucje publiczne i prywatne na potrzeb sprawiedliwego rozdziau pomocy midzynarodowej. Doprawdy, narody bardzo wiele zawdziczaj tym niestrudzonym pracownikom i pracownikom zaangażowanym w dziea miosierdzia, którzy przez swój wytrwa, ofiarn sub wnieli i nadal wnosz znaczny wkad w dzieo humanizacji wiata. Ubóstwo ewangeliczne w subie ubogich<sup>90</sup>. W rzeczywistoci ewangeliczne ubóstwo jest nie tylko sub ubogim, ale przede wszystkim wartoci, sam w sobie, jako e przez naladowanie Chrystusa uboiego odwouje si do pierwszego Bogosawiestwa#p225">225. Jego podstawowy sens polega na wiadczeniu o tym, e Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca. Dlatego wanie ewangeliczne ubóstwo przeciwstawia si z moc bawochwalczemu kultowi mamony i staje si proroczym woaniem skierowanym do spoeczystwa, które yjc w wielu czciach wiata w dobrobycie, jest wystawione na niebezpieczestwo utraty poczucia umiaru i wiadomoci istotnej wartoci rzeczy. Dlatego bardziej ni w innych epokach woanie to znajduje posuch take u tych, którzy zdajc sobie spraw z ograniczonoci zasobów naszej planety, domagaj si poszanowania i ochrony stworzenia przez ograniczenie konsumpcji, zachowanie trzewego umiaru i wyznaczenie stosownych granic wasnym pragnieniom. Od osób konsekrowanych oczekuje si zatem odnowionego i zdecydowanego wiadectwa ewangelicznego wyrzeczenia i umiarkowania, wyraajcego si w braterskim stylu ycia inspirowanym zasadami prostoty i gocinnoci, tak aby móg by on równie przykadem dla tych, którzy s obojni na potrzeby bliich. To wiadectwo winno oczywicie czy si ze szczególnym umiowaniem ubogich i wyraa si zwaszcza przez dzielenie z najbiedniejszymi ich warunków ycia. Niemao jest wspólnot, które yj i dziaaj wród ubogich i odepchnitych przez spoeczestwo, dziel ich ycie i dowiadczaj tych samych cierpie, problemów i zagroe. W ostatnich latach, które przyniosy gbokie przemiany i wielkie niesprawiedliwoci, nadzieje i rozczarowania, doniose osignicia i gorzkie poraki, osoby konsekrowane zapisay wspaniae karty ewangelicznej solidarnoci i heroicznego powicenia. Równie znamienne stronice zapisay i nadal zapisuj liczne inne osoby konsekrowane, przezywajce w peni swoje ycie „ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3) dla zbawienia wiata, w duchu bezinteresownoci i powicenia swojej egzystencji sprawom, które ciesz si niewielkim uznaniem i jeszcze mniejszym

poklaskiem. Poprzez te różnorodne i wzajemnie komplementarne formy życia konsekrowane ma udział w skrajnym ubóstwie, jakiego obra Chrystus, i spełnia swoje specyficzne zadanie w zbawczej tajemnicy Jego Wcielenia i Jego odkupiczej mierci<sup>226</sup>. Wyzwanie wolności w posuszeństwie<sup>91</sup>. Trzecia prowokacja czy się z takim pojmowaniem wolności, które oddziela te fundamentalne ludzkie prerogatywy od jej konstytutywnej wizji z prawd i z norm moralnych<sup>227</sup>. W rzeczywistości kultura wolności stanowi autentyczną wartość, ciele związane z szacunkiem dla osoby ludzkiej. Lecz kto nie dostrzeże ogromu niesprawiedliwości, a nawet przemocy, która jest w życiu jednostek i narodów konsekwencją tego używania wolności? Skuteczna odpowiedź, na tę sytuację jest posuszeństwo właściwe dla życia konsekrowanego. Ukazuje ono w sposób szczególnie wyrazisty posuszeństwo Chrystusa wobec Ojca i opierając się na tej wanie tajemnicy powiadcza, że nie ma sprzeczności między posuszeństwem a wolnością. Postawa Syna objawia bowiem tajemnicę Judzkiej wolności jako drogę posuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności. O tej wanie tajemnicy osoba konsekrowana pragnie dawać świadectwo, składając ten konkretny lub. Chce przez nie wyrażać wiadomo swojej synowskiej wizji z Ojcem, na mocy której przyjmuje Jego wol jako codzienny pokarm (por. J 4, 34), widząc w niej swój opok, radość, tarczę i obronę (por. Ps 18 [17], 3). Ukazuje w ten sposób wzrost w pełnej prawdzie o sobie samej, zachowując wierność ródem swego życia i tym samym gościć niezwykle pocieszając wie: „Obfity pokój dla miujących Twe Prawo, nie spotka [ich] żadne potknięcie” (Ps 119 [118], 165). Spełnia razem wol Ojca<sup>92</sup>. To świadectwo osób konsekrowanych zyskuje szczególne znaczenie w życiu zakonnym także ze względu na jego wymiar wspólnotowy, który je charakteryzuje. Życie braterskie jest środowiskiem sprzyjającym rozeznaniu i przyjęciu woli Bożej oraz trwaniu w jedności umysłów i serc. Posuszeństwo ożywiane przez miłość jednoczy członków Instytutu w tym samym świadectwie i w tej samej misji, choć zarazem zachowuje różnorodność darów i osobowości. W klimacie braterstwa ożywianego przez Ducha świętego każdy członek wspólnoty prowadzi z innymi owocny dialog, aby odkryć wol Ojca, wszyscy zaś dostrzegają w osobie Przeoconego wyraz ojcostwa Boga oraz władzy udzielonej przez Boga, w sobie rozeznaniu i komunii<sup>228</sup>. Życie we wspólnocie jest dla Kościoła i dla społeczeństwa także szczególnym znakiem wizji, jaka rodzi się ze wspólnego powołania i wspólnej woli okazania mu posuszeństwa — wizji przekraczającej wszelkie różnice rasy i pochodzenia, języka i kultury. Sprzeciwiając się duchowi niezgody i podziału, autorytet władzy i posuszeństwo jawi się jako znak jedynego ojcostwa, które pochodzi od Boga, braterstwa zrodzonego z Ducha świętego i wewnętrznej wolności tych, którzy pokładają ufność w Bogu mimo ludzkich słabości Jego przedstawicieli. To posuszeństwo, przyjęte przez niektórych jako reguła życia, przynosi korzyść wszystkim, jako że staje się dowiadczaniem i głoszeniem bogosławieństwa obiecanego przez Jezusa tym, „którzy suchają słowa Bożego i zachowują je” (k 11, 28). Ponadto ci, którzy dochowują posuszeństwa, mogą być pewni, że naprawdę pełni misję i idą za Chrystusem, a nie do jedynie do spełnienia własnych pragnień i oczekiwań. Dzięki temu wiedzą, że są prowadzeni przez Ducha Chrystusa i że nawet wśród największych trudności wspiera ich Jego niezawodna do (por. Dz 20, 22 n.). Usilna troska o rozwój życia duchowego<sup>93</sup>. Podczas Synodu wielokrotnie wyrażano troskę o to, by życie konsekrowane czerpało się z ródem zdrowej i głębokiej duchowości. Jest to bowiem wyjątkowa potrzeba, wpisana w samą istotę życia konsekrowanego, jako że osoba praktykująca rady ewangeliczne ma obowiązek — tak jak każdy inny ochrzczony, a nawet z poważniejszych jeszcze motywów — dążyć do doskonałości<sup>229</sup>. O tej powinności przypominają jednoznacznie niezliczone przykłady witych założycieli i założycielek oraz wielu osób konsekrowanych, które dają świadectwo wierności Chrystusowi a po mczestwo. Dążąc do witalności — oto synteza programu każdego życia konsekrowanego, także w perspektywie jego odnowy u progu trzeciego tysiąclecia. Punktem wyjścia tego programu jest porzucenie wszystkiego dla Chrystusa (por. Mt 4, 18-22; 19, 21. 27; Mk 5, 11), postawienie Go ponad wszystkim, aby w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy paschalnej. Dobrze rozumia to w. Paweł, gdy woła: „Wszystko uznaj za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (...), bylebym pozyskał Chrystusa (...) przez poznanie Jego i mocy Jego zmartwychwstania” (Flp 3, 8. 10). Te wanie drogę wyznaczyli od początku Apostołowie, co powiadcza chrześcijańska tradycja Wschodu i Zachodu: „Ci, którzy obecnie idą za

Jezusem, dla Niego zostawiając wszystko inne, przypominaj Apostołów, którzy w odpowiedzi na Jego wezwanie wyrzekli się wszystkiego. Dlatego tradycyjnie zwykło się mówić o życiu zakonnym jako o *apostolica vivendi forma* [230]. Ta sama tradycja uwypukla te w życiu konsekrowanym wymiar szczególnego przymierza z Bogiem czy wręcz obłubieczego przymierza z Chrystusem, którego mistrzem sta się w. Paweł przez przykład własnego życia (por. 1 Kor 7, 7) i przez nauczanie głoszone pod kierownictwem Ducha (por. 1 Kor 7, 40). Moim powołaniem, a życie duchowe, rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha świętego, jest drogą wiodącą do coraz większej wierności — drogą, po której prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełni komunii miłości i suby Kociołowi. Wszystkie te elementy, zawarte w różnych konkretnych formach życia konsekrowanego, tworzą specyficzny duchowo, to znaczy konkretny wzór relacji z Bogiem i ze środowiskiem, wyróżniający się swoistymi cechami duchowości oraz formami działalności, które ukazują i uwypuklają ten czy inny aspekt jedynej tajemnicy Chrystusa. Kiedy Kocioł uznaje prawnie jaką formę życia konsekrowanego lub jakiś Instytut, gwarantuje tym samym, że jego charzmat duchowy i apostołski zawiera wszystkie obiektywne elementy niezbędne do osiągnięcia ewangelicznej doskonałości indywidualnej i wspólnotowej. Rodziny życia konsekrowanego muszą zatem stawiać na pierwszym miejscu życie duchowe, tak aby każdy Instytut i każda wspólnota stanowiła prawdziwą szkołę ewangelicznej duchowości. Od tej pierwszoplanowej opcji, realizowanej na przestrzeni osobistej i wspólnotowej, zależy apostołska owocność Instytutu, ofiarość jego miłości do ubogich, a także jego zdolność przyciągania powołań spośród nowych pokoleń. Właśnie wysoki poziom duchowy życia konsekrowanego może wstrząsnąć wiadomością ludzi naszych czasów, którzy są spragnieni absolutnych wartości, i stać się w ten sposób porównywalnym świadectwem. Wsuchani w Sowo Boe [94]. Sowo Boe jest pierwszym rodzajem wszelkiej duchowości chrześcijańskiej. Umacnia osobistą więź z samym Bogiem oraz z Jego zbawczym i uwielającym wolem. Dlatego właśnie od samego początku istnienia zgromadzenia życia konsekrowanego, zwłaszcza monastycznych, przywiązywano zawsze najwyższą wagę do *lectio divina*. Dzięki niej *sowo Boe* zostaje przeniesione w życie i rzuca na nie wiatr mdrości, która jest darem Ducha. Choć całe Pismo święte jest „początkiem do nauczania” (2 Tm 3, 16) i jest „rodzajem czystym i stałym życia duchowego” [231], to jednak na szczególną uwagę zasługują pisma Nowego Testamentu, zwłaszcza Ewangelie, które „s sercem całego Pisma świętego” [232]. Warto zatem, aby osoby konsekrowane uczyniły przedmiotem wytrwałej medytacji teksty ewangeliczne i inne pisma nowotestamentowe, które ukazują słowa i czyny Chrystusa i Maryi Panny oraz *apostolica viverendi forma*. Do nich to odwoływali się nieustannie założyciele i założycielki, przyjmując swoje powołanie oraz rozpoznając charzmat i misję swego Instytutu. Wielką wartością ma wspólnotowe rozważanie Biblii. Prowadzone stosownie do możliwości i okoliczności życia we wspólnocie, pozwala ono na radosne dzielenie się bogactwem zaczerpniętym ze *sowa Boego*, dzięki któremu bracia i siostry razem wzrastają i wspomagają nawzajem swój postęp w życiu duchowym. Dobrze by było, gdyby z praktyki tej korzystali także inni członkowie *Ludu Boego*, kapłani i wieccy, prowadząc — w formach odpowiadających charzmatowi danego Instytutu — szkoły modlitwy, duchowości i modlitewnej lektury Pisma świętego, w którym „Bóg (...) zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14-15) i obcuje z nimi (por. Bar 3, 38), aby ich zaprosił do wspólnoty z sobą i przyjął ich do siebie” [233]. Jak uczy nas tradycja duchowości, z rozważania *sowa Boego*, a zwłaszcza tajemnicy Chrystusa rodzi się sia kontemplacji i gorliwości w apostołacie. Zarówno we wspólnotach kontemplacyjnych, jak i apostołskich, wielkich dzieł dokonywali zawsze ludzie modlitwy jako autentyczni interpretatorzy i wykonawcy woli Bożej. Z obcowania ze *sowem Boym* czerpali oni niezbędny wiatr dla rozróżnienia osobistego i wspólnotowego, które pomogło im odkryć drogi Paskie w znakach czasu. W ten sposób ukształtowali w sobie swoisty instynkt nadprzyrodzony, dzięki któremu nie upodobnili się do mentalności tego świata, ale odnawiali swój umysł, aby rozpoznawać wolę Bożą — co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (por. Rz 12, 2). W komunii z Chrystusem [95]. Podstawowym i skutecznym rodzajem umacniania komunii z Chrystusem jest niewątpliwie wita liturgia, zwłaszcza za sprawowanie Eucharystii i Liturgia Godzin. Nade wszystko Eucharystia, w której „zawiera się całe duchowe dobro Kocioła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciała swoje ożywił i ożywia

Duchem witym daje życie ludziom”<sup>234</sup>. Jest ona sercem życia kocielnego, a tym samym także życia konsekrowanego. Czy osoba powołana do tego, by przez profesję rad ewangelicznych uczyni Chrystusa jedynym sensem swojego istnienia, mogaby nie dążyć do nieustannego pogłębienia komunii z Nim poprzez codzienny udział w sakramencie, który Go uobecnia, w ofierze, która odnawia Jego dar miłości zony na Golgocie, i w uczcie, która daje pokarm i siłę pielgrzymującemu Ludowi Boemu? Z samej swej natury Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego — osobistego i wspólnotowego. Jest codziennym wiatykiem i źródłem duchowości dla jednostki i dla całego Instytutu. Każda osoba konsekrowana jest powołana, aby przeżywać w niej paschalną tajemnicę Chrystusa, jednocześnie się z Nim w ofierze z waszego życia, składanej Ojcu przez Ducha witego. Gorliwa i długotrwała adoracja Chrystusa obecnego w Eucharystii pozwala w pewien sposób dowiedzieć się tego, co przeżył Piotr podczas Przemienienia: „Dobrze, e tu jesteśmy”. Przez sprawowanie misterium Ciała i Krwi Chrystusa umacniają się te i wzrasta jedno i wzajemna miłość tych, którzy powicili swoje życie Bogu. Obok Eucharystii i w cisej relacji z nią również Liturgia Godzin, odprawiana we wspólnocie lub indywidualnie — zależnie od charakteru każdego Instytutu — i w komunii z modlitwą Kocioła, wyraża waciwe osobom konsekrowanym powołanie do wielbienia Boga i do modlitwy wstawiennej. Głęboko związane z samą Eucharystią jest także nieustanne dążenie do nawrócenia i do niezbędnego oczyszczenia, którego osoby konsekrowane dokonują w sakramencie pojednania. Obcując często z Bogiem miłosierdziem, oczyszczają i odnawiają swoje serca, a uznając pokornie swoje grzechy ukazują otwarcie się na Nim: radosne dowiedzenie sakramentalnego przebaczenia, przeżywane wspólnie z braćmi i siostrami, czyni serce człowieka uległym i każe mu dążyć do coraz większej wierności. Postęp na tej ewangelicznej drodze, zwłaszcza w okresie formacji i w pewnych szczególnych momentach życia, może zostać znacznie uatwiony przez ufne i pokorne poddanie się kierownictwu duchowemu, które pomaga człowiekowi odpowiadać wielkodusznie na poruszenia Ducha witego i dążyć do zdecydowania do witalności. Zachcam na koniec wszystkie osoby konsekrowane, aby zgodnie z waszymi tradycjami odnawiały każdego dnia duchowość z Maryją Panną, rozważając wraz z Nią tajemnicę Jej Syna, zwłaszcza przez odmawianie witego Różańca. III.

**NIEKTÓRE AREOPAGI MISJI** Obecnie w świecie edukacji<sup>96</sup>. Kocioł był zawsze wiadomym, a wychowanie stanowi istotny element jego misji. Jego wewnętrznym Nauczycielem jest Duch wity, który przenika najtajniejsze głąb ludzkiego serca i zna ukryty dynamizm historii. Każdy Kocioł jest ożywiany przez Ducha i wraz z Nim prowadzi swoje dzieło wychowywania. Jednakże w onie Kocioła szczególne zadanie w tej dziedzinie mają do spełnienia osoby konsekrowane, które są powołane, aby na polu wychowawczym dawać radykalne świadectwo o dobrach Królestwa, dostępnym dla każdego człowieka oczekującego na ostateczne spotkanie z Panem historii. Dzięki swojej specjalnej konsekracji, szczególnemu dowiedzeniu darów Ducha witego, gorliwemu wsuchiwaniu się w słowa Boże i praktyce rozeznawania, dzięki bogatemu dziedzictwu tradycji wychowawczych, zgromadzonemu przez cały Instytut, oraz dzięki głębokiemu poznaniu duchowej prawdy (por. Ef 1, 17) osoby konsekrowane są w stanie prowadzić szczególnie owocną działalność edukacyjną, wnosząc wamy wkład w pracę innych wychowawców. Obdarzone tym charyzmatem, mogą tworzyć środowiska wychowawcze przeniknięte ewangelicznym duchem wolności i miłości, które będą pomagały modłom wzrastać w człowieczeństwie pod kierownictwem Ducha witego<sup>235</sup>. W ten sposób wspólnota wychowawcza staje się dowiedzeniem komunii i miejscem aski, w którym program pedagogiczny przyczynia się do poczenia w harmonijnej syntezie tego, co Boskie i ludzkie, Ewangelii i kultury, wiary i życia. Historia Kocioła od starożytności aż do naszych czasów jest bogata we wspaniałe przykłady osób konsekrowanych, które wyrażają i nadal wyrażają swoje dążenie do witalności przez pracę pedagogiczną, ukazując zarazem witalność jako cel wychowania. Wiele z nich, pracując jako wychowawcy, rzeczywiście osiągnęło doskonałość miłości. Jest to jeden z najcenniejszych darów, jakie osoby konsekrowane mogą również dzisiaj ofiarować młodzieży, wychowując i otaczając ją miłością, zgodnie z mądrym zaleceniem w. Jana Bosko: „Młodzieży powinni nie tylko być kochani, ale i wiedzieć, że są kochani”<sup>236</sup>. Konieczność odnowionego zaangażowania na polu edukacji<sup>97</sup>. Osoby konsekrowane niech ukazują — w sposób delikatny i pełen szacunku, ale i z misyjną odwagą — swoją wiarę w Jezusa Chrystusa rozjąca swoim światem całą dziedzinę wychowania, nie podważając wartości

ludzkich, ale przeciwnie — potwierdzając je i wywyższając. W ten sposób stan się wiadkami i narzędziami potgi Wcielenia i mocy Ducha świętego. To ich zadanie jest jednym z najbardziej wyrazistych przejawów macierzystwa Kościoła, którym ogarnia on, na wzór Maryi, wszystkie swoje dzieci<sup>237</sup>. Dlatego wanie Synod z naciskiem wezwa osoby konsekrowane, aby tam, gdzie to możliwe, podjęły z nowym zapałem misję wychowywania, prowadząc szkoły wszelkich typów i stopni, Uniwersytety i Wyższe Uczelnie<sup>238</sup>. Przypominając to zalecenie Synodu, gorco zachęcam członków Instytutów, które oddają się pracy wychowawczej, aby byli wierni swemu pierwotnemu charyzmatowi i swoim tradycjom, zachowując wiadomo, że jednym z najbardziej wyrazistych przejawów miłości do ubogich jest działania zmierzające do uwolnienia ludzi od tej niezwykle dotkliwej formy ubóstwa, jak jest brak formacji kulturalnej i religijnej. Ze względu na doniosłą rolę, jaką katolickie i kościelne Uniwersytety i Fakultety odgrywają w dziedzinie wychowania i ewangelizacji, Instytuty, które je prowadzą, niech będą wiadome swojej odpowiedzialności i niech dbają o to, by nawiązywały one czynny dialog ze współczesną kulturą, ale zarazem zachowywały swój szczególny charakter katolicki w duchu pełnej wierności Magisterium Kościoła. Członkowie tych Instytutów i Stowarzyszenia niech będą gotowi do podjęcia pracy w pastwowych strukturach edukacji, jeśli wymagają tego okoliczności. Do tego typu działalności wezwani są zwłaszcza członkowie Instytutów wiekowych, ze względu na wagi im powołanie. Ewangelizacja kultury<sup>98</sup>. Instytuty życia konsekrowanego miały zawsze wielki wpływ na kształtowanie i przekazywanie kultury. Było tak w średniowieczu, gdy klasztory stały się miejscami, w których można było poznać dorobek kulturowy przeszłości i w których kształtowała się nowa kultura humanistyczna i chrześcijańska. Działo się tak za każdym razem, gdy wiatr Ewangelii docierał do nowych narodów. Wiele osób konsekrowanych krzewiło kulturę, wiele badało kultury lokalne i występowało w ich obronę. Potrzeba uczestnictwa w krzewieniu kultury, w dialogu między kulturą a wiarą, jest dziś szczególnie mocno odczuwana w Kościele<sup>239</sup>. Osoby konsekrowane muszą zdawać sobie sprawę, że ta potrzeba jest wezwaniem skierowanym do nich. Takie osoby są powołane, aby poszukiwać metod głoszenia słowa Bożego najlepiej odpowiadających wymaganiom różnych grup ludzkich i licznych środowisk zawodowych, tak aby wiatr Chrystusa przenikał do wszystkich dziedzin ludzkiego życia, a zaczął zbawienie przemieniać od wewnątrz społeczeństwo, sprzyjając utrwaleniu się kultury przepełnionej wartościami ewangelicznymi<sup>240</sup>. U progu trzeciego tysiąclecia także przez taką działalność życia konsekrowanego będzie mógł odnowić swój wierność zamysłom Boga, wychodzącego naprzeciw wszystkim ludziom, którzy wiadomie lub niewiadomie i jakby po omacku poszukują Prawdy i życia (por. Dz 17, 27). Niezależnie jednak od siebie na rzecz innych, także w imię samego życia konsekrowanego odrodzić się musi zaangażowanie do aktywności na polu kultury, do gorliwego pogłębienia wiedzy, które jest rdzeniem integralnej formacji i praktyk ascetycznych, niezwykle dziś aktualne w obliczu różnorodności kultur. Osabienie wysiłku w tej dziedzinie może mieć bardzo szkodliwy wpływ na apostołat, budzić poczucie wyobcowania i niszczyci lub prowadzić do powierzchowności i bezmyślności w działaniu. Ze względu na różnorodność charyzmatów i na realne możliwości poszczególnych Instytutów pogłębienie wiedzy nie może być związane wyłącznie z formacją początkową ani ze zdobywaniem tytułów naukowych i kwalifikacji zawodowych. Jest ono raczej wyrazem nigdy nie zaspokojonego pragnienia głębszego poznania Boga — niezgłębionej tajemnicy i źródła wszelkiej ludzkiej prawdy. Dlatego to dzień nie izoluje osoby konsekrowanej w abstrakcyjnym intelektualizmie ani nie zamyka jej w pułapce obojętności narcyzmu: jest raczej bodźcem do dialogu i do współuczestnictwa, jest kształtowaniem zdolności oceny, jest zachętą do kontemplacji i modlitwy w nieustannym poszukiwaniu obecności Boga i Jego działania w ziemskiej rzeczywistości współczesnego świata. Osoba konsekrowana, która poddaje się przemieniaczemu działaniu Ducha, uczy się poszerzać ciasne horyzonty ludzkich pragnień, a zarazem dostrzega głębokie wymiary istnienia każdego człowieka i jego historii, sięgając spojrzeniem poza aspekty najbardziej widoczne, ale często drugorzędne. Niezliczone są dziś dziedziny wyzwań wywołujących się z różnych kultur: dziedziny nowe lub te takie, w których życie konsekrowane jest tradycyjnie obecne; należy utrzymywać z nimi owocne kontakty, przyjmując postawę czujnego krytycyzmu, ale także ufnej zainteresowania wobec tych, którzy dowiadczą trudności typowych dla pracy intelektualnej, zwłaszcza wówczas, gdy w obliczu nieznanych dotąd problemów

naszej epoki trzeba próbować nowych analiz i nowych syntez<sup>241</sup>. Powana i skuteczna ewangelizacja nowych rodowisk, w których kultura jest kształtowana i przekazywana, wymaga utrzymywania czynnej współpracy ze wieckimi działającymi w tej dziedzinie. Obecnie w wiecie rodków społecznego przekazu<sup>99</sup>. W przeszłości, osoby konsekrowane potrafiły w sprawie ewangelizacji na różne sposoby rozwiązywać twórczo problemy, dzisiaj natomiast muszą stawać przed nowym wyzwaniem, jakim jest potrzeba dawania świadectwa Ewangelii poprzez rodki społecznego przekazu. Dzięki niezwykle skutecznej technice rodki te zyskały zdolność globalnego oddziaływania i mogą dotrzeć do wszystkich zakątków ziemi. Osoby konsekrowane, zwłaszcza te, które ze względu na charyzmat instytucji działają w tej dziedzinie, powinny zdobyć solidną znajomość języka typowego dla tych rodków, aby mogły przekonująco mówić o Chrystusie dzisiejszemu człowiekowi, wyrażając jego „radzi i nadzieje, smutek i niepokoje”<sup>242</sup>, a także przyczyniać się do budowy społeczeństwa, w którym wszyscy będą się czuli jak bracia i siostry idący razem ku Bogu. Jednakże ze względu na niezwykłą moc perswazji, jak odznaczają się te rodki, należy zachować czujność wobec wypaczonych sposobów ich wykorzystywania. Nie trzeba lekceważyć problemów, jakie mogą się wyznikać także dla życia konsekrowanego, ale raczej poddać je wiatemu rozeznaniu<sup>243</sup>. Odpowiedź Kościoła ma charakter przede wszystkim wychowawczy: stara się uczyć właściwego rozumienia ukrytych mechanizmów, uważnej oceny etycznej programów, a także kształtować zdrowe nawyki w korzystaniu ze rodków przekazu<sup>244</sup>. W tym celu pracować wychowawczo, mając kształcić mądrych odbiorców i kompetentnych pracowników rodków przekazu, osoby konsekrowane powinny wnieść swój wkład, świadcząc o wiarygodności wszystkich rzeczywistości widzialnych i pomagając braciom w ich ocenie zgodnej z Bożym zamysłem, a także w uwolnieniu się od nadmiernej fascynacji „przemijając postaci tego świata” (por. 1 Kor 7, 31). Należy popierać wszelkie inicjatywy w tej nowej i doniosłej dziedzinie, tak aby Ewangelia Chrystusa była głoszona również przy pomocy tych nowoczesnych mediów. Poszczególne Instytuty niech będą gotowe do współpracy i do zaangażowania swoich sił, rodków i osób w realizację wspólnych projektów w różnych sektorach społecznego przekazu. Ponadto osoby konsekrowane, a zwłaszcza członkowie Instytutów wieckich niech wciąż się aktywnie — w miarę potrzeb duszpasterskich — w religijnej formacji osób kierujących publicznymi i prywatnymi rodkami przekazu oraz ich pracowników, tak aby z jednej strony zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe ich używanie, a z drugiej przyczyniać się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne i chrześcijańskie.

IV. W DIALOGU ZE WSZYSTKIMI Suba jedności chrześcijan<sup>100</sup>. Próba, jak Chrystus zanosi do Ojca przed Mł, aby Jego uczniowie stanowili jedno (por. J 17, 21-23), trwa nadal w modlitwie i w działaniu Kościoła. Czy osoby powołane do życia konsekrowanego mogłyby nie dostrzec w tym wezwaniu dla siebie? Synod bardzo wyraźnie wskazał na bolesne rozszycie nadal istniejące między wierzycami w Chrystusa oraz na pilną potrzebę modlitwy o jedno wszystkich chrześcijan i czynnego denia do niej. Ekumeniczna wrażliwość osób konsekrowanych pogłębia się także pod wpływem wiadomości, a w innych Kościołach i Wspólnotach kościelnych nadal istnieje i rozwija się życie monastyczne, jak na przykład w Kościołach Wschodnich, lub też odradza się praktyka rad ewangelicznych, jak na przykład we Wspólnocie anglikańskiej i we Wspólnotach wyrosłych z Reformacji. Synod zwrócił uwagę na głęboką więź życia konsekrowanego ze sprawami ekumenizmu oraz na potrzebę bardziej wyrazistego świadectwa w tej dziedzinie. Skoro bowiem dusz ekumenizmu jest modlitwa i nawrócenie<sup>245</sup>, nie ulega wątpliwości, że Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołowskiego są w szczególności odpowiedzialne za postępy tego procesu. Jest zatem konieczne, aby w życiu osób konsekrowanych więcej miejsca zajmowała modlitwa ekumeniczna i autentyczne świadectwo ewangeliczne, dzięki czemu moc Ducha świętego będzie mogła obalić mury podziałów i uprzedzeń między chrześcijanami. Formy dialogu ekumenicznego<sup>101</sup>.

Współuczestniczenie w *lectio divina* w poszukiwaniu prawdy, udział we wspólnej modlitwie, w której Chrystus obiecał nam swój obecnosc (por. Mt 18, 20), dialog przyjaźni i miłości, który pozwala odczuć, jak dobrze jest i miło, gdy bracia mieszkają razem (por. Ps 133 [132]), serdeczna gościnność okazywana braciom i siostrą z różnych wyznań chrześcijańskich, wzajemne poznanie i wymiana darów, współpraca w podejmowanych razem posługach i w świadectwie — wszystko to są formy

dialogu ekumenicznego, jego przejawy między naszymi Ojcem oraz oznaki wspólnej woli dążenia do doskonałości i jedności drogi prawdy i miłości<sup>246</sup>. Takie poznanie historii, doktryny, liturgii, działalności charytatywnej i apostołowskiej innych chrześcijan z pewnością przyczyni się do zwiększenia skuteczności wysiłków ekumenicznych<sup>247</sup>. Pragnę zachęcić do wysiłku te Instytuty, które ze względu na swój charyzmat założycielski lub na mocy przyjętego później wezwania wzywają się do jedności chrześcijan i w związku z tym prowadzą określone studia i podejmują konkretne działania. W rzeczywistości każdy Instytut nie powinien się czuć zwolniony z obowiązku pracy dla tej sprawy. Zwracam się do katolickich Księży Wschodnich, wyrażając życzenie, aby między innymi dzięki wkładowi życia monastycznego rzymskiego i hiszpańskiego, o którego rozkwit trzeba się nieustannie modlić, mogły pogodzić jedno z Księzami prawosławnymi poprzez dialog miłości i wspólny udział w tej samej duchowości — dziedzictwie nie podzielonego jeszcze Kościoła pierwszego tysiąclecia. Duchowy ekumenizm modlitwy, nawrócenia serc i miłości powierzam w szczególny sposób klasztorom życia kontemplacyjnego. Dlatego popieram ich obecność wszędzie tam, gdzie są chrześcijańskie wspólnoty różnych wyznań, aby ich całkowite oddanie się temu, co jedynie konieczne (por. k. 10, 42), kultowi Bożemu i modlitwie wstawienniczej o zbawienie świata, a zarazem ich wiedza o życiu ewangelicznego zgodne z własnymi charyzmatami, było dla wszystkich bodźcem do życia na obraz Trójcy świętej — w jedności, której Jezus pragnie i o którą prosi Ojca dla wszystkich swoich uczniów. Dialog międzyreligijny<sup>102</sup>. Ponieważ „dialog międzyreligijny należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła”<sup>248</sup>, przeto Instytuty życia konsekrowanego nie mogą się uchylać od zaangażowania także w tej dziedzinie, każdy zgodnie z własnym charyzmatem i ze wskazaniem władz kościelnych. Pierwszą formą ewangelizacji braci i siostr innych religii winno być wiedza o życiu ubogiego, pokornego i czystego, przenikniętego braterską miłością do wszystkich. Jednoczenie duchowa wolność, waciwa życia konsekrowanego, powinna przyczyniać się do rozwoju „dialogu życia”<sup>249</sup>, który jest urzeczywistnieniem fundamentalnego modelu misji i głoszenia Ewangelii Chrystusa. Aby pogodzić wzajemne poznanie, szacunek i miłość, Instytuty zakonne mogą też rozwijać stosowne formy dialogu z środowiskami monastycznymi innych religii, prowadzonego w duchu serdecznej przyjaźni i obopólnej szczeroci. Innym obszarem współpracy między osobami różnych tradycji religijnych jest wspólna troska o ludzkie życie, która wyraża się w rozmaitych formach — od współczucia z cierpieniem fizycznym i duchowym po działalność na rzecz sprawiedliwości, pokoju i ochrony rzeczywistości stworzonej. W tych dziedzinach przede wszystkim Instytuty życia czynnego powinny dążyć do porozumienia z członkami innych religii, nawiązując z nimi „dialog dzieł”<sup>250</sup>, który przygotowuje drogę do głębszej wspólnoty. W innych dziedzinach czynnej współpracy z osobami o różnych tradycjach religijnych jest to działalność na rzecz godności kobiety. Cenny wkład w dążenie do równości i waciwej wzajemności między mężczyznami i kobietami mogą wnieść zwłaszcza konsekrowane kobiety<sup>251</sup>. Te i inne formy udziału osób konsekrowanych w dialogu międzyreligijnym wymagają odpowiedniego przygotowania w ramach formacji początkowej i formacji stałej, a także w pogłębianiu wiedzy naukowej<sup>252</sup>, jako że ta niełatwa dziedzina wymaga solidnej znajomości chrześcijaństwa i innych religii, której musi towarzyszyć mocna wiara oraz ludzka i duchowa dojrzałość. Duchowo jako odpowiedź na poszukiwanie sacrum i na tęsknotę za Bogiem<sup>103</sup>. Ludzie wybierający życie konsekrowane stają się — ze względu na samą naturę tej drogi — szczególnie punktem odniesienia dla owej tęsknoty za Bogiem, która zawsze nurtuje serce człowieka i skłania go do podejmowania różnych form ascezy i duchowości. W wielu regionach ta tęsknota jawi się wyraźnie jako reakcja na kultury, które jeśli nie zawsze dążą do odrzucenia, to z pewnością próbują zepchnąć na marginesy religijny wymiar ludzkiej egzystencji. Osoby konsekrowane, jeśli realizują wiernie wszystkie dobrowolnie przyjęte zobowiązania, mogą ukazywać swoim współczesnym, gdzie należy szukać odpowiedzi na swoje niepokoje, unikając rozwiązań złudnych i często negujących zbawcze Wcielenie Chrystusa (por. 1 J 4, 2-3), takich na przykład, jak te, które proponują im sekty. Praktykując ascezę osobistą i wspólnotową, która oczyszcza i przemienia całe życie, osoby te przeciwstawiają się pokusie egocentryzmu i zmysłowoci i dają wiedzę autentycznego poszukiwania Boga, przestrzegając, by nie myliło tego z ukrytym poszukiwaniem samego siebie i z ucieczką w gnoź. Każda osoba konsekrowana stara się rozwijać w sobie wewnętrznego człowieka, który nie uchyla się od udziału w historii i nie

zamyka się w sobie. Wszechyjąc się uległ w sowa Boe, którego Koció jest stróem i rzecznikiem, osoba konsekrowana ukazuje, a w Chrystusie, którego umiowaa ponad wszystko, i w tajemnicy Trójcy Przenajwitszej znajduje przedmiot gbokiej tsknoty ludzkiego serca i cel wszelkiego religijnego poszukiwania, naprawd otwartego na transcendencję. Dlatego osoby konsekrowane powinny wielkodusznie zapewnić wsparcie i duchowe przewodnictwo wszystkim, którzy zwracają się do nich, przynaglani tsknotą za Bogiem i pragnieniem życia zgodnego z nakazami swojej wiary#p253">253. ZAKOCZENIE Bezinteresowno bez granic 104. Nie ma jest dziś ludzi, którzy nie potrafili znaleźć odpowiedzi na pytanie: po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybiera taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym „marnotrawstwem” ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności może być wykorzystane dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła? Takie pytania stajemy coraz częściej, ponieważ są one przejawem utylitarystycznej i technokratycznej kultury, która skłonna jest oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi według kryterium ich bezporównywalnej „przydatności”. Ale problem ten istnieje zawsze, czego wymownym świadectwem jest ewangeliczny epizod namaszczenia w Betanii: „Maria za wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaszczyła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napenił się wonią olejku” (J 12, 3). Judaszowi, który pod pretekstem troski o ubogich ubolewał nad tak wielkim marnotrawstwem, Jezus odpowiedział: „Zostaw ją!” (J 12, 7). Także dzisiaj jest to ważna odpowiedź na pytanie o przydatność życia konsekrowanego, które zadaje sobie — czasem w dobrej wierze — wielu ludzi: czy nie może być spotykowało waszego życia w sposób bardziej wydajny i racjonalny z korzyścią dla społeczeństwa? Odpowiedź Jezusa brzmi: „Zostaw ją!”. Dla tych, którzy otrzymali bezcenny dar szczególnego naładowania Pana Jezusa, jest oczywiste, że ona i należy kochać Go sercem niepodzielnym i że ona powieci Mu całe życie, a nie tylko niektóre gesty, chwile czy działania. Rozlanie drogocennego olejku — znak czystej miłości, nie poddyktowany adnymi względami „uitylitarystycznymi” — jest dowodem bezinteresowności bez granic, która wyraża się przez życie oddane całkowicie miłości Chrystusa i Jego sobie, powiecone Jego Osobie i Jego Mistycznemu Ciału. Ale wanie to życie, tak szczerze „rozlane”, napeniło wonią cały dom. Życie konsekrowane jest dzisiaj tak samo jak w przeszłości cenną ozdobą Domu Boego, czyli Kościoła. To, co ludzkim oczom może się wydawać marnotrawstwem, dla człowieka, który w głębi swego serca zachwyca się piknem i dobrocią Chrystusa, jest oczywistą odpowiedzią miłości, radosnym dziękczynieniem za to, że został dopuszczony do szczególnego poznania Syna i do współdziałania w Jego Boskiej misji w świecie. „Gdyby które z dzieci Boych poznało Boską miłość i zakosztowało Boga nie stworzonego, Boga wcielonego, Boga cierpiącego, który jest najwyższym dobrem, oddałoby Mu się bez reszty, oderwałoby się nie tylko od innych stworzeń, ale nawet od siebie samego i całym swoim jestestwem miłowałoby tego Boga miłości, a przemieniłoby się do końca w Boga-Czowieka, który jest najwyższym Umiowanym”#p254">254. Życie konsekrowane w sobie Królestwa Boego 105. „Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?”#p255">255 życie konsekrowane — wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności — ma wielkie znaczenie wanie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw niewyuczonych i przemijających. Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swój ostry, że «sól» wiary zwiędnie w świecie ulegającym sekularyzacji#p256">256. W życiu Kościoła i samego społeczeństwa potrzebni są ludzie zdolni do całkowitego powiecenia się Bogu i bliżnim dla miłości Boga. Koció pod adnym pozorem nie może wyrzec się życia konsekrowanego, ponieważ ukazuje ono wyrazicie jego szczególną naturę „oblubiec”. To z niego rodzi się nowy zapach i moc dla głoszenia Ewangelii całemu światu. Potrzebni są bowiem ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować waszym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję. Koció potrzebuje osób konsekrowanych, które zanim jeszcze podejmą sub w takiej czy innej szlachetnej sprawie, pozwalają się przemienić Bożej asce i stosują się całkowicie do nakazów Ewangelii. Cały Kościół otrzymuje ten wielki dar i w postawie wdzięczności stara się



go rozwija, okazujc mu szacunek, otaczajc go modlitw i wzywajc do przyjcia go. Wane jest, aby Biskupi, kapani i diakoni, przekonani o ewangelicznej wspianiaoci tej drogi ycia, starali si odkrywa zalki powoania i pielgnowa je przez goszenie sowa, rozeznanie i mdre kierownictwo duchowe. Wszyscy wierni powinni si nieustannie modli za osoby konsekrowane, aby okazujc coraz wikszy zapa i zdolno kochania, przenikay wspóczesne spoeczestwo drogocenn woni Chrystusa. Caa chrzeczijaska wspólnota — pasterze, wieccy i osoby konsekrowane — jest odpowiedzialna za ycie konsekrowane, za przyjcie i wspomaganie nowych powoa#p257">257.Do modziey106. Do was, modzi, mówi: jeli syszycie wezwanie Chrystusa, nie odrzucajcie go! Odwanie wejdcie na wielkie drogi witoci, które wytyczyli wybitni wici i wite, idc za Chrystusem. Bdcie wierni ideaom, typowym dla waszego wieku, ale nie wahajcie si przyj zamysu Boga wobec was, jeli On was wezwie, bycie szukali witoci w yciu konsekrowanym. Podziwiajcie wszystkie dziea Boe w wiecie, ale umiejcie zatrzyma wzrok na rzeczywistociach, które nigdy nie przemina. Trzecie tysiecie czeka na wkad wiary i inicjatywy rzeszy modych konsekrowanych, aby wiat sta si miejscem bardziej radosnym, zdolnym przyj Boga, a w Nim wszystkich Jego synów i córki. Do rodzin107. Zwracam si do was, chrzeczijaskie rodziny. Wy, rodzice, skadajcie dziki Panu, jeli powoa jedno z waszych dzieci do ycia konsekrowanego. Powinno to by — jak zawsze w przeszoci — wielkim zaszczytem dla rodziny, jeli Bóg zechce na ni spojrze i wybierze jednego z jej czonków, aby zaprosi go do wejcia na drog rad ewangelicznych! Rozpalajcie w sobie pragnienie oddania Bogu jednego ze swych dzieci, aby suyo mioci Boej w wiecie. Có mogoby by pikniejszym owocem waszej maeskiej mioci? Trzeba tu przypomnie, e jeli rodzice nie yj wartociami ewangelicznymi, trudno oczekiwa, by mody czowiek mógł uszysze gos powoania, zrozumie konieczno wyrzecze, jakie musi podj, doceni pikno celu, jaki ma osign. To w rodzinie bowiem modzi przezywaj pierwsze dowiadczenia ewangelicznych wartoci, mioci ofiarujcej si Bogu i innym. Konieczne jest te wychowywanie modych do odpowiedzialnego korzystania z wasnej wolnoci, aby potrafili powici ycie — zgodnie z otrzymanym powoaniem — najwzniejszym rzeczywistociom duchowym. Modl si za was, rodziny chrzeczijaskie, abycie zjednoczone z Chrystusem przez modlitw i ycie sakramentalne staway si rodowiskami otwartymi na przyjcie powoa. Do mczyn i kobiet dobrej woli108. Do wszystkich mczyn i kobiet, którzy zechc uszysze mój gos, pragn zwróci si z zacht, aby dyli do Boga ywego i prawdziwego take drogami wytyczonymi przez ycie konsekrowane. Osoby konsekrowane daj wiadectwo o tym, e „ktokolwiek idzie za Chrystusem, Czowiekiem doskonaym, sam te peniej staje si czowiekiem”#p258">258. Jake wiele z nich pochylao si i nadal si pochyla nad niezliczonymi ranami braci i sióstr, których napotyka na swojej drodze! Przyjrzyjcie si tym ludziom, którymi Chrystus zawadn cakowicie: ukazuj oni, e panowanie nad sob, wspomagane przez ask i mio Bo, jest lekarstwem przeciw dzy posiadania, przyjemnoci, wadzy. Nie zapominajcie o charyzmatkach, które ukształtowały wspianaych „poszukiwaczy Boga” i dobroczyców ludzkoci, to oni bowiem wskazali nieomylnie drogi tym, którzy szczerym sercem szukaj Boga. Spójrzcie na wielk rzesz witych, którzy wyrolu w rodowisku ycia konsekrowanego, zwacie na dobro wywiadczone wiatu — wczoraj i dzi — przez tych, którzy powicili si Bogu! Czy nasz wiat nie potrzebuje radosnych wiadków i proroków dobroczynnej mocy Boej mioci? Czy nie potrzebuje take ludzi, którzy swoim yciem i dziaaniem zasiewaj ziarna pokoju i braterstwa?#p259">259Do osób konsekrowanych109. Na zakoczenie tej Adhortacji pragn jednak zwróci si z ufny wezwaniem przede wszystkim do was, konsekrowane kobiety i mczyni; przezywajcie w peni swoje powicenie si Bogu, aby nie zabrakło w wiecie tego promienia Boego pikna, który rozjania drog ludzkiej egzystencji. Chrzecijanie, pogreni w trudach i troskach tego wiata, ale tak jak wy powoani do witoci, pragn dostrzega w was serca oczyszczone, które oczyma wiary „widz” Boga — ludzi poddajcych si ulegle dziaaniu Ducha witego, dochowujcych wiernoci charyzmatowi swego powoania i misji. Dobrze wiecie, e weszlicie na drog nieustannego nawrócenia, wycznego powicenia si mioci do Boga i braci, aby dawa coraz wspianalsze wiadectwo aski, która przemienia chrzeczijask egzystencj. wiat i Koció szukaj autentycznych wiadków Chrystusa. ycie konsekrowane jest darem ofiarowanym nam przez Boga, aby wszyscy mogli dostrzec „to, co jedynie jest potrzebne” (por. k 10, 42). Dawa wiadectwo o Chrystusie

swoim yciem, czynami i sowami — oto szczególna misja ycia konsekrowanego w Kociele i w wiecie. Wiecie, komu uwierzycie (por. 2 Tm 1, 12); oddajcie Mu wszystko! Modych nie mona oszuka; przychodz do was, bo chc znale to, czego nie widz gdzie indziej. Macie do spnienia ogromne zadanie wobec przyszoci; zwaszca mode osoby konsekrowane, dajc wiadectwo swojej konsekracji, mog skoni swoich rówieników do odnowy ycia#p260">260. arliwa mio do Jezusa Chrystusa jest potn si przycigajc modych, których On powouje w swojej dobroci, aby poszli za Nim i zostali z Nim na zawsze. Nasi wópóczeni chc dostrzega w osobach konsekrowanych rado, której ródem jest przebywanie z Chrystusem. Jako ludzie konsekrowani, starzy i modzi, dochowujcie wiernoci swoim zobowizaniom wobec Boga, budujc si nawzajem i wspomagajc jedni drugich. Chocia czasem napotykanie trudnoci i cho w niektórych krgach opinii publicznej osab szacunek dla ycia konsekrowanego, waszym zadaniem jest na nowo wzywa ludzi naszych czasów, aby podnieci wzrok ku górze, aby nie pozwolili si przygnie codziennci, ale by umieli si zachwyci Bogiem i Ewangeli Jego Syna. Nie zapominajcie, e to wy wanie w bardzo szczególny sposób moecie i powinnicie gosi, i nie tylko naleycie do Chrystusa, ale „stalcie si Chrystusem”!#p261">261 Patrzc w przyszo110. Powinnicie nie tylko wspomina i opowiada swoj chwalebny przeszo, ale take budowa now wielka, histori! Wpatrujcie si w przyszo, ku której kieruje was Duch, aby znów dokona z wami wielkich dzie. Moi drodzy, niech wasze ycie konsekrowane stanie si arliwym oczekiwaniem Chrystusa; wychodcie Mu na spotkanie, tak jak mdre panny wychodz na spotkanie Oblubieca. Bdcie zawsze gotowi, wierni Chrystusowi, Kocioowi, swojemu Instytutowi i ludziom naszej epoki#p262">262. Dzuki temu Chrystus bdzie was odnawia kadego dnia, abycie wraz z Jego Duchem budowali braterskie wspólnoty, abycie z Nim umywali stopy ubogim i wnosili swój niezastpiony wkad w przemienianie wiata. Niech nasz wiat, powierzony rkom czowieka i wchodzczy ju w nowe tysiecie, staje si coraz bardziej ludzki i sprawiedliwy, niech bdzie znakiem i zapowiedzi wiata przyszego, w którym On, Pan uniony i uwielbiony, ubogi i wywyszony, stanie si pen i nieprzemijajc radoci dla nas i dla naszych braci i sióstr, wraz z Ojcem i Duchem witym. Modlitwa do Trójcy Przenajwitszej111. Przenajwitsza Trójco, bogosawiona i bogosawica, napenij bogosawiestwem swoich synów i córki, których powoaa, aby wyznawali wielko Twojej mioci, Twojej miosiernej dobroci i Twojego pikna. Ojczy wity, uwi swoich synów i córki, którzy konsekrowali si Tobie dla chwy Twojego imienia. Wspomagaj ich swoj moc, aby mogli wiadczy, e Ty jeste pocztkiem wszystkiego, jedynym ródem mioci i wolnoci. Dzikujemy Ci za dar ycia konsekrowanego, które z wiar szuka Ciebie, a penic swoj powszechn misj, wzywa wszystkich, aby zmierzali ku Tobie. Jezu Zbawicielu, Sowo Wcielone, Ty powierzyc swoj drog ycia tym, których powoae: nadal przycigaj do siebie ludzi, którzy bd dla wópóczesnego czowieka wiadkami Twojego miosierdzia, zapowiedzi Twojego powrotu, ywym znakiem dóbr przyszego zmartwychwstania. Niech adna próba nie oderwie ich od Twojej mioci! Duchu wity, Mioci rozlana w sercach, który umysom udzielasz aski i natchnienia, odwieczne ródo ycia, który doprowadzasz do koca misj Chrystusa przez rónorake charyzmaty, prosimy Ci za wszystkie osoby konsekrowane. Napenij ich serca gbok pewnoci, e zostay wybrane, aby kocha, wielbi i suy. Pozwól im zazna Twojej przyjani, napenij je Twoj radoci i pociech, pomagaj im przezwycia chwile trudnoci i podnosi si po upadkach, uczy je odblaskiem Boskiego pikna. Daj im odwag podejmowania wyzwa naszych czasów i ask ukazywania ludziom dobroci i czowieczestwa Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa (por. Tt 3, 4). **Proba do Najwitszej Maryi Panny**112. Maryjo, wizerunku Kocioa — Oblubienicy bez zmarszczki i skazy, która naladujc Ciebie „zachowuje dziewiczo nienaruszon wiar, mocn nadziei i szczer mio”263 — wspomagaj osoby konsekrowane w ich deniu do wieczystej i jedynej szczliwoci. Zawieramy je Tobie, Dziewico Nawiedzenia, aby umiay wychodzi naprzeciw ludziom w potrzebie i nie im pomoc, a nade wszystko nie im Jezusa. Naucz je gosi wielkie dziea, jakich Bóg dokonuje w wiecie, aby wszystkie ludy wielbiy Twoje imi. Wspomagaj je w pracy dla dobra ubogich, godnych, pozbawionych nadziei, ostatnich i tych wszystkich, którzy szczerym sercem szukaj Twojego Syna. Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostolskiej odnowy Twoich synów i córek przez mio do Chrystusa i przez cakowite oddanie si Jemu, kierujemy z ufnoci nasz modlitw. Ty, która czynia wol Ojca, okazujc gorliwo w

posuszesztwie, mstwo w ubóstwie, a w swym podnym dziewictwie gotowo na przyjcie ycia, upro Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naladowania Go przez sw konsekracj, umieli o Nim wiadczy swoim przemienionym yciem, podajc radonie, wraz ze wszystkimi innymi brami i siostrami, ku niebieskiej ojczynie i ku wiatu, które nie zna zmierzchu. O to Ci prosimy, aby we wszystkich i we wszystkim zosta otoczony chwa, bogosawiestwem i mioci Najwyszy Wadca wszystkich rzeczy, którym jest Ojciec, Syn i Duch wity. W Rzymie, u w. Piotra, dnia 25 marca 1996, w uroczysto Zwiastowania Paskiego, w osiemnastym roku mego Pontyfikatu. **Jan Pawe II, papie** © Copyright 1996- Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana